



DZIENNIK POLSKI

Sopot Belwederem

Czy Wałęsa pomoże Stocznii?

W sopockiej rezydencji prezydenta-elekta Lecha Wałęsy prowadzi rozmowy i konsultacje polityczne. Ich celem jest stworzenie przyszłego gabinetu Rady Ministrów i ukształtowanie prezydenckiego urzędu.

Jednocześnie — poinformował rzecznik prasowy Lecha Wałęsy Andrzej Drzycimski — trwają przygotowania do objęcia urzędu prezydenckiego i złożenia ślubowania przed Zgromadzeniem Narodowym. Oczekuje się, że nastąpi to przed Świętami Bożego Narodzenia. Do prowadzenia tych przygotowań został upoważniony pos. Jacek Merkel, dotychczasowy szef sztabu wyborczego Lecha Wałęsy.

W czwartek 13 bm. prezydent-elekt przyjął delegację Stoczni Gdańskiej, jej dyrektora i przedstawicieli zakładowej „Solidarności”. Mówiono o tym, jak uratować stocznice, która formalnie jest własnością skarbu państwa i która ma „związane ręce” decyzjami finansowymi przyjętymi przez poprzedni rząd. Zwrócono uwagę, że w światowym budownictwie statków płać stanowią ok. 40 proc. realnej wartości wykonanej pracy, podczas gdy w Stoczni Gdańskiej od 10 do 12 proc.

Koniec bonów

NBP przypomina, że bony towarowe Banku Polska Kasa Opieki S.A. od 1 stycznia 1991 r. nie będą wypłacane z rachunków walutowych „A” prowadzonych przez NBP. Wiąże się to z likwidacją od 31 grudnia br. tzw. eksportu wewnętrznego prowadzonego np. przez „Pewex” czy „Baltone”. Tym samym bony towarowe tracą status środka płatniczego uprawniającego do zakupu towarów w eksporcie wewnętrznym. Jak informuje bank PKO S.A., po tym terminie bony towarowe, które nie zostały wykorzystane na zakup towarów w eksporcie wewnętrznym będą skupowane przez ten bank do 31 marca 1991 r.

Lech Wałęsa otrzymał legitymację z numerem jeden zakładowych komisji NSZZ „Solidarności” Stoczni Gdańskiej.

J. MERKEL
SZEFEM KANCELARI

Jak poinformowało Biuro Prasowe Lecha Wałęsy, prezydent-elekt podjął już pierwszą decyzję personalną, zawiadamiając, że na stanowisko szefa kancelarii prezydenta powołany będzie Jacek Merkel.

Powyborcza wypowiedź

Państwowa Komisja Wyborcza sporządziła sprawozdanie z wyborów dla Zgromadzenia Narodowego. W piątek trafi ono do marszałka Sejmu i pozostanie jedynie czekać na opinię Sądu Najwyższego w sprawie protestów wyborczych, by Zgromadzenie mogło zebrać się dla stwierdzenia ważności wyboru prezydenta.

Sprawozdanie PKW — to 14-stronicowy dokument, szczegółowo relacjonujący przygotowania do wyborów i ich przebieg. Na tle kampanii wyborczej i samego głosowania komisja sformułowała swe uwagi i wnioski. Zasygnalizowano m. in. niedoskonałość przepisów ustawy o wyborze prezydenta i powierzonych znajomości prawa wyborczego. Podkreślono potrzebę zapew-

7 dni bez wiz

Departament Konsularny i Wychodźstwa MSZ informuje, że władze czeskosłowackie w okresie 22-25.12. i 30.12.90-1.1.91 r. nie będą stosować w ruchu osobowym z Polską wymogu przedstawiania zaproszeń. Oznacza to, iż w powyższym okresie jednym niezbędnym do odbycia podróży do tego kraju dokumentem będzie ważny paszport RP.

Pierwsze przymiarki

(Wojciech Taczanowski relacjonuje z Sejmu)

Wczoraj Sejm podjął bardzo ważne dla państwa i społeczeństwa problemy. Przez cztery godziny przedstawiciele rządu i prezes Narodowego Banku Polskiego prezentowali posłom:

- a) założenia polityki społeczno-gospodarczej,
- b) projekt budżetu państwa,
- c) założenia polityki pieniężnej oraz
- d) rządowy program prywatyzacji polskiej gospodarki.

W przedłożeniach tych zawarty został obraz zamierzeń na rok przyszły, zamierzeń opracowanych przez rząd Tadeusza Mazowieckiego. Do dyskusji nad tymi projektami zgłosiło się ponad 40 posłów. Była to dyskusja wstępna, tzw. pierwsze czytanie. Dokumenty te poddane zostaną bowiem szczegółowej analizie i ocenie w komisjach sejmowych, a następnie powrócą na posiedzenie plenarne Sejmu celem ich uchwalenia.

Jakie główne zadania, cele stawia sobie rząd na rok przyszły?

Minister Jerzy Osiatyński, szef Centralnego Urzędu Planowania określił to następująco: „W obszarze polityki ogólnogospodarczej naszym głównym zadaniem ma być przede wszystkim recesja drogą tworzenia podstaw trwałego procesu wzrostu gospodarczego”. Cel drugi dotyczy obszaru polityki makrofinansowej, która obejmuje politykę budżetową, pieniężną, cenową i dochodową. W tej dziedzinie głównym zadaniem ma być umacnianie i stabilizacja budżetu oraz jego wyważenie.

Budżet państwa w roku przyszłym ma być w zasadzie zrównoważony. Zakładany deficyt ma nie przekroczyć pół procentu planowanych wydatków, które przekrocza — jak się zakłada 390 bilionów złotych. Duży wzrost wydatków budżetowych wiąże się

m. in. z projektowanym zwiększeniem emerytur i rent, funduszu pracy — ściślej związek z przewidywanym zwiększeniem się liczby bezrobotnych w roku przyszłym.

Wzrost dochodu narodowego zaplanowany jest na 4 proc. Zaplanowano także wzrost płac. Wynagrodzenia te będą kształtowane, tak aby — jak to określił minister Osiatyński — „przeciwdziałać spadkowi płac realnych”. Pracownicy sfery budżetowej mają w roku przyszłym osiągnąć średnią płacę wynoszącą 104 proc. przeciętnego wynagrodzenia w sferze produkcji materialnej. Wynagrodzenie najniższe ma być zmieniane co kwartał.

(Dokończenie na str. 2)

Opinie o dymisji rządu

Jak wynika z najnowszego sondażu Centrum Badań Opinii Społecznej przeprowadzonego 1-3 grudnia, zapowiedź dymisji rządu T. Mazowieckiego przyjęto najczęściej (39 proc.) z obojętnością; 26 proc. respondentów przyjęło zapowiedź ustąpienia obecnego rządu z niezadowolaniem, 13 proc. — przeciwnie, z zadowoleniem; 16 proc. ze smutkiem, a 4 proc. — z radością.

Zdaniem blisko połowy ankietowanych (49 proc.) ekipa T. Mazowieckiego w czasie swej ponad rocznej działalności odniosła niemal tyle sukcesów, co porażek. Ponad jedną czwartą respondentów (27 proc.) dostrzega w niej więcej niepowodzeń, niż sukcesów, a co piąty (20 proc.) — więcej sukcesów.

Tymiński protestuje?

Do Sądu Najwyższego wpłynął jednak wczoraj protest opatrzonego nazwiskiem Stanisława Ty mińskiego. Skład sędziowski przyjął postanowienie o dopuszczeniu dowodu w postaci opinii biegłego — grafologa, co świadczy o tym, że zaistniały podejrzenia co do autentyczności podpisu złożonego pod protestem. Sprawa ostatecznie wyjaśni się w piątek, bowiem na ten dzień wyznaczono rozprawę.

Łącznie do 13 bm. do Izby Administracyjnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego wpłynęły 24 protesty wyborcze. Być może jeszcze pocztą nadejdą jakieś protesty i jeśli byłyby nadane do 13 bm., to Sąd będzie zobligowany je przyjąć. Na posiedzeniu niejawnym sąd rozpatrzył dotąd 11 protestów, z których tylko dwa skierowano do dalszego postępowania.

26 września 1981 roku działacze partyjni otrzymali broń

Pistolet dla sekretarza

(Inf. wł.) 17 września br. opublikowaliśmy informację pt. „Trzysta złotych za pistolet”, będącą rezultatem rozmowy z podinspektorem Zenonem Siliwą, zastępcą komendanta wojewódzkiego policji w Krakowie. Przypomnijmy, podinspektor Siliwa powiedział nam iż broń krótką posiadało tylko 26 mieszkańców naszego miasta, wśród których przeważali funkcjonariusze milicji i SB piastujący

niegdyś wysokie funkcje. Oprócz nich broń mieli dysponować osoby związane ze służbą państwową (wiceministrowie) a także jeden działacz partyjny, (sekretnarz KW PZPR).

Obecnie dotarliśmy do dokumentów, które uzupełniają te informacje.

Otóż 10 września 1981 roku nadszedł na Mogiłański sztyfrogram nadany jako „tajny, specjalnego znaczenia”, w którym czytamy: „W związku z rozwojem sytuacji politycznej operacyjnej polecam wytypować osoby z aparatu partyjnego, stronnictwa sojuszniczych, aparatu państwowego (...) których życie lub zdrowie przy niekorzystnym rozwoju wydarzeń może być zagrożone ze strony elementów wrogich. Typowania dokonać w oparciu o rozeznanie operacyjne i konsultacje z zaufanymi kierownikami aparatu partyjnego, państwowego i instytucji. Dla wytypowanych osób przygotować do wydania broń krótką i ręczne miotacze gazu (...) Z osobami, którym ma być wydana broń należy przeprowadzić rozmowy, uzyskać aprobatę tych osób i w zależności od potrzeb przeprowadzić stosowne szkolenie z zakresu umiejętności posługiwania się i przechowywania broni (...). Jednocześnie z przygotowaniem broni należy wystawić stosowne imienne zaświadczenie bez

zdecia (...) Podpisał kierownik sztabu MSW gen. B. Stachura.

Decyzja generała została zrealizowana w Krakowie. Bardzo szybko. Jak wynika z protokołu z posiedzenia sztabu KW MO w Krakowie odbytego w dniu 22 września 1981 roku jego szef p.k. Działowski zobowiązał do wydania broni krótkiej palnej do dnia 26 września 1981 roku działaczom partyjnym według wykazu przedstawionego przez starszego instruktora wydziału administracyjnego KK PZPR. (jur)

Zakopane

znów... miastem

(INF. WŁ.) Radni Zakopanego uchwaliли niedawno aby Rada w Zakopanem nosiła oficjalną nazwę: Rada Gminy Tatrzaniekiej. Zgubiono słowa „miasto Zakopane” i tym samym znane w Europie miasto zostało zdegradowane do roli gminnej pipidówki.

Na całe szczęście nazwę „Rada Gminy Tatrzaniekiej” zakwestionował wojewoda nowosądecki czym zyskał sobie sympatię mieszkańców zimowej stolicy Polski. Sąd Administracyjny w Krakowie zawyrokował, iż należy wrócić do dawnej nazwy „Rada miasta Zakopanego i Gminy Tatrzaniekiej”. (w.jarz.)

Stan wojenny bez tajemnic (2)

Generał Stachura: Utrzymać atmosferę strachu!

Jacek Jurecki w archiwach Urzędu Ochrony Państwa

Kontynuujemy omawianie dokumentów związanych z przygotowaniem i prowadzeniem stanu wojennego w województwie krakowskim. Jak wynika z „Dziennika ewidencyjnego” sporządzonego przez sekretarza sztabu KW MO — 13 grudnia operacja przebiegała w Krakowie bez większych zakłóceń. O godz. 4.30 — cytujemy, zachowując oryginalny styl i język dokumentów — szefowi sztabu p.k. Działowskiemu zakomunikowano, że z braku

łączności jedna osoba poniosła śmierć, po prostu nie było możliwości powiadomienia Pogotowia Ratunkowego, a wiadomość z radiowozu podano już po zgonie.

O godz. 7.35 dyrektor HIL Pustówka informuje sztab, że załoga nie wysłuchała przemówienia premiera, gdyż uszkodzony jest radiowęzeł. O godz. 8.00 p.k. Działowski otrzymuje meldunek, że internowano już na punktach etapowych 70 osób, które dowieziono do Wiśnicz.

12 grup nie powróciło jeszcze z akcji internowania.

O godzinie 9.55 sporządzona jest lista osób internowanych z podaniem uwag dotyczących trudności z zatrzymaniem. O godz. 10.15 p.k. Działowski informuje MSW, że stoi HIL i MPK. Sztab konsultuje z tow. Gajewiczem sprawę imprez sportowych — odpowiedź — odwołuje wszelkie imprezy sportowe. (Chodziło o mecz I ligi w siatkówkę Wisła — Widzew). O godzinie 11, p.k. Działowski

melduje generałowi Stachurze o sytuacji i wynikach akcji: 72 osoby zatrzymane, na 147 planowanych 40 wytypowanych osób do internowania przebywa poza Krakowem, tramwajejechały do zajezdni i załoga strajkuje, w kombinacie HIL zmiana nocna została, a ta która przysłała też strajkuje. Łącznie około 8000 osób bierze udział w strajku. Cały kombinat stoi, tylko wielkie piece są podgrzewane (...). Prowadzimy (Dokończenie na str. 2)

Tarnowska Giełda Towarowo-Pieniężna, 33-100 Tarnów, ul. Urszulańska 16, tel. 21-57-89, telex 66548, fax 21-34-77

CHCESZ POMNOŻYĆ KAPITAŁ ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!
NA NASZEJ GIEŁDZIE ZAROBISZ NIE TRACĄC CZASU.

POŚREDNICZYMY W KUPNIE LUB SPRZEDAŻY:

▲ gruntów ornych i pod budownictwo ▲ płodów rolnych i produktów żywnościowych pochodzenia zwierzęcego i roślinnego ▲ budynków mieszkalnych i inwentarskich ▲ obiektów magazynowych ▲ towarów różnego asortymentu.

POŚREDNICZYMY W:

● kooperacji między zakładami ● wykorzystaniu-dzierżawie wolnych obiektów na cele magazynowe lub produkcyjne
OFERUJEMY:
● magazynowanie towarów w naszych magazynach na terenie Tarnowa ● przewóz towarów naszym transportem na terenie całego kraju.

Bądź rozważny — wybierz »PROSPER BANK«. Na całym świecie akcje banków mają najwyższe notowania, bo najpewniejszym towarem są pieniądze.

REDAKTOR DEPESZOWY PODAJE:

SPINANSUJEMY KPZR?

Dziennik „Komsomolskaja Prawda” poinformował w środę o powołaniu do życia polsko-radzieckiej spółki, która będzie m.in. finansowała działalność KPZR. Moskiewski dziennik nie podaje żadnych szczegółów dotyczących nowego polsko-radzieckiego joint venture. Stwierdza jedynie, że spółka będzie przekazywała do budżetu partii 20 tys. rubli rocznie oraz że na jej czele staną Jakow Pogrebnik, b. i sekretarz lwowskiego Komitetu Obwodowego KP Ukrainy, który — jak zauważa „Komsomolskaja Prawda” — nadzorował swego czasu przemysł i nie zerwał starych powiązań z kołami gospodarczymi.

JAJECZNICA — GIGANT

Złodzieje włamali się nocą do jednego ze sklepów w Gdańsku i nakradli różnorodnych wiktuałów za 17 mln zł. Sprzedawcy to przeboleli, licząc, że rabusie wcześniej lub później wpadną w ręce policji. Jednego pojął nie można: złodzieje z furii napadli na pojemniki z jajami, tłukąc je systematycznie i rozmazując na podłodze. Byłaby jajecznicza z 2,5 tys. jaj.

KOLEŻANKI W POTRZEBIE

Rzeszowski sexshop został niemal doszczętnie ogołocony z oferowanych do sprzedaży intymnych artykułów dla pań. Nie zostały one skradzione, lecz wykupione przez panów z przeznaczeniem na prezenty gwiazdek. Kupując te „trefne” utensylia panowie krygowali się, iż czynią to na próbę... koleżanek z pracy.

PIES TO BAGAŻ

Na sesji Rady Miasta Przemysła zastanawiano się, czy pies jadący autobusem ze swym panem to bagaż, czy co innego. Zabrakło zgody w tej sprawie i trzeba było głosować. Stosunkiem głosów 21:6 postanowiono że pies to bagaż. Dwie osoby się wstrzymały od głosu, bo problem to niejasny, więc lekomyślnie postanawiać nie chcieli.

FALSZERZE ZEGARKÓW

Służba celna Hongkongu zde-maskowała nielegalny syndykat, który zajmował się produkowaniem i sprzedażą zegarków noszących nazwy znanych w świecie firm. Jak informuje w czwartek dziennik „China Daily”, w wyniku dokładnego śledztwa, które pracownicy organów wymiaru sprawiedliwości Hongkongu prowadzili przez miesiąc, zatrzymano partię 1.500 fałszywych zegarków, rzekomo wyprodukowanych w Szwajcarii i Francji. Tylko ta ilość zegarków, których fałszyfikatorzy naraziła znane firmy europejskie na straty w wysokości ponad 128 tys. dolarów. Oszustom należy jednak oddać pewną sprawiedliwość. Dla swych fałszywych zegarków produkowali również części zapasowe.

NIE KRADNIJ PAPUGI

20-letni Frankie Ladel został zatrzymany w Fort Walton Beach (Floryda) za włamanie do domu i skradzenie 100 dolarów oraz różnego sprzętu elektrycznego i przedmiotów o łącznej wartości 4715 dolarów. Zabrał też z sobą papugę „Coco”, którą zostawił u właściciela salonu tatuażu. Poprosił go o zatrzymanie ptaka do Świąt Bożego Narodzenia oświadczając, że zamierza komuś podarować „Coco”. Jednakże papuga nie zamknęła dzioba, gdy do salonu wszedł policjant Jim Walker. W pewnym momencie zaczęła pogwizdywać melodie, graną na początku popularnego programu telewizyjnego „The Andy Griffith Show”, opowiadającego o przygodach szeryfa małego miasteczka. Policjant przypomniał sobie, że właściciel „Coco” — Philip Blankenship powiedział siedziemu śledczemu podczas składania zeznań że jego ptak potrafi zagwizdać melodie z tego programu-komedii. Właściciel salonu poinformował policjanta gdzie może znaleźć Ledela.

Redaktor wydania:
JANINA PITULA
Redaktor depeszowy:
MACIEJ SABATOWICZ
Redaktor techniczny:
JANUSZ LAPPE
Kierownik korekty:
ZOFIA MRZEWIŃSKA

Dary popłyną z różnych stron świata

Jak pomóc głodującym w ZSRR?

Rok po udzieleniu słownego poparcia radzieckiej pierestrojce, prezydent Bush oznajmił w środę wieczorem, że USA wesprą ją programem pomocy ekonomicznej i technicznej, obejmującym w szczególności miliard dolarów kredytu na zakup amerykańskich produktów rolnych i doradztwo w usprawnieniu dystrybucji żywności.

Parlament Europejski opowiedział się w czwartek za bezwzględnym udzieleniem Związkowi Radzieckiemu pomocy w postaci żywności i leków.

Indie wysłał do Związku Radzieckiego dużą partię żywności i lekarstw — informuje w wydaniu czwartkowym delhijski dziennik angielskojęzyczny „Indian Express”. Według gazety Indie dostarczą ZSRR 1—2 mln ton pszenicy, znaczną ilość mleka w proszku i lekarstw. Część pomocy będzie udzielona w formie pożyczki, pozostała — bezpłatnie.

Coraz więcej instytucji, zakładów, osób prywatnych rozpoczynają organizowanie pomocy żywnościowej dla mieszkańców

Związku Radzieckiego. Potrzebują oni przede wszystkim mięsa i jego przetworów, mleka w proszku, tłuszczów roślinnych i zwierzęcych, kasz, maki, konserw rybnych i owocowo-warzywnych, lekarstw i środków medycznych.

Jak informuje ambasada ZSRR w Warszawie, władze radzieckie podjęły decyzję o maksymalnym uproszczeniu trybu przyjmowania paczek żywnościowych kierowanych do tego państwa. Mogą one zawierać wszystkie artykuły żywnościowe oprócz jajek, miodu, żywych zwierząt oraz preparatów biologicznych. Paczki z żywnością i lekami są zwolnione od cla, natomiast do paczek zawierających środki medyczne i żywność w dużych ilościach powinny być dołączone certyfikaty, sporządzone zgodnie z polskimi wymogami.

Przy dystrybucji pomocy żywnościowej pierwszeństwo mają dzieci z domów dziecka, żłobki i przedszkola, rodziny najbiedsze ekonomicznie, domy starców i dla osób niepełnosprawnych, mieszkańcy rejonu Czarnobyla i jeziora Aralskiego.

Paczki żywnościowe będą dostarczane pod wybrany przez na-

dawcę adres, natomiast w wypadku trudności w doborze odbiorców można zwracać się do Centralnej Komisji ds. Organizacji, Kontroli i Koordynacji nadchodzącej do ZSRR pomocy żywnościowej — telex 412895, telefax — 9752253 w Moskwie. W Banku Handlu Zagranicznego ZSRR otworzone specjalne konto — 17690314, na które można kierować wpłaty pieniężne na fundusz Międzynarodowej Pomocy Humanitarnej dla ZSRR.

Jak poinformował PAP Zarząd Główny PCK, w najbliższym czasie do ZSRR zostanie wysłany transport z żywnością i lekarstwami. Akcja pomocy dla ZSRR będzie kontynuowana tak długo, jak na to pozwolą środki finansowe. W związku z tym PCK apeluje o wpłaty pieniężne na zlotówkowe konto PCK w Banku Gdańskim, IV Oddział w Warszawie, nr konta 300009-4444-132; lub na konto dewizowe w Banku Polska Kasa Opieki SA V Oddział w Warszawie, nr konta 501145-009990-151-4-7870, z dopiskiem: Fundusz Solidarnościowy.

W Sejmie pierwsze przymiarki

(Dokończenie ze str. 1)

Przewiduje się, że w roku przyszłym polityka społeczna państwa koncentrować się będzie na podwyższeniu emerytur i rent, ograniczeniu negatywnych, społecznych konsekwencji bezrobocia, tworzeniu osłony socjalnej dla grup najsłabszych materialnie, tworzeniu warunków służących niezakończonemu funkcjonowaniu usług społecznych (ochrona zdrowia i oświata) oraz na poprawie warunków pracy. W 1991 r. planuje się oddać do użytku 120 tys. nowych mieszkań.

Na bardziej szczegółowe odnotowanie zasługuje zamiar polepszenia sytuacji materialnej eme-

rytów i rencistów. Wystarczy takie porównania: w 1988 r. przeciętna emerytura i renta stanowiła 50 proc. przeciętnej płacy. W czwartym kwartale 1991 r., po rewaloryzacji i zmianie zasad wyznaczenia tych świadczeń, wskaźnik ten ma się zbliżyć do 70 proc. Takie są projekty, co przyniesie w praktyce rok przyszły — pokaże czas.

Czy zostanie w roku przyszłym umocniona i ustabilizowana zlotówka?

Na to pytanie Władysław Baka, prezes Narodowego Banku Polskiego odpowiedział, że podstawową zasadą polityki pieniężnej będzie nadal kształtowanie podaży pieniądza w taki sposób, aby jego nadmiar nie stał się samodzielnym czynnikiem inflacji, ale jednocześnie z drugiej strony — aby niedostatek pieniądza nie utrudniał funkcjonowania gospodarki. O kursie dolara względem zlotówki prezes Baka powiedział, że utrzymanie stałego kursu dolara będzie możliwe „o ile w realizacji tego zadania silnie powiążemy kształtowanie podaży pieniądza krajowego z polityką stopy procentowej”.

Rządowy program prywatyzacji polskiej gospodarki w roku 1991 ma być wyraźnie zintensyfikowany. Wpływ z tego tytułu do budżetu państwa — jak się przewiduje — wyniosła ok. 15 bilionów złotych. Z sumy tej przeznaczony jest m.in. ok. 5 bilionów na kontynuowanie inwestycji centralnych i prawie 9 bilionów złotych na obsługę zadłużenia zagranicznego.

W sumie propozycje rządowe odnoszące się do gospodarki i finansów w roku 1991 są interesujące, zapowiadają zasadnicze kontynuowanie i intensyfikowanie dotychczasowego programu gospodarczego. Ale... Obecny rząd sam stwierdza, że musi się liczyć z możliwością mniejszych dochodów budżetowych, a co za tym idzie — jak to określił minister Osiatyński — „z koniecznością wprowadzenia operatywnych o-

graniczeń wydatków”. Nie jest to jedyny znak zapytania wiszący nad przedłożeniami rządowymi. Nie jedyny, bo — jak wiadomo — rząd premiera Tadeusza Mazowieckiego zgłosił swą dymisję w obliczu porażki jaką poniósł szef rządu w pierwszej turze wyborów prezydenckich. Rząd obecny w tej sytuacji już jakby nie istnieje. Nowego rządu jeszcze nie ma. Kiedy zostanie powołany — nikt dziś dokładnie nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie.

Nikt też dzisiaj nie potrafi odpowiedzieć na inne ważne pytania: jakie mianowicie będą opcje ekonomiczne, społeczne i finansowe nowego rządu? Stąd w debacie plenarnej, a jeszcze wyraźniej w kuluarach, zwracano uwagę na to, że dyskusja poselska nad zasadniczymi problemami ekonomicznymi państwa odbywa się niejako w próżni, może mieć jedynie charakter wstępny, a nawet przedwstępny. Mówi się przecież w Sejmie i poza nim o pilnej potrzebie wprowadzenia korekt do aktualnie realizowanego rządowego programu gospodarczego. Jakże to będą korekty, kiedy zostaną opracowane i przedłożone posłom i senatorom? W jakim stopniu korekty te zmieniać będą przedłożone przez rząd T. Mazowieckiego zamierzenia i propozycje? Te pytania oczekują na możliwe szybkie i pełne odpowiedzi.

W tej sytuacji uznać należy, iż wczorajsza debata sejmowa miała charakter wstępnych, pierwszych przymiarek do określenia założeń i celów polityki ekonomiczno-społecznej państwa w 1991 r.

Dziś dalszy ciąg obrad Sejmu, na porządku dziennym m.in. sprawa dymisji rządu T. Mazowieckiego.

Stan wojenny bez tajemnic

(Dokończenie ze str. 1)

akcję „Klon” — 15 rozmów, 3 zatrzymane bo odmówił podpisać świadectwa lojalności.

O godzinie 11.36 p.k. Działowski łączy się z wojskiem i informuje, że blokuje się do jazdy do Huty, ale prosi o wzmocnienie patroliami wojskowymi i uzyskuje odpowiedź negatywną. Szef sztabu KW MO poleca ostrym wytykiem pogłębienie rozeznania w HIL i MPK. Strajkuje już 11 tys. osób i z sygnałów napływających do sztabu wynika, iż załogi innych zakładów pracy mają w niedługim czasie dotrzeć do HIL. O godzinie 12.00 p.k. Działowski nakazuje sprawdzenie autobusów, które mają przewozić studentów AGH pod HIL, a także żywność dla strajkujących. Należy bezzwłocznie kontrolować, blokować i zretelnie wykonywać zadania, kategorycznie egzekwować dobrą robotę.

O godz. 13.40 napływa informacja, że 14 grudnia 1981 r. o godzinie 9.00 na granicy czeskiej w Bukowicach — Istebna nastąpi przejście 4 armatek wodnych z przeznaczeniem dla KW MO Kraków, KW MO Częstochowa i KW MO Rzeszów.

O godzinie 15.40 wojsko informuje, że może według potrzeb skierować żołnierzy WP na patrole. O godz. 16.45 Sztab, poinformowany zostaje że wszystkie redakcje krakowskie zostały rozwiązane z mocy pra-



Pod wpływem nizu!

Polska jest w zasięgu rozległego nizu nad Włoch. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i lokalnymi rozpozgodzeniami. Miejscami opady deszczu, możliwa mgła. Temperatura w dzień od 0 do 2 st., lokalnie niższa, a w nocy od —8

do —4. Wiatr słaby i umiarkowany, północno-wschodni. W Tatrach około —9 st. przez całą dobę. Wiatr umiarkowany, północny i północno-wschodni.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: okresami opady śniegu, temperatura w dzień od —2 do 0, a w nocy od —5 do —10 st.

Słońce weszło dziś w Krakowie o godz. 7.31, a zajdzie o 15.38. Dzień jest już krótszy o 8 godzin 16 minut i ma tylko 8 godzin 4 minut.

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

* **TRZĘSIENIE ZIEMI.** Sycylię nawiedziło w nocy ze środy na czwartek silne trzęsienie ziemi (o natężeniu — 4,7 stopni w skali Richtera). Epicentrum znajdowało się w pobliżu Syrakuz. Zanotowano co najmniej 6 ofiar śmiertelnych. Jest wielu rannych.

* **PREZYDENT KOREI POŁUDNIOWEJ RO TE WU** rozpoczął w czwartek 4-dniową wizytę oficjalną w ZSRR. Zamierza zabiegać o poparcie Michała Gorbaczowa dla idei zakończenia zimnej wojny na Półwyspie Koreańskim. Z kolei Gorbaczow liczy na pomoc gospodarczą.

* **BEZ DEKRETÓW.** Skoro przyszły parlament ma działać permanentnie — nie będzie takich okresów, w których prezydent mógłby wydawać dekryty z mocą ustawy. Taka jest opinia senackiej Komisji Konstytucyjnej, która dyskutowała nad pozycją i uprawnieniami prezydenta w nowej Konstytucji.

* **NEO-ORMO NIE PRZEJDZIE.** Sąd Najwyższy uchylił postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Warszawie o zarejestrowaniu Stowarzyszenia Wspierania Porządku Publicznego, uznając, że utworzenie tego stowarzyszenia miało na celu obejście ustawy o rozwiązaniu ORMÓ.

* **SPOTKANIE SZEWARDNADZE — SZAMIR.** Radziecki minister spraw zagranicznych Eduard Szewardnadze powiedział w środę w Waszyngtonie po spotkaniu z premierem Izraela, Itchakiem Szamirem, że Związek Radziecki dąży do przywrócenia stosunków dyplomatycznych z Izraelem, lecz nie jest jeszcze gotów uczynić tego od razu.

* **WYJAŚNIĆ BULGARSKI ŚLAD.** W wywiadzie dla tureckiego dziennika „Gunaydin” prezydent Zelu Zelew opowiedział się za wyjaśnieniem całej prawdy o ewentualnym udziale Bulgarii w zamachu na Jana Pawła II oraz w międzynarodowych akcjach przemytniczych.

* **WYBORY W DANII.** Mimo poważnych zysków socjaldemokratów, rządząca w Danii koalicja centro-prawicowa Poula Schuetera utrzymała się przy władzy w wyniku śródrodowych wyborów do Folketingu.

* **PROFANACJA CMENTARZA ŻYDOWSKIEGO.** Sprofanowano cmentarz żydowski we wschodniej części Berlina. Na murze cmentarnym i na nagrobkach namalowano swastyki i wypisano antysemickie hasła. Cmentarz ten już po raz drugi w ciągu ostatnich trzech miesięcy stał się obiektem antysemickiej akcji.

Łańcuch 10 10 10 ofiarnych serc

Obywatelski Komitet Zwalczania Raka w Krakowie od kilku lat gromadzi środki przeznaczone na pomoc materialną dla specjalistycznego leczenia onkologicznego. Wpływają one na dwa różne konta bankowe: w I Oddziale PKO Kraków nr 35510-21021-132 dla wpłat zlotówkowych i w krakowskim banku PKO SA dla darów w walutach wymienialnych (konto nr 535078-2440648-1523-7870). Dziś kwitujemy przelewy dokonane przez następujących ofiarodawców:

Irena Suder Kraków — 50 000 zł, L. Z. Koprynia Kraków — 15 000 zł, Stefania Lebet Kraków — 5000 zł, Z. K. Kraków — 5000 zł, Aldona Kostecka Kraków — 40 000 zł, Katedra Hodowli Roślin i Nasiennictwa Akademii Rolniczej Kraków — 283 525 zł, Krakowska Fabryka Kabli i Maszyn Kablowych — 10 000 zł, J. Pogoda Kraków — 10 000 zł, Jerzy Cieraszewski Kraków — 50 000 zł, Joanna i Mira Kusińskie Kraków — 60 000 zł, Zygmunt Olear Kraków — 10 000 zł, Zbigniew Fogelman — 200 000 zł, Irena K. Kraków — 10 000 zł, Grażyna Korzeniowska Kraków — 10 000 zł, mgr inż. J. Wł. Tobolewicz Kraków — 1 000 000 zł, Wiktoria Niemiec Kraków — 10 000 zł i Aldona Gorczyca Kraków — 30 000 zł. Wszystkim ofiarodawcom — w imieniu organizatorów akcji — serdecznie dziękujemy! (t)

Wśród projektantów Japończycy i Włosi

„Maja” — wioska dla sierot

(Inf. wł.) W czerwcu przyszłego roku w Oświęcimiu rozpoczęta zostanie budowa wioski dziecięcej dla sierot. Autorem planu urbanistycznego wioski o nazwie „Maja” jest prof. Tomasz Mańkowski z Politechniki Krakowskiej, który zaprojektował jeden z dwunastu domków. Pozostałe będą dziełem wybitnych architektów z Japonii, Włoch, Niemiec, Portugalii oraz pracowników PK — dr Zofii Nowakowskiej i dr. Dariusza Kozłowskiego.

Wczoraj w Zakładzie Architektury Mieszkaniowej PK od-

było się spotkanie architektów projektujących wioskę „Maja”. W czasie obrad, którym przewodniczył prof. T. Mańkowski, dokonano niezbędnych uzgodnień związanych z wykonaniem pełnej dokumentacji. O wielkim zaangażowaniu zagranicznych projektantów w budowę wioski dowodzi fakt, że wszyscy przybyli do Krakowa na własny koszt. Dodajmy, że gorącym ośrodkiem powstania wioski dla sierot jest znany oświęcimski społecznik Janusz Marszałek, który utworzył Fundację Wioski Dziecięcej „Maja” (p)

SKLEP MUZYCZNY „ROHAN”

KRAKÓW, ZAMOJSKIEGO 61
(przy schodach od ul. Kalwaryjskiej)

POLECA:

- ▲ wypożyczalnia C.D.
- ▲ najtańsze w Krakowie nagrane kasety magnetofonowe, szeroki wybór Koled Polskich — tylko 9.500 zł
- ▲ struny, akcesoria i instrumenty muzyczne.

SKLEP CZYNNY od 11 do 19.

korzystać także fakty propagandowe (...) Pracownicy MO i SB bądź pracownicy, których żony (mężowię) należą do „Solidarności” powinni zdecydowanie wypowiedzieć się i podjąć decyzję.

O godz. 19.40 Kraków informuje gen. Stachurę, że wśród zatrzymanych jest literat Julian Kornhauser, gen. Stachura powiedział, że nie jest to znaczący twórca.

O godz. 20.45 odprawa naczelników. Stwierdza się, że KRH posiada odrębną łączność z Katowicami. Polecono niezwłoczne przerwanie łączności. Zreferowano też wyniki przesłuchania kasy w ZR Małopolska (znaleziono 1000 dolarów...). Na posiedzeniu KRH byli kontrolerskie ośnośnie uchwały. Brak jednomyślności ośnośnie strajku, z pozostałych zakładów brak odgłosów. Postanowiono zabezpieczyć HIL i nie dopuścić aby studenci byli łącznikami wynoszącymi materiały z HIL. Kolejne informacje: srodowiska twórcze zastraszane — uznają, że jest to przejęcie władzy przez wojsko (...). — Proponuje się przeszkucanie drukarni PAN gdzie są podobno karykatury towarzysza Breźniewa. Rozważane jest ewentualne interviewowanie profesora Łużnego (głosi treści antyrządzieckie (...)).

Jutro dalsze szczegóły.

JACEK JURECKI

Od wielu lat krąży anegdota, że przywódcy różnych krajów po rozmowie z Panem Bogiem w sprawach swojego narodu kończą ją ze łzami w oczach. Gdy przyszedł czas na widzenie z przedstawicielem Polski — sam Pan Bóg się rozplakał. Ostatnią wersję tej opowieści słyszałem, gdy wspomniano o premierze Mazowieckim jako rozmówcy właściciela Wszechświata. Czy Lech Wałęsa będzie naszym następnym reprezentantem podczas takiej dyskusji ze Stwórcą?

W CALE TAK BYĆ NIE MUSI. TYM BARDZIEJ, ŻE CORAZ WYRAŹNIEJ WIDAC NOWĄ SYTUACJĘ W EUROPIE, która

niewątpliwie przyniosła szczęście dla wszystkich, ale wcale nie rozdzieliła go w jednakowym stopniu. I ów nowy porządek — gdy mu się rzetelnie przyjrzyć — nie stawia przed nami największych z możliwych przeszkód. Jeszcze nie tak dawno zazdrościliśmy pozycji Jugosławii, dobrobytu Węgrom, Czechom, Słowakom, a przed piętnastu laty nawet Bułgarii. Te kompleksy raczej minęły i wiele wskazuje na to, że trzeba będzie o nich wkrótce zapomnieć.

Ani my, ani nasz nowy prezydent wcale nie musi teraz zazdro-

nić partię od władzy, tylko sporadycznie zajmowano się nami, a jeżeli już — to raczej w kontekście ogólnoeuropejskich przemian. I tak na przykład wart jest chyba zauważenia artykuł z „Washington Post” — już w ramach ponownego zainteresowania się Polską, związanego z prezydenckimi wyborami — omawiający przypadek Tymieńskiego. Oto stwierdzono w tym amerykańskim dzienniku, że aż strach pomniść, co mogłoby się wydarzyć w innym postkomunistycznym kraju, gdyby pojawił się tam podczas wyborów facet w rodzaju naszego obywatela z Peru i Kanady. W Polsce zagroził mu drogę do zwycięstwa Lech Wałęsa. W jakiej sytuacji znalazłby się kraj, który nie ma wśród swoich obywateli podobnej osobowości?

kim poziomie, lecz stale malało w stosunku do prowadzonego przez niego rządu. Odrzuciłbym dość daleko tęzę, wedle której porażka wyborcza premiera spowodowana została naiwnością i zaufaniem w sobie jego sztabu wyborczego, a także natchnioną działalnością, a więc kiepską propagandą tych gazet i środków masowej komunikacji, które czuły się politycznie związane z obózem Tadeusza Mazowieckiego. Tak myśląc znowu dowiedlibyśmy, że wszystkiemu winni są ponownie dziennikarze. Do kelników już tylko jeden krok. Ten sposób argumentacji braliśmy wielokrotnie i aż dziwne, że nie zdołaliśmy wyciągnąć żadnych racjonalnych wniosków z nie tak dawnej przeszłości.

Niezbędna rozsądna kampania na rzecz premiera dopełniła tylko naczynia, w którym gromadziło się ostatnio niezadowolone. Na mniejsze niż się spodziewano poparcie elektoratu dla obu kandydatów wywodzących się z „Solidarności” — w pierwszej turze — złożyło się głównie owo niezado-

wołanie od samego początku nie wykazywali dla niej zrozumienia, a praktyka dowiodła, że ich obawy były słuszne. Szczególnie bowiem w ostatnich miesiącach rynek żywnościowy ujawniał znowu mocne wahania, ceny na artykuły spożywcze bardzo szybko rosły.

WSZYSTKO TO JEDNAK NIE MOŻE PRZESADZAC O POTEPIANIU W CZAMBUL DZIAŁALNOŚCI EKIPY MAZOWIECKIEGO I BALCROWICZA. Nie ma bowiem żadnych dowodów na to, że jakakolwiek inna osiągnęłaby w tych warunkach wyniki o wiele lepsze. Z pewnością żaden inny rząd nie byłby zdolny do zastosowania tak śmiałych i — w sumie — tak nowatorskich rozwiązań w obawie przed społecznymi rozruchami. Przecież pomimo obecnego niezadowolnienia wielu grup społecznych ze stanu swego posiadania, żaden inny rząd nie doprowadziłby nas do miejsca, w którym teraz się znaleźliśmy.

Można się więc spierać, czy utrzymywanie sztywnego kursu

ZBIGNIEW PEŁKA

Czekając na impuls

Igrzyska zakończyły się „happy endem”, teraz lud będzie się domagał chleba. Zwycięzca, Lech Wałęsa, stanie oko w oko z przeciwnikiem znacznie poważniejszym od Stana Tymieńskiego.

Nowy prezydent musi nadać silniejszy impuls — zaaplikować wstrząs elektryczny, jak ujął to jeden z dziennikarzy telewizyjnych — gospodarce, aby ta przestała zjadać własny ogon i ruszyła wyraźnie do przodu, i to w kierunku społecznie akceptowanym. Ponura rzeczywistość — oto ów groźny przeciwnik Lecha Wałęsy.

W programie wyborczym nowego prezydenta nie znajdziemy precyzyjnych odpowiedzi na pytanie, jak chce on przełamać poczucie beznadziei, jak przywrócić nadzieję i wzmożenie aktywności. Deklaracja, iż każdy otrzyma na własność kawałek Polski, może być interpretowana bardzo rozmaicie. Trudno ocenić dziś, czy Lech Wałęsa będzie prezydentem populistycznym, czy też wręcz przeciwnie — wprowadzi w życie koncepcje liberalne, starając się tylko sterować żywiołem gospodarczym, nie ograniczając jego konstruktywnego dynamizmu.

Prognozy ekonomiczne są więc obarczone znaczną dozą niepewności. Więcej będziemy wiedzieć, gdy ogłoszone zostaną oficjalnie personalne propozycje składu nowej Rady Ministrów. Już dziś natomiast nie wątpliwe, że prezydentura Lecha Wałęsy, przynajmniej w pierwszym okresie, doprowadzi do wzrostu stabilności społecznej, uporządkuje polską scenę polityczną, oczywiście bynajmniej nie administracyjnie.

Same wybory doprowadziły do krystalizacji postaw i poglądów, pozwoliły wielu siłom lepiej się zorganizować i dokładniej określić własną tożsamość. Szczególnie zaskoczyła, ponad oczekiwania, prężność lewicy, szkoda, że tej o rodowodzie PZPR-owskim. Nie prorokuję natomiast powodzenia politycznym planom Stana Tymieńskiego. Pomijając ewentualne przeszkody związane z postawionymi mu zarzutami i prokuratorskim dochodzeniem, myślę, że klientela wyborcza naszego gościa z Peru i Kanady była okazjonalna, jednorazowa w znacznej części i wykazuje skłonności poligamiczne, to znaczy gotowa jest pokochać innego lidera, jeśli obieca więcej.

Nie zmierzam tu do dyskredytowania osób, które opowiedziały się za Stanisławem Tymieńskim. Wręcz przeciwnie, uważam, że jednym z pierwszych politycznych zadań nowego prezydenta będzie przekonanie owych ponad 3 milionów Polaków o tym, że proponowany krajowi program gospodarczy i społeczny odpowiada także ich aspiracjom, będąc pozytywną i realną alternatywą dla hasła, pod którym zdobywał popularność „człowiek znikąd”. Bardzo natomiast przestrzegam przed pokusą „ukarania” Tymieńskiego, za to że osmieszył się ubiegając o prezydenturę, że zdobył taką ilość głosów, że po prostu był. Nie bardziej niż pomoże mu w utrzymaniu, a nawet pomnożeniu, kapitału politycznego, niż uczynienie „męczennikiem”. Wiele w tym kontekście cenię głos Lecha Wałęsy nawołującego do spokoju i klasyfikującego Tymieńskiego jako postać już historyczną, podręcznikową, klasyczny przykład możliwości i niebezpieczeństw tworzących przez demokrację.

Tę lekcję będziemy zresztą przerabiać dalej. W nieodległej przyszłości muszą się bowiem odbyć wybory parlamentarne. Sądzę, że przebiegają one w bardziej europejskiej atmosferze oraz zapraszają elektoratów czytelniej propozycje i programy. Bez wątpienia okrzepnie ruch, któremu lideruje Tadeusz Mazowiecki. ROAD, jeśli nie chce zostać polityczną efemerydą, musi w sposób wyrazisty określić swoje stanowisko wobec nowego rządu — i ma także możliwości. Stowarzyszenia polityczne o orientacji prawicowo-centrowej będą oczekiwać na posunięcia Lecha Wałęsy, by stwierdzić, czy znajdują się — programowo — w obozie rządowym, czy w opozycyjnym.

Najprawdopodobniej w przyszłych wyborach do Sejmu nikt nie uzyska większości. Będą więc potrzebne sojusze polityczne, kompromisy, rozpoczęcie się gra polityczna, której przedsmak, w troszkę wypaczonym wydaniu, mieliśmy podczas kampanii prezydenckiej. Nowy parlament rozstrzygnie też i ustali zakres kompetencji prezydenta. Na razie Lech Wałęsa działać może na podstawie uprawnień przyznanych przez dotychczasową Konstytucję. Jak wiemy, są to uprawnienia i możliwości duże. Jeśli wykorzysta je z wyraznym pożytkiem społecznym, szybko i efektywnie — wzrośnie prawdopodobieństwo, iż w parlamencie zwolennicy silnej prezydentury zdobędą przewagę. W sytuacji odwrotnej, przy dalszym słamazar-nym realizowaniu koniecznych reform, przy przedłużającym się kryzysie gospodarczym i społecznym, wszelkie rokowania polityczne staną się czczą zabawą.

Nie ulega wątpliwości, że w akcie wyborczym drugiej tury prezydenckiej zogniskowały się społeczne nadzieje i lęki. Na Lecha Wałęsę głosowali bowiem zarówno ci, którzy w niego wierzą, jak i obywatele bojący się niewiadomości i ryzyka. Ta właśnie opcja była przejawem pozytywnego i twórczego konserwatyzmu elektoratu, zjawiska zresztą dobrze znanego w Europie, w innych krajach, gdzie na ogół wyborcy opowiadają się za znanym i akceptowanym politykiem. Taką osobistością jest z całą pewnością Lech Wałęsa, dodatkowo cieszący się prestiżem na forum międzynarodowym. Są to ważne atuty.

TOMASZ DOMALEWSKI

Zdażyć przed tą mgłą

ścić tymczasowym wciąż władzom Jugosławii, która podzielona jest społecznie wzdłuż i wszerz, materialnie i duchowo. Nie musi też niczego zazdrościć prezydentowi Czecho-Słowacji, który stawia cały swój autorytet, aby republika się nie rozleciała. Nie sądzę, aby trzeba było z zazdrośnym okiem spoglądać na byłych mieszkańców NRD, gdyż wielu z nich — i to wcale nie tych zajmujących do niedawna wysokie stanowiska w różnych dziedzinach życia — nie czuje się bezgranicznie szczęśliwym, bo na razie jest im gorzej niż przedtem. Kto tam był po zjednoczeniu, ten wie, że euforia po połączeniu obu państw minęła, a nastroje w domach bywały rozmaite. Mają tam oczywiście jaśniejsze perspektywy, ale co oznacza pojęcie „jaśniejsza perspektywa” dla — powiedzmy — tamtejszego emeryta?

A zatem powinniśmy w miarę przedko pozbryć się wszelkich kompleksów ciążących nam przez ostatnie lata, bo wciąż mamy szansę, której wykorzystanie pozwoli na stopniowe przybliżanie się do lepszego — pod materialnym względem — świata. I nadal obowiązująca powinna zasada, że najpierw musimy w tym przemierzaniu się liczyć przede wszystkim na siebie, a potem dopiero na innych.

NIE TAK DAWNO PRZECZYTAŁEM WYPowiedź JEDNEGO Z CZŁOWIEKÓW RFN, który w odpowiedzi na pytanie o kraj najbardziej pomocny w zjednoczeniu Niemiec wymienił następującą kolejność: ZSRR, Czecho-Słowacja, Węgry. Dopiero potem padła nazwa Polski. Nasi bliźni i dalsi południowi sąsiedzi uzyskali tak wysokie notowania u niemieckiego polityka za udostępnienie obywatelom NRD swych ambasad podczas ich ucieczki do RFN. Jeśli więc są jeszcze wśród nas tacy, którzy mniemają, iż świat nas bezgranicznie podziwia i nieba chce nam przybliżyć — niech się raczej wybudzą tych złudzeń, bo sprowadzają one tylko na logiczne manowce.

Przez wiele ostatnich miesięcy sprawy polskie rzadko gościły na ważnych miejscach światowej prasy. Po przewrocie politycznym, który odsunął komunistycz-

ne strony pojawienie się Stana Tymieńskiego na polskiej scenie politycznej musimy uznać za fakt pozytywny. Nie tylko dlatego, iż potwierdził on naszą rzeczywistą demokrację. Głównie z tego powodu, że nowy prezydent ma w miarę prawdziwy obraz społeczeństwa, którym

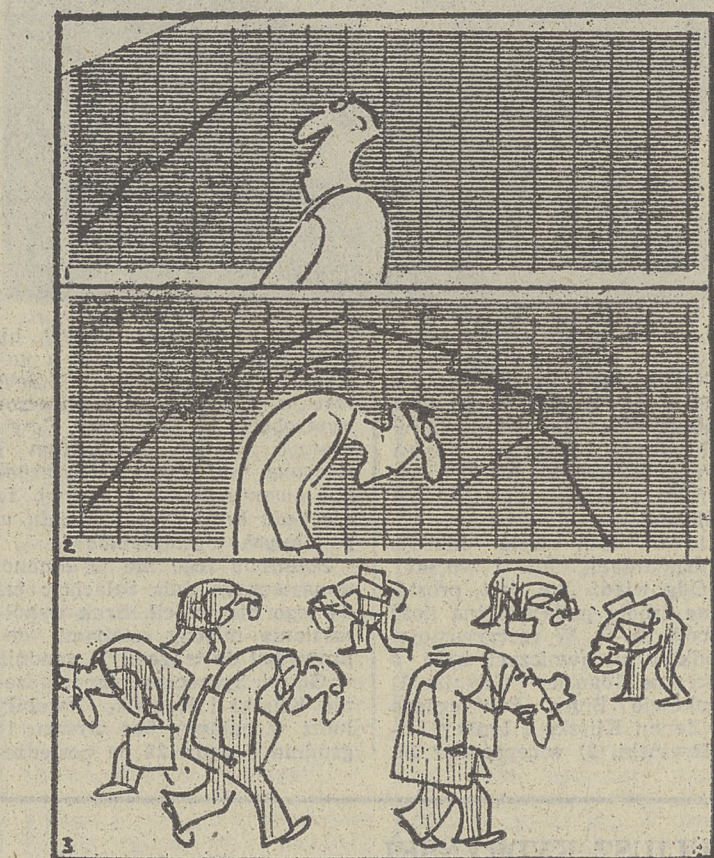
wolenie z przebiegu procesów gospodarczych. W ciągu roku nie sprawdzili się bowiem przepowiednie i prognozy dotyczące wyników ekonomicznych państwa. Recesja przekroczyła 30 procent w stosunku do poprzedniego roku, inflacja także nie zatrzymała się w określonym wcześniej miejscu

dolara przez cały okres sprawowania władzy ustępującej ekipy było najszcześniejszym manewrem, czy trzymanie w tak ścisłych ryzach plac stanowiło jedyny ratunek dla równowagi rynkowej, ale nie da się dostarczyć natychmiastowych dowodów na to, że można było przeżyć ów bardzo niebezpieczny odcinek budowania nowego ładu gospodarczego w lepszym tempie i z korzystniejszymi rezultatami. Dlatego jestem pewien, że sumaryczny wynik kwitujący działalność rządu, Mazowieckiego będzie mimo wszystko pozytywny.

Przypomnę, że w zupełnie niedawnej historii innych państw niezwykle uzdolnieni politycy — jak choćby we Francji premier Fabius — musieli odejść po spełnieniu swej ważnej, aczkolwiek doraźnej misji. Ostatni przykład z Wielkiej Brytanii także coś mówi na temat niemożności uczuć opinii publicznej. Natomiast przed każdym nowym rządem stoi wciąż dylemat — w jaki sposób kontynuować pozytywne rezultaty swych poprzedników i w jaki sposób ustrzec się przed ich błędami.

W tej pozycji właśnie stanie ekipa, którą zapropomować ma w najbliższym czasie Lech Wałęsa. Nie przypuszczam, żeby dało się znaleźć zbyt wiele osób, które zazdrościliby mu jego obecnej sytuacji. W gruncie rzeczy wkracza nowy prezydent w rejon nadal zaminowany. Wszystkie jego dotychczasowe, niekwestionowane osiągnięcia narażone zostaną na niebezpieczeństwa, z którymi do tej pory jeszcze się nie mierzył. Można w tej pozycji prawie wszystko osiągnąć, ale i prawie wszystko utracić. Nowy rząd nie będzie już miał tak nieograniczonego poparcia, jakim cieszył się rząd Mazowieckiego przed kilkunastoma miesiącami. Upijwając czas dokonają znaczących przewar-cowań. Jeśli się uda — znowu pójdą w górę sztandary, ale jeśli nie?

Szanse na zdanie przed mgłą musimy sobie sami powiększać. Polska konsekwencja może skłonić bogatszych do owońniejszej z nami współpracy. Sami, powodowani tylko uczuciami sympatii z workiem nowych propozycji nie przyjdą. Kapitał nie lubi zafrasowanych.



przyjdzie mu rządzić przez najbliższych pięć lat. Obywatele Polski też mają się nad czym zastanowić. Przybył z Kanady ujawnił nie tylko liczbę niezadowolonych, ale także liczbę wątpliwych w skuteczność drogi ostatnio obranej.

O KAZUJE SIĘ, ŻE MAŁO KTO WYCIĄGAŁ PRAWIDŁOWE WNIOSKI Z WSZELKIEGO RODZAJU BADAŃ SOCJOLOGICZNYCH. Proszę sobie przypomnieć — wprawdzie zaufanie do osoby premiera wciąż kształtowało się na wyso-

i będzie wyższa niż 200 procent. Warto oczywiście przypomnieć, w jakim stanie rząd obejmował gospodarkę przed dwunastoma miesiącami — miał 1000-procentową inflację przy porównaniu grudnia 1989 z grudniem 1988 roku. Ale warto też pamiętać o tym, że rząd Zbigniewa Messnera musiał pożegnać się z tekami przy inflacji 60-procentowej.

Swoją rolę odegrały również nastroje społeczne związane z bezrobociem i dalszą, mało pomyślną perspektywą w tej dziedzinie. Praktyka pokazała też zawodność polityki zastosowanej wobec wsi.

JERZY WALAWSKI

Z pewną dozą przesady

Utkwiła mi w pamięci opinia wypowiedziana przez jednego z zachodnich dziennikarzy kilka tygodni temu: „Społeczeństwa postkomunistyczne po okresie euforii wynikającej z odzyskania wolności przeżywają rozczarowanie. Destabilizacja ekonomiczna, rozszerzające się obszary ubóstwa sprzyjają emocjom rozczarowania, dalekim od krytycyzmu. Dalsze ich losy zależą będą od trzeźwej oceny sytuacji gospodarczej, krytycznego stosunku do własnych szans i świadomości wyrzeczności”.

Oto terapia dla byłych „demoludów” wśród nich dla Polski, którą część Rumunów uważa za istne Eldorado, a nasi sąsiedzi ze wschodu za prawdziwy Zachód. To całkiem sympatyczne być przedmiotem zazdrości i podziwu.

Przybył z Rumunii nie zagłada jednak za kulisy. Nie zdaje sobie sprawy z tego, że

między „fordem — scorpio” a „volkswagenem — jaita” dokonują wyboru — jedynie dzielnicy Polaków, zaś pomiędzy płaszcem a butami na zimę setki tysięcy. Goście z Litwy i Ukrainy widzą pomarańcze, banany i malowane soczki na straganach — nie dostrzegają gospodni domowych z ich rozterkami, frustracjami i rezygnacją z butelki piwa dla męża na rzecz kostki drożdżowego masta.

Czy nie należałoby zdefiniować w Polsce pojęcia przedmiotu luksusu? Czy byłaby możliwa definicja?

Z pewnością przekroczyliśmy próg zegarka, ale nie mam wcale pewności, czy sięgam, skali roweru?

Przesadam?! Z pewnością. Nie doceniam przedsiębiorczości moich rodaków, z których wielu wbrew polskiej „wasser-kommunie” dawało sobie doskonałe radę. U kilku — oświadczenie mi znanych bezrobotnych — mógłbym się bezterminowo zadłużać bez żadnego dla nich uszczerbku. Znam też paru prominentnych „wasserkomunistów”, którzy tyleż stracili na prestiżu, co zyskali w portfelu i w banku.

Rozczarowanie... czym jest udziałem? Ilu procent społeczeństwa? Ilu milionów Polaków? Ilu wśród nas jest nabywcami, uczciwych, pracowitych, pozbawionych sprytu, przedsiębiorczy, oczekujących na

sensowne zlecenia, polecenia, propozycje?

Ilę potencjału tkwi w młodych ludziach, przed którymi marne są jak dotąd perspektywy, podobnie jak marne szanse na własne mieszkanie? Ilu z nich może handlować kasętami magnetofonowymi, książkami, soczkami, cytrusami, wykonywać zlecenia potentatów pokątnego handlu? Ilu się na to zdecydowało?

Warto dobrze przyjrzeć się tym rozczarowanym, niezadowolonym — którzy z komuną nie mieli nic wspólnego — bo oni w końcu mogą zdecydować o obliczu Polski. To jest wiek szóst!

Głosowali. Nie głosowali. Obojętne na kogo oddali głos, je-

żeli oczarowała ich egzotyka — to też zasługują na uwagę.

Nie stać nas na obietnice bez pokrycia. Doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że wyżej roweru nie możemy sięgnąć. Myślę jednak, że ten rower mógłby być bardziej realny.

Ale ważne są nie tylko materialne sprawy. Ważna jest również to, by ktoś, kto jest ważny — we własnym pojęciu, bo na terenie podwórka, osiedla i spółdzielni mieszkaniowej — nie demonstrował własnej ważności z arogancją godną „dobrych” lat pięćdziesiątych w Polsce. Byłem świadkiem zdarzenia. Wybrany przedstawiciel mieszkańców — demokratycznie, a jakże — chciał odebrać głos swojemu

Bez retuszu
wyborcy, który osmieszył się wypowiedzieć krytycznie. I policja stała przed salą. Na straży demokracji!

Ważne są sprawy, które nie mają nic wspólnego z zamożnością, niezamożnością, z biedą — szacunkiem dla każdego człowieka, który jest obywatelem lub gościem kraju zwanego Rzeczpospolitą Polską.

Przecież usiłujemy wyzwolić się od kłamstwa, od obłudy, od perfidii... my, Polacy pełni ideałami — wcale nie w pełni aprobowani przez świat — na domiar złego z trudem przywiązujemy do do świadomości.

Pan Manfred Sachs po zwycięstwie Lecha Wałęsy w wyborach prezydenckich oświadczył, iż Zachód powinien zredukować polskie zadłużenie, by dać impuls rozwojowi gospodarczemu. Inteligentnie stwierdzenie. Trzeba karmić zwierzęta doświadczone, niech pożyją i zobaczą, co je czeka.

Serdeczne pozdrowienia dla pana Manfreda!

Proszę Pana, czym zajmuje się zespół, jakie cele sobie założył?

— Podstawowy cel to wielostronne i obiektywne zbadanie przyczyn oraz rzeczywistego przebiegu i skutków wydarzeń z 16 grudnia 1981 r. Wówczas — jak wiadomo — nastąpiła interwencja zbrojna milicji i wojska w stosunku do załogi kopalni „Wujek” i mieszkańców Katowic, protestujących przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego i napaści na „Solidarność”. Prace naszego zespołu toczą się wokół kilku wątków. Pierwszy to wątek górniczy — ocena stanu technicznego i organizacyjnego kopalni podczas strajku oraz interwencji milicji, kolejny wątek — społeczny, wiąże się z rozpoznaniem, opisem i diagnozą tamtych wydarzeń przy pomocy metod psychologicznych, socjologicznych i prawnych. Badamy, oceniamy i ewentualnie postulujemy rewizję prowadzonych wówczas spraw sądowych, rozpraw w kolegiach ds. wykroczeń, internowań, zwolnień z pracy lub innych restrykcji, stosowa-

kim o prawdę podaną do wiadomości publicznej, o problematykę społeczną, a także o nadanie odpowiedniej wagi i wymowy tym wydarzeniom, aby wszystko to, co wiąże się z owym okresem, dotarło do społecznej świadomości, aby na trwałe zapisało się w historii. Aspekt prawny jest oczywiście ważny, ale na nim znaczenie tych wydarzeń się nie kończy.

— Nawijając do aspektu prawnego. Czy ogłoszenie w wydawnym przez Was biuletynie orzeczenia prof. Zakrzewskiej na temat bezprawności stanu wojennego może stanowić podstawę do wszczęcia postępowania sądowego?

— To jest nieporozumienie. Nie tylko pani w ten sposób zinterpretowała nasze opracowanie. Pragnę przypomnieć, że zostaliśmy powołani przez Komisję Zakładową „Solidarności” kopalni „Wujek”. Komisja zaś nie ma prawa tworzenia zespołu śledczego. To jest sprawa prokuratury i wymiaru sprawiedliwości.

ŚLĄSK — grudzień 1981

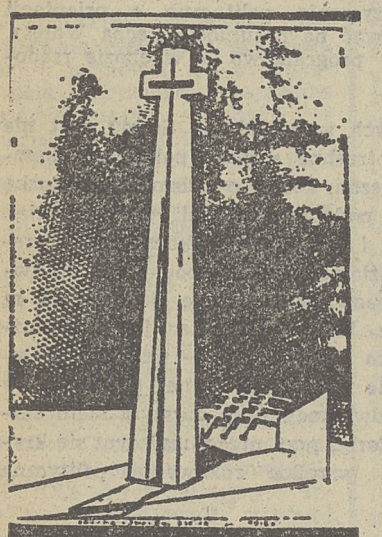
Chodzi o prawdę

Rozmowa z HENRYKIEM SZAFAŃCEM, koordynatorem Zespołu ds. Badań Wydarzeń z 16 grudnia 1981 r. w kopalni „Wujek”

wanych zarówno wobec załogi kopalni, jak i wobec uczestników późniejszych manifestacji pod Krzyżem poległych górników. Ostatni wątek — kulturowy naszej działalności to zbieranie twórczości malarskiej, rzeźbiarskiej, dramatycznej, inspirowanej wydarzeniami w kopalni „Wujek” i innymi z okresu stanu wojennego.

— Z tego, co wiem, zajmujecie się gromadzeniem dokumentacji nie tylko na temat wydarzeń w „Wujku”...

— W 1982 r. podczas internowania zetknąłem się z górnikami z kopalni „Manifest Lipcowy”. Nazywał się Baumgart. Opowiadał mi, jak wyglądała pacyfikaacja jego kopalni. To była jedna z pierwszych informacji o wydarzeniach w „Manifestie”, które zebrałem. Na podstawie tej informacji oraz innych, zebranych



Projekt pomnika ku czci górników kopalni „Wujek” poległych 16 grudnia 1981 roku.

później, wywnioskowałem, że wydarzenia w „Manifestie” zostały spowodowane przez tę samą grupę, która później pacyfikowała „Wujka”. Moja hipoteza potwierdziła się. Dowódca oddziałów milicyjnych z „Wujka”, płk Wilczyński, dowodził również oddziałami pod kopalnią „Manifest Lipcowy”. Grupa strzelająca do górników z „Wujka”, strzelała dzień wcześniej w kopalni „Manifest Lipcowy”, traktując to zapewne jako przygrzywkę do tego, co nastąpiło później w „Wujku”.

— Czy Pana zespół interesuje się tylko tymi dwiema sprawami?

— Nie, zajmujemy się również badaniami sprawy śmierci Antoniego Browarczyka, który zginął zastrzelony podczas zajść ulicznych 17 grudnia 1981 r. w Gdańsku. Zajmujemy się wszystkimi sprawami z okresu wprowadzenia stanu wojennego, w przypadku których użyto broni. Przypuszczamy, że dokładna analiza i opis tych przypadków pozwoli odwrócić scenariusz przygotowań do wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Chcemy ustalić wszystkie mechanizmy, jakie temu towarzyszyły. Nie mamy zamiaru nikogo oskarżać, czy szczić. Nam chodzi przede wszyst-

— Przedstawiciele Komisji Zakładowej „Solidarności” z kopalni „Wujek” zostali rok temu zaproszeni przez gen. Jaruzelskiego, który podczas rozmowy stwierdził, że nie wszystkie fakty dotyczące wydarzeń w „Wujku” były mu znane. Czy Pan w to wierzy?

— Nie chciałbym komentować...

— Zespół działa już rok. Kiedy przewidujecie ogłoszenie końcowego opracowania?

— Zostaliśmy powołani na dwa lata. Jednakże do czerwca tego roku mieliśmy kłopoty z dostępem do potrzebnych nam źródeł. Kolejne utrudnienia, jakie napotkaliśmy w naszej pracy, to brak środków finansowych i sprzętu. Proszę pamiętać, że naszą działalność finansuje zakładowa „Solidarność”, która przeciwko bieżącej pracy opiekuje się rodzinami poległych górników, zbiera środki na budowę pomnika, uczestniczy w przygotowaniach do realizacji filmu o wydarzeniach w „Wujku”...

— Czy są już jakieś reperkusje ekspertyzy oceniającej podstawy prawne stanu wojennego, którą opublikowaliście nakładem Śląskiego Instytutu Naukowego?

— Biuletyn ze wspomnianą ekspertyzą rozesłaliśmy do wszystkich posłów i senatorów. Otrzymał go również członkowie specjalnej sejmowej komisji pana Rokity. Ta komisja rozpatruje aktualnie ok. 300 spraw dotyczących ludzi poszkodowanych w okresie stanu wojennego.

Rozmawiała:

GRAZYNA STARZAK

Prof. Janina Zakrzewska, specjalistka z dziedziny prawa konstytucyjnego:

„Tak więc, gdy chodzi o ocenę prawną wprowadzenia stanu wojennego, wysunąć można trzy przynajmniej zarzuty. Pierwszy merytoryczny podważający przesłanki wprowadzenia tego stanu. Było to użycie siły przeciwko pokojowemu ruchowi i do dnia dzisiejszego żadne dowody, iż było inaczej, nie zostały przedstawione. Drugi zarzut jest zarzutem naruszenia konstytucyjnych zasad kompetencji organów państwa. O ile Rada Państwa mogła — gdyby rzeczywiście zachodziły okoliczności decydujące taką uzasadniające — podjąć uchwałę o stanie wojennym, o tyle nie miała żadnych uprawnień do wydawania dekretów w czasie trwania sesji Sejmu PRL. I wreszcie trzeci zarzut dotyczy naruszenia określonej prawem procedury ustawodawczej, gdy chodzi o tryb zatwierdzania dekretów”.

(Fragment Biuletynu „Ocena podstaw prawnych stanu wojennego” wydanego nakładem Śląskiego Instytutu Naukowego)

AGNIESZKA MAJEWSKA

Słychać strzały...

„Obywatele! Wszyscy stańmy do walki o lepsze jutro! Precz z reżimem PZPR! Czerwona burżuazja chce nas zgłodnić!”. Takie ulotki formatu A-6, odbite na drukarce-zabawce dla dzieci, czytali 20 lat temu pracownicy Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Wiele innych o podobnej treści krążyło wtedy po Wybrzeżu. Gdańsk, Gdynia, Szczecin, Elbląg. Miasta, w których zima tamtego roku była gorąca, a śnieg miał kolor krwi.

Wszystko zaczęło się w Warszawie. 11 grudnia 1970 r. Biuro Polityczne KC PZPR zatwierdziło projekt uchwały Rady Ministrów o zmianie cen detalicznych. 13 grudnia nastąpiła obniżka cen 40 grup towarów w granicach od 9 do 40 procent oraz podwyżka cen 45 grup artykułów w granicach od 4 do 92 procent (w tym mięsa i jego przetworów średnio o 17,6). Następnego dnia wydziały S-4 i W-3 Stoczni Gdańskiej przerwały pracę. Ok. 3 tys. ludzi zebrało się przed budynkiem dyrekcji. O 12 wylatują z Warszawy do Gdańska wicepremier Stanisław Kociołek i I sekretarz KW PZPR w Gdańsku Alojzy Karkoszka.

Tymczasem trwają manifestacje uliczne. Dochodzi do pierwszych starć z milicją. Nieudana próba podpalenia budynku KW PZPR. Pierwsze aresztowania. Blokada komunikacyjna i telekomunikacyjna. Następnego dnia strajkuje również Stocznia w Gdyni. Atmosfera na Wybrzeżu jest coraz bardziej napięta. Wiece. Słychać okrzyki: „Chcemy chleba!”, „prasa kłamie”, „żądamy starych cen” w Gdańsku starcia przed KM MO. Gazy łzawiące, pałki, petardy, kamienie.

A w gabinecie Gomulki o 9 posiedzenie kierownictwa partyjno-rządowego. Obecni są: M. Spychalski, J. Cyrankiewicz, R. Strzelecki, B. Jaszczuk, M. Moczar oraz wezwani specjalnie: S. Kania, W. Jaruzelski, K. Świąta i T. Pietrzak. Zapada decyzja o wprowadzeniu stanu wyjątkowego w Gdańsku, godziny milicyjnej od 18 do 6 rano i użyciu broni przez MO, SB i wojsko w wypadku niszczenia obiektów lub atakowania milicji i wojska. Sprzecywowano też zasady używania broni. Pierwsze strzały w górę. Następne w nogi.

„Strzelanie seriami, na odległość 3-4 metrów — pod nogi, ale przed tłum ludzi, jest znacznie gorsze niż strzelanie w tłum (...). Po pierwsze: pocisk odbity od twardej powierzchni jęzdni dalej leci rykoszetem, jego lotu nie sposób przewidzieć, a skutki zranienia są znacznie poważniejsze. Po drugie: pierwszy pocisk

rzeczywiście uderza pod nogi, ale drugi już w środek zebranych (...). Są to podstawowe wiadomości, które zna każdy szeregowiec”. (H. Piecuch — „Rozstrzelany grudzień”).

Gomulka mógł tego nie wiedzieć. Ale wiedzieli obecni na posiedzeniu przedstawiciele MON i MSW. Nikt nie zaprotestował. Decyzja miała być realizowana od godziny 12, 15 grudnia.

Tymczasem na Wybrzeżu coraz gorzej. Podpalono, gmach KW w Gdańsku. Na ulice wyjeżdżają czołgi i transportery opancerzone. Do jednostek MO dociera zarządzenie nr 0108 Min. Spraw Wewnętrznych, określające warunki użycia broni. Od tej chwili każdy dowódca wojskowy i milicyjny ma wolną rękę. W Gdyni manifestacja przed MRN.



Stoczniołowie przedstawiają swoje postulaty przewodniczącemu MRN. Ok. godz. 24 31 osób z MKS-u zostaje aresztowanych i wywiezionych do więzienia w Wejherowie. Następnego dnia przynosi strajki okupacyjne w Gdańsku i Gdyni, manifestacje w Elblągu.

Kto w tym czasie kieruje działaniami MO i wojska? Odpowiedź nie jest prosta. Różne źródła podają różną ilość sztabów (2-3). W rzeczywistości ośrodków kierowniczych było 5 na terenie Gdańsk — Gdynia: 1) członkowie Biura Politycznego KC Zenon Kliszko i Ignacy Loga-Sowiński, 2) wicepremier St-

Kociołek, 3) z ramienia MSW gen. Henryk Ślabczyk, gen. Franciszek Szlachet, płk Roman Kociński, gen. Władysław Pożoga, 4) gen. Grzegorz Korczyński — MON, 5) admirał L. Janczyszn — marynarka wojenna. Na terenie Szczecina działał generałowie: Ryszard Matejewski i Tadeusz Tuczański.

Panował prawdziwy bałagan. Z każdego z tych sztabów wypływały inne decyzje. Inaczej widziano wydarzenia, odmienne je interpretowano. Nie było wiadomo, kto rządzi. Nie konsultowano między poszczególnymi sztabami podejmowanych decyzji. Przykładowo w czasie wydarzeń grudniowych Kociołek rozmawiał tylko raz z Korczyńskim, i to telefonicznie. Wydawano często sprzeczne rozkazy. Wszystko to powodowało zamieszanie wśród osób i instytucji, które je miały wykonywać. Z robotnikami nie miał kto rozmawiać. Natomiast pomysłów generałom nie brakowało. Jeden z bardziej „udanych” miał gen. Szlachet. 15 grudnia. Opowiedział mi o nim H. Piecuch:

„Gdy zameldowano mi, że zatrzymano 500 najbardziej agresywnych uczestników wydarzeń, informując jednocześnie, że wielu z nich już wypuszczono, bar-

niu KW Kliszko podjął decyzję o blokadzie Stoczni im. Komuny Paryskiej. Informacji tej nie pozwolił przekazać do środków masowego przekazu. Blokada wojskowa przy przystanku Gdynia — Stocznia zatarasowała drogę do stoczni, do Zarządu Portu i do kilkudziesięciu przedsiębiorstw zlokalizowanych na terenie portu. Kliszko nie zgodził się na przeniesienie blokady w bardziej bezpieczne miejsce. Nie wydał też polecenia, by kolejką elektryczną nie zatrzymywano się na stacji Gdynia — Stocznia. Podjął decyzję o zwolnieniu z pracy wszystkich stoczniołków. Tego samego dnia o 20 w telewizji gdańskiej wystąpił Kociołek, nawołując robotników, by przystąpili do pracy. Robotnicy nie wiedzieli co robić. Podejrzewano prowokację.

O godz. 5 rano kolejnymi PKP na przystanek Gdynia — Stocznia przyjeżdżają do pracy stoczniołowie. Droga do portu zablokowana. Na stacji gromadzi się coraz większy tłum. Przejeżdża jest jedno. Wąski, drewniany pomost. Potem długi odcinek drogi otoczony z dwóch stron plotem. Nie ma możliwości ucieczki. Ludzi jest coraz więcej.

O 5.55 ok. 3 tys. zdezorientowanych stoczniołków idzie w kierunku stoczni. W tej samej chwili pada pierwszy strzał z czołgu. Ostrzegawczy. Pierwsze szeregi nie miały gdzie się cofnąć. Seria z broni maszynowej. Pierwsi ranni. 4 zabitych. A na stację przybywają następni. Wśród tłumu roi się od tajemnic. Co jakiś czas korzystają z ukrytych pod ubraniami nadajników, informując centralę w KW MO o rozwoju sytuacji. Są wszędzie, gdzie coś się dzieje. Idą ze stoczniołkami pod prezydium MRN. Oto fragmenty rozmów z centralą, nagrane tego dnia (podaje za stenogramem zawartym w „Grudzień 70”. Editions spotkania).

— „Słuchaj, słyszysz? Świętojańska z powrotem te niedobitki nadciągają”

— „Dobrze, zrozumiałem. Świętojańska idą, tak?”

— W kierunku prezydium te niedobitki z powrotem się schodzą”

Część osób poszła pod prezydium. Część została na stacji. Toca się tam walki między robotnikami a wojskami i milicją. — „Zgłasza się Śluba. Tutaj na przystanku Stocznia słyszysz strzały, tylko nie wiem, co to jest. — Na przystanku Stocznia słyszysz strzały, tylko nie wiesz jeszcze co. — To jest seria. Cała seria strzałów. Słuchaj, czy możesz mi (Dokończenie na str. 6)

JULIUSZ KYDRYŃSKI

A jednak powrócić

re wybrał i zaadoptował nie tylko w Polsce. Ludka, w dodatku Jego „ostatniego” spektaklu, który ukończył, musiał tłumaczyć to, o czym tam mówiliśmy, na włoski i francuski.

Nie chcę tu pisać o Kantorze-Artyście, którego obrazy znajdują się w najświetniejszych muzeach świata, o Twórcy Teatru, który doczekał się już licznych monografiów w wielu językach. Chcę napisać kilka słów o Tadeuszu Kantorze, Przyjacielu serdecznym, niezawodnym i wiernym. O Tadeuszu Kantorze, Człowieku wielkiego serca, wielkiej pracy i wielkiej odwagi.

Poznałem Go jeszcze przed wojną w słynnej Kawiarni Plastyków, gdzie występował wówczas malarski teatrzyk „Cricot” Józefa Jaręmy, do którego działalności nawiązał później Tadeusz, tworząc swój „Cricot 2”. W gronie młodych pisarzy i aktorów, a zwłaszcza malarzy, którzy stworzyli potem głośną „Grupę Krakowską”, i z których najbliższą mi, a chyba także Tadeuszowi, była niezapomniana Marysia Jaremińska, przeżyliśmy całą okupację. I w pierwszym jej roku, Tadeusz, już jako samodzielny twórca teatralny, stworzył swoje słynne, dzisiaj już historyczne, konspiracyjne inscenizacje „Ballady” i „Powroty Odysa”. Od tego się zaczęło.

Trzeba pamiętać, że tworząc wówczas teatr konspiracyjny, ryzykowało się życiem. Takie były czasy i w tych czasach Tadeusz wykazywał — obok odwagi artystycznej — także niezmąconą odwagę cywilną. Te samą odwagę wykazał już po wojnie, gdy Jego propozycje artystyczne przede wszystkim szokowały, zanim jeszcze zaczęły zachwycać. Pisałem o Nim wówczas często, czego On nigdy nie lekceważył i jeszcze po latach przypominał — także publicznie — że pisałem o Nim już wtedy, kiedy Go jeszcze nie zaważano. Co mnie z kolei wzruszało i za co byłem Mu wdzięczny. I nasza przyjaźń zacieśniała się, choć widywaliśmy się rzadko i od przypadku do przypadku.

Częściej zaczęliśmy się spotykać znowu w ostatnim dzieścielecie. Tadeusz z Marysią przyjeżdżali na wakacje do Kuźnicy na Helu, dokąd ja przyjeżdżałem z Janką. Kantor był już artystą o rozgłosie światowym, sukcesy „Umarłej klasy” były ogromne, nawet w Australii, wciąż otrzymywał jakieś międzynarodowe nagrody, a przecież wszystko to nie zaważyło na jego głowie, pozostał sobą, bezpośretnym i prostym, a o swej pracy mówił z przejęciem, lecz także z poczuciem odpowiedzialności za Zespół, którym kierował i który obwoził po świecie. I w którymś z tych lat „kuźnickich” wspominał również o propozycji „Commune di Firenze”, władz Florencji, które zapropono-

wały mu przygotowanie nowego spektaklu we Florencji właśnie, zapewniając warunki pracy, jakich — pomimo starań — nie mógł doczekać się w Krakowie.

Nie zapomniałem wieczoru, w którym opowiadał nam o planach tego nowego przedsięwzięcia. Nie zapomniałem też premiery „Wielopola, Wielopola...” we Florencji, do której — zaproszony przez Tadeusza i Marysię, i goszczony po królewsku — przyjechałem z Rzymu, i w której spędziłem cztery dni, uczestnicząc także w ostatnich próbach. Byłem też świadkiem ogromnego entuzjazmu premierowej publiczności. Publiczności najbardziej wymagającej, bo jej większość tworzyła grupa międzynarodowych krytyków teatralnych, przybyłych z Kongresu zakończonym poprzedniego dnia w Rzymie.

Czy mam wyznać, że doznałem ułamka w sercu, gdy poznałem tytuł ostatniego spektaklu Tadeusza, owo słowieszcze zdanie: „Nigdy już tutaj nie powrócę”? Wstrząśnięty przedstawieniem, powiedziałem Mu to, a On tylko smutno się uśmiechnął.

A jednak powrócić... Z całego świata powrócił do miasta, które uważał za swoje drugie miasto rodzinne. I teraz pozostanie już wśród nas, choć dzisiaj pożegnany Go na Rakowickim cmentarzu. Ale przecież szczególnie do Niego odnosi się horacjańskie „Non omnis moriar...”. Bo naprawdę „nie cały umarł”. Pozostanie wśród nas nie tylko Jego wspaniałe dzieło malarskie, nie tylko pamięć Jego wstrząsającego Teatru, lecz także aura Jego niezwykłej, fascynującej Osobowości.

Sporo moich znajomych przedsiębiorców zastanawia się, jaki będzie miały wpływ nowy prezydent na dolara. W początkach roku zbyt mocno zdewałowano złotówkę (ocenia się, iż nastąpiło co najmniej trzykrotne przeczacowanie) i ustalono za wysoki kurs dolara. Było to pociąganie dość ryzykowne, ale konia z ręką temu, kto wówczas wiedział (minimalne rezerwy walutowe, niepewność co do reakcji ludności i przedsiębiorstw, rosnące ceny), jaki kurs byłby najwłaściwszy. A potem życie w zasadzie udowodniło słuszność postawionej diagnozy i kursu.

Dolar na giełdach światowych systematycznie spadał i czyni to nadal (rekordowe notowania w stosunku do marki w tym tygodniu 1 dol. USA = 1,46 DM), postępowała inflacja, której nie udało się w pełni opanować. Oczywiście, że niższy kurs złotówki spowodowałby szybsze zetknięcie z barierą cen światowych, a tym samym szybsze zgaszenie inflacji. Być może nie powstałaby również tak duża bariera importowa, bo przecież ten sam dolar „kosztuje” tu nie 9,5 tys. zł, ale minimum 13 tys. zł (doliczając podatek i cło). To jednak, tak czy owak, „gdybanie”. Zwyciężyła — słuszną skądinąd — wola stabilizacji waluty, jej wewnętrznej wymiarności, a w mojej ocenie (w końcu roku) osiągnęliśmy realnie rzeczywisty poziom kursu.

ANTONI KOWALSKI

Czwarty wymiar dolara

Tym, którzy nie pamiętają — trochę barwnej historii PRL-u. Od dawien dawna — czyli od wojny — czarnorynkowy kurs dolara zawsze kształtował się 200—300 proc. powyżej jego realnej wartości. Ciekawie czyta się dzisiaj badania socjologiczno-ekonomiczne nad tym „zjawiskiem”. Oto zadawano pytanie — jakie czynniki składają się na czarnorynkową wartość „zielonego”? Respondenci odpowiadali — brak stabilności naszej waluty i brak do niej zaufania. Po drugie — możliwość kupowania za obce waluty w sklepach „Pewexu”. Po trzecie — swoista tezauryzacja, po czwarte — możliwość wyjazdów zagranicznych. I wreszcie na koniec wymieniono możliwość sprowadzania z zagranicy surowców (to głównie rzemieślnicy i tzw. inicjatywa prywatna). W etapie późniejszym doszły firmy polonijne, które skutecznie próbowały zamieniać nadwyżki złotówkowe i transferować waluty obce za granicę. Dolar żył zatem swoim własnym, integralnym życiem, wto-

rował mu nieślubny brat — „bon”, który już za dwa tygodnie odchodził do historii.

Dla tych, którzy lubią statystykę, nieodpłatnie załączam zestawienie czarnorynkowych kursów w ostatnich latach: 1970 — 129 zł, 1971 — 94 zł, 1972 — 80 zł, 1973 — 86 zł, 1974 — 99 zł, 1975 — 113 zł, 1976 — 142 zł, 1977 — 142 zł, 1978 — 134 zł, 1979 — 121 zł, 1980 — 134 zł, 1981 — 170 zł, 1982 — 360 zł, 1983 — 450 zł, 1984 — 600 zł, 1985 — 650 zł, 1986 — 700 zł. Ostatnich lat nie podaję, bo wszyscy pamiętamy. Bodaj pod koniec 1988 roku dolar „skoczył” do 3,5 tys. zł, aby na wiosnę następnego roku osiągnął trend wstępujący (od 12 do 13 tys. zł), a potem nastąpiło wspomniane oficjalne ustawienie kursu, które (z małymi wyjątkami, małymi — czyli kilkudziesięciotowymi) trwa do dziś.

Nowy rok to wielka gospodarcza niewiadoma. Widać to zresztą (kto ciekaw, ten słuchał w relacji telewizyjnej lub czytał w prasie) po dyskusji nad budżetem. Wisi nad głową gilotyna spłat

odsetek od zadłużenia, z nadwyżki eksportu nad importem wpadniemy w deficyt ponad miliard dolarów, ceny w relacji grudeń tego roku do grudnia przyszedłego roku skoczą o 52 proc. Budżet wykazuje też spory deficyt, a ile niewiadomych po drodze, tego już ani prezydent, ani aktualni ministrowie nie przewidzą.

Sądzę zatem, że w najbliższej przyszłości nie należy spodziewać się zmiany kursu. Chyba, że inflacja na skutek zwiększonych wydatków i rosnących cen ruszy od nowa. Przytoczmy tu głos fachowca — wiceprezesa NBP Andrzeja Olechowskiego: „Najtrudniejsze jest zainicjowanie wzrostu gospodarczego bez ożywienia inflacji. To delikatna sprawa i potknęło się na niej wiele krajów. Stąd twardo trzymamy masę pieniężną pod kontrolą, stąd cały czas mamy stosunkowo wysoką stopę procentową i będziemy reagować bardzo szybko, kiedy okaże się, że kredyt wychodzi za dużą masą z banków”.

I ma pan prezes rację, choć nie można nie widzieć innego sprzężenia: im droższy kredyt, tym dłuższa recesja! Oto w minionym tygodniu usłyszałem w serwisie telewizyjnym wiadomości namowy, aby zaciągać kredyty dolarowe! Są grubo tańsze — np. 12-procentowe, a banki od takich operacji przygotowane. Świat się kończy — złotówka „droższa” od dolara, cinkciarze poznikali, banki zaś proszą o pożyczanie „salaty”. Czyż naprawdę nie żyjemy w czwartym wymiarze?...

JÓZEF DUŻYK

ROMANTYK nie tylko na scenie

Któż mógłby przypuszczać, że Leon Schiller przyjmował bez zastrzeżeń słowa wojennego „Manifestu wolności”, o czym przypomina na Wacław Zagórski w swym wspomnieniu o artyście: „W wojnie tej ZSRR ubrewu gloszonym do ostatniej chwili hasłem walki z faszyzmem i hitleryzmem współdziałał czynnie z Niemcami hitlerowskimi. Wkroczenie wojsk sowieckich na terytorium Polski w porozumieniu z Niemcami w chwili najcięższych zmagani z najazdem hitlerowskim przekreśliło ostatecznie możliwości stawiania oporu Niemcom. W polityce zagranicznej ZSRR stosuje hitlerowskie metody nacisku i agresji w stosunku do państw słabszych, na wewnątrz zaś stosuje terror...”

Bo przecież wiadomo: przed wojną Schiller był po stronie lewicy, po niedługim na szczęście pobycie w Oświęcimiu, skąd go wyciągnęli, brał udział w pracach Delegatury Rządu na Kraj nad planowaniem przyszłej organizacji kultury i sztuki, wchodząc w skład komisji teatralnej powołanej przez Biuro Informacji i Propagandy przy sztabie Armii Krajowej. Po wyjściu z obozu w Murnau i pobycie w Lingen wraca do Polski. Wstępuje do PPR i namawia Dejmka do wstąpienia do partii. Jak powiedział Dejmek, „był wrażliwy na nędzę ludzką, na społeczną niesprawiedliwość, przez całe swoje życie walczył z możnymi tego świata i usiłował pogodzić Jezusa Chrystusa z Marksem. Może by mu się to udało, gdyby nie Stalin”.

W czasie wojny, co potwierdził Roman Palester, „Schiller przechodził fazę głębokiego przeżycia religijnego — jednego w swoim rodzaju”. I tenże kompozytor, od 1947 r. do śmierci w 1989 r. przeżywający na emigracji, wspomina, że gdy raz po wojnie Schiller mówił mu o swoich pierwszych kontaktach z komunistami, nie mógł powstrzymać się od śmiechu: „Jego zachwyty i superlatywy były tak dziecinne, że nie warto było nawet dyskutować na ten temat, choć były to czasy, kiedy w Kraju każdy mówił jeszcze głośno to, co myślał”. A pod koniec życia tepiono go i przedwczesną śmierć Schillera upatruje Dejmek w tym, że „nie oszczędzono mu na początku lat pięćdziesiątych upokorzeń i zgryzot, a w końcu unieważniono mu pracę w teatrze”...

Oto fragmenty „portretu wielokrotnego” jednego z największych artystów naszego teatru, meandrów życia, myśli i pracy twórczej, ukazane w książce opracowanej przez Jerzego Timoszewicza — „Ostatni romantyk sceny polskiej. Wspomnienia o Leonie Schillerze”, którą dopiero co opublikował Wydawnictwo Literackie, niestety w nakładzie zdumiewająco niskim — tysiąca egzemplarzy (z sprzedaży 820). To chyba tylko wynik kryzysu wydawnictwa i ministerialnej subwencji, która pewno nie starczyła na większy nakład. A szkoda, bo rzecz jest cenna, gdyż ukazuje różnorodną prawdę o życiu Schillera, której nie można było wyrazić wcześniej, chyba że poza granicami kraju. Timoszewicz czerpie zresztą z emigracyjnych wydawnictw dość sporo, m. in. wspomnienia: Czesława Miłosa, Wacława Zagórskiego, Jerzego Stempowskiego, Romana Palestra.

Tak więc mamy przed sobą książkę wartą lektury, szczególnie przez niemałe grono aktorów, pisarzy, krytyków teatralnych. Większemu gronu czytelników zapoznanie się z książką uniemożliwi nakład. W ten sposób Schiller musi przegrać z belkotem Jerzego Urbana, którego „Alfabet” czerpie wydawnictwo kotkajem, a sam autor napycha latwo kieszeń wpadającymi do niej złotówkami. Czy prawdziwa kultura powinna przegrywać z cwaniactwem? A może takie właśnie są prawa wolnego rynku?

Jest to więc — jak zresztą określa serię wydawnictwo — „portret wielokrotny”, przedstawiający gamę różnorodnych wypowiedzi pisarzy, aktorów, reżyserów, krytyków, którzy albo znali osobiście Schillera i z nim współpracowali, albo obserwowali jego wspaniałą drogę twórczą, która zdumiewała rozmachem i okazalnością. Zastanawiając się nad wspomnianymi rozdziałami i sprzecznościami ideologicznymi, najlepiej sięgnąć znowu do „Spotkań wojennych”, ogłoszonych przez Wacława Zagórskiego (brata poety Jerzego) na łamach londyńskich „Wiadomości” w 1955 r., który pisze: „Schiller nie był nigdy komunistą. Od komunizmu oddzielał go głęboki humanizm i idealizm urojliwego na każdą krzywdę i niesprawiedliwość, szlachetnego, pełnego sentymentów ludzkiego serca. Nie wolno było przyznać się, że się ten idealizm dostrzega”.

Piszę o tych sprawach dlatego, aby wskazać na te momenty w życiu wielkiego artysty, które z przyczyn cenzuralnych nie były szeroko rozpowszechniane (przynajmniej w Polsce). Przeżywamy bowiem takie dni niepodległej Rzeczypospolitej, kiedy musimy sobie uświadomić znaczenie dokonanych już przemian, ale też grozę ponurych cieni przeszłości, a wszystko rozgrywa się na naszych oczach i przy naszym udziale, o czym trzeba pamiętać.

Wiemy dużo o Schillerze, genialnym reżyserze, autorze monumentalnych widowisk, słyszeliśmy sporo o „Pastorałce”, „Kramie z piosenkami”, „Kniaziu Piatomkinie”, inscenizacji „Dziadów” (nb. sam Schiller twierdził, że „jego koncepcja inscenizacyjna jest jedyna i że nikt już nic z „Dziadów” nie wydusi”); nie przypuszczaliśmy, że druga inscenizację zrobi Konrad Swinarski, ale mało wiemy o odwrotnej stronie jego życia i poglądach, o tempie artysty w ostatnim okresie życia (do informacji o autorach wspomnień warto było dodać przy Romanie Szydlowskim, że zanim stał się międzynarodowym krytykiem teatralnym, bo był przecież honorowym przewodniczącym Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Teatralnych, pełnił w Krakowie zaraz po wojnie rolę cenzora...). Kapitałne jest wspomnienie, drukowane po raz pierwszy, Stanisławy Mrozińskiej, historyka teatru, pedagoga, scenografa, która opisuje, jak to w 1950 r. Schiller wrócił z narady w KC.

„Zapytany o przebieg obrad, milczał długo.

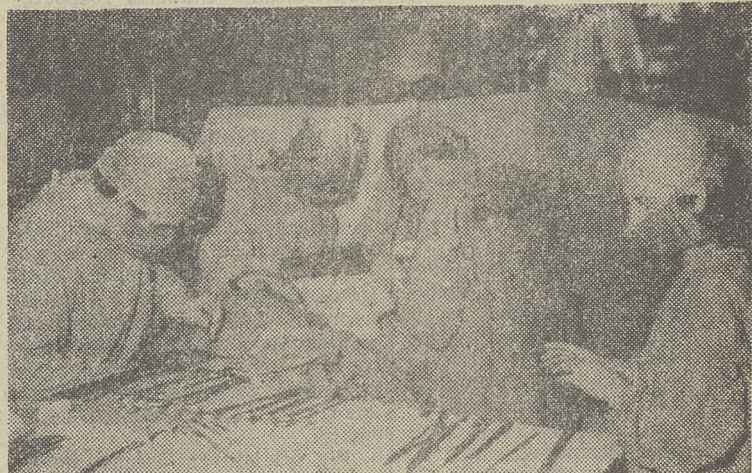
— No, jak tam, co ważnego towarzysze urządzili? Może coś o teatrze?

— Tak. Wyrzuciliśmy mnie z teatru”...

Gdy widziałam go po raz pierwszy — nie żył. Przynajmniej w potocznym znaczeniu tego słowa. Bo czy można nazwać żywym kogoś, kto nie oddycha, czyje serce nie bije, naczyńia krwionośne są puste, a temperatura ciała wynosi 23 stopnie Celsjusza.

Przedstawił mi się po kilku dniach: Grzegorz Malinowski, lat 30, wzrost 190 cm, zamieszkały we Wrocławku, żonaty, ojciec dwóch synów — 10- i 7-letniego, z zawodu kierowca, aktualnie bezrobotny. Do niedawna jego hobby stanowiło nurkowanie. Ze z sercem jest coś nie w porządku, zorientował się przed miesiącem. Trafił do Kliniki Kardiologicznej w Łodzi, a stamtąd skierowano go do Krakowa. 3 grudnia znalazł się w Klinice Kardiologii Akademii Medycznej przy ul. Prądnickiej, operację przeszedł trzy dni później. Czuje się dobrze, choć jeszcze nie rewelacyjnie. Na temat opieki lekarskiej i pielęgnarskiej może powiedzieć tylko jedno: „Klasa! To, o czym słyszałem, potwierdza się...”.

Obniżenie temperatury ciała uzyskuje się dzięki ochładzaniu krwi w płucosercu zimną wodą, okładaniu głowy lodem, ziębieniu przy pomocy specjalnego materiału na stole operacyjnym — objaśnia dr Zbigniew Samitowski. Tęgo rodzaju zabieg prowadził się od lat pięćdziesiątych. Po raz pierwszy próba powiodła się Amerykanom w czerwcu 1952. W Polsce na większą skalę zaczęto go wykonywać w latach sześćdziesiątych. W Krakowie, w Centrum Terakardiologii sporadycznie robili takie zabiegi specjaliści z innych ośrodków. Od 1979 roku, od przyjazdu profesora Działkowiaka, wykonuje się je regularnie. Na początku dwa zabiegi dziennie, teraz 6—7. Naczyńia połączone. „Przygotowałem się do wypełniania krwi aorty przez drogę żylną” — pada kolejne polecenie.



Operacja trwa

jest 113 pacjentem, któremu wymieniono tu aortę z zastawką.

W klinice wykonuje się dziennie 6—7 zabiegów z krążeniem pozaustrojowym. Tęgo tempa nie zakłócają nawet przeszczepy serca. Jest to możliwe przede wszystkim dzięki zespołowi kierowan-

rentgeny itp. Pacjenci przebywają tu tylko bezpośrednio przed i po operacji, później przenoszeni do innego pawilonu, a stamtąd, po kilkunastu dniach — tak jak dzieje się do teraz — odsyłani do szpitala uzdrowiskowego w Rabce.

BARBARA ROTTER

SZANSA NA ŻYCIE

Nie z nerwowej atmosfery, z napięcia, które w wyobraźni laika powinno towarzyszyć takiemu zabiegowi. Cichutko gra „FUN Radio”, po sali kręci się kilka osób, wokół stołu operacyjnego stoi kilka innych. Na ścianie monitory, barwne wykresy. Zieleń strojów, prześcieradeł. Nikiel, szkło aparatury. Staje za głową pacjenta, obok fotografa filmującego zabieg. W okólnym metalowej obręczą wgiębiu klatki piersiowej leży — serce...

— Gdyby nie kardiologia, ten pacjent byłby skazany na śmierć. Miał tętniak aorty wstępującej. Zabieg polega na zastąpieniu protezy aorty z zastawką — objaśnia prof. Antoni Działkowiak.



Prof. Antoni Działkowiak ze swoim pacjentem, któremu przed kilkoma dniami przeszczepiono serce.

Fot. Michał Kaszowski

wiak. Tym razem jest to aorta z tworzywa sztucznego, chociaż w krakowskiej klinice większość operacji tego rodzaju prowadzi się przy wykorzystaniu tzw. wszczepów homogennych.

Szwy. Białe i niebieskie nitki łączą serce z jego nową aortą. Teraz w tworzywie wyciętą trzeba otworzyć i wsząć w nie naczyńia krwionośne. Aby to było możliwe, krążenie krwi pacjenta, utrzymywane do tej pory dzięki pracy płucosercu, musi zostać zatrzymane, a temperatura ciała obniżona do 18 stopni.

Zabieg trwa już 80 minut. „Zatrzymać krążenie. Spuścić krew...” — wydaje polecenia Profesor. Zaczyna się rekonstrukcja łuku aorty. Ciepłe, szczie, wszywanie filcowych podkładek... Dotykam ręki pacjenta. Lodowata... Hibernatus...

nie. Dr Samitowski uruchamia aparat. Temperatura ciała pacjenta zaczyna się podnosić. Serce leżące w jamie klatki piersiowej — „migocze”. Pierwsza próba pobudzenia go do ruchu przy pomocy elektrod nie daje rezultatu. Za zimne...

Przy 28 stopniach kolejne podjęcie. Metalowe łyżki przyłożone do serca. „Strzał!”... — pada rozkaz. „No, i bije!”... — stwierdza Profesor.

Chwila odprężenia w oczekiwaniu na powrót właściwej ciepłoty ciała pozwala zwrócić uwagę na to, co dzieje się poza polem operacyjnym. Okazuje się, że fotograf szedł z posterunku, bo akumulator przy kamerze przestał

mu przez prof. Działkowiaka, znakomitej organizacji pracy i nowoczesnemu, na światowym poziomie sprzętowi.

Kardiologia jest kosztowna... Taki zabieg, bez naszej „roboty”, kosztuje minimum 50 milionów złotych. Każda pooperacyjna doba pacjenta to następne 3—5 milionów. W ciągu roku wykonujemy ok. 700 operacji na otwartym sercu. W innych ośrodkach przeprowadza się ich od 200 do 500. Osiągnęliśmy już absolutny pułap naszych możliwości w warunkach, w jakich działamy. Tymczasem zdajemy sobie sprawę, że w ciągu roku powinniśmy wykonywać około 2 tysięcy zabiegów. Takie, niestety, są potrzeby. Przecież przyjmujemy pacjentów nie tylko z Krakowa, ale również z całej Polski. Na zabieg czekać trzeba miesiącami. Dla niektórych pacjentów to stanowiło za długo... — mówi prof. Działkowiak.

Czy jest jakaś szansa na to, by w Szpitalu im. Jana Pawła II przywrócić do normalnego życia więcej pacjentów, którym serce odmawia posłuszeństwa? Owszem, ale bariera limitująca ilość przyjęć i zabiegów są fatalne warunki lokalowe, w jakich pracują lekarze i przebywają pacjenci. Wszędzie daje się we znaki ciasnota. Brak odpowiednich pomieszczeń magazynowych, gospodarczych, sanitarnych, socjalnych. Łóżka, szafki i pudła stoją na korytarzach, 50 pacjentów ma do dyspozycji... 2 łazienki i 2 toalety!

Przecież miało być inaczej. Przed laty rozpoczęto budowę pawilonu, w którym miało być 6 sal operacyjnych, 4

Dla tych, którzy zechcieliby zasilić konto Fundacji „Cor Aegrum” na budowę pawilonu kliniki kardiologii podajemy numery konta:

— Nr 323415-701011-132-3
Bank Przemysłowo-Handlowy, IV O/Kraków
— lub Nr 35510-163066-132-3
PKO I O/Kraków

Adres: ul. Prądnicka 80, 31-202 Kraków
Telefon: 34-54-54, 34-26-29 lub 34-16-00 wewn. 251
Telex: 325782 amik, pl. Telefax: 34-25-25.

Redakcja „Dziennika Polskiego” informować będzie o problemach Fundacji i stanie jej konta, a także publikować listy ofiarodawców. Mamy nadzieję, że nie zabraknie na niej krakowskich, tarnowskich i sadeckich zakładów, firm i mieszkańców naszego regionu, którym bliska jest idea ratowania ludzkiego życia. Dewiza Fundacji brzmi: „MIEJ SERCE I RATUJ SERCE — BYĆ MOŻE TAKŻE I TWOJE! COR AEGRUM — „CHORE SERCE” CZEKA NA TWOJĄ POMOC!

Słuchać strzały...

(Dokończenie ze str. 4)
potwierdzić, czy, może to być od petard? Wiesz, to takie głuche. (...)

— Stuchaj, Słowa, bez przerwy kanonada w porcie, strzelanina jest serjyna.

— Ale określić nie możesz z czego, tak?

— Maszynowa broń, maszynowa broń. Bez przerwy strzelanina.

Po godz. 9 w kierunku centrum ruszają pochody. Niosą ofiary zająć. Zostają rozproszeni.

— „Stuchaj, ta grupa z tym z tym zabitym, proszę ciebie, jest na Świętokrzyskiej. Sztandar niosą zakrwawiony i w nim tego trupa”. (...) — „Legia, Legia, możesz mi coś podać? — No cóż ci podam. No szum, rzucają kamieniami, petardy wybuchają, strzały od czasu do czasu i nic więcej”.

Część osób kieruje się znów pod prezydium.

— „Stuchaj, więc Błysk podał, że wszyscy płyną pod Radę. Ułotki, ulotki są, proszę ciebie, na szybach sklepów, że KC jest dwulicowy, że Cyrankiewicz i prezydent z chwytliwym ręką (...). Skandują takie hasła: nie ma kółka nad Kociółką, chodźcie z nami.

— Zalasza się Słowa.

— Stuchaj, przy radzie strzały z broni ręcznej (...).

— Z broni ręcznej, tak? Stuchaj, słuchaj. Może się upewnisz, czy to nie petardy.

— Skąd petardy, to jest z broni ręcznej”.

Łączność działała doskonale.

Korzystano nie tylko z radiostacji, ale i z telefonów. Wykorzystywano też łączników.

— „Stuchaj, tu mi podali, że tego trupa, co nieśli, zostawili przy prezydium. Przekazał tam, że mają tego trupa sprzątnąć. (...) — Kasztan, Kasztan, zgłoś się.

Stuchaj, Łazur podawał mi, że nieśli jakiegoś młodego chłopaka. Trup.

— Przy samym wzgórzu, tak?

— Tak, przy samym wzgórzu.

— Nie mógł Łazur potwierdzić, tylko stwierdził, że młody jakiś chłopak był niesiony. I nie wie, czy to był ten pierwszy, czy inny przypadek”.

Walki uliczne trwały. Tłum złożony z uczestników rozpadających się pochodów, pasażerów kolejki elektrycznej i gapiów zlokalizował się w 3 miejscach.

Na placu naprzeciw prezydium MRN: — „Stuchaj, Słowa, Alaska podał, żeby powiadomić tam sztab, proszę ciebie, że ci z helikopterów źle rzucają. Nie rzucać na rękę, tylko w pobliżu dworca, Wzgórze Nowotki, bo ci spod ręki odrzucają na wojało z powrotem to”.

Na ulicy Władysława IV w pobliżu CPN-u.

— „Słowa, tu Asesor. Tam, wiesz, na Władka, na Władysław IV... przy pancernych, tam coraz więcej, tam dochodzi. Ale to i młodzi, i starzy. Tak różnie. Spokojnie rozmawiają z żołnierzami.

— Rozumiem. Ile ich tam może być? Asesor, powiedz mi, ile ich tam może być?”.

Trzecia grupa zarmodziła się wokół dworca kolejki elektrycznej.

— „Dobrze, zrozumiałem. Mówisz, że dużo ludzi chce odpuścić w kierunku Gdańska, ale nie ma czym.

— Stuchaj, to gdzie oni się gromadzą, na wzgórze?”.

— Tak, na wzgórze”.

Godzinę milicyjną przesunięto na 17. Po ulicach krążyły transporty opancerzone i czołgi. Miasto było obsadzone przez patrole wojskowe. Według oficjalnych danych zginęło tego dnia 18 osób. Warszawę informowano regularnie, jak w poprzednich dniach, co pół godziny o rozwoju sytuacji. Ostatni meldunek tego dnia brzmiał: „21.45 Gdynia. Zatrzymanych 210 osób. Zabitych 13 cywilów, rannych 7 funkcjonariuszy MO. Poza tym jest 88 rannych cywilów, z wojskowych jest 1 ranny. Spalony drewniany wiadukt na ul. Czerwonych Kosznic. Zrabowany 1 sklep nabiadowy. Zatrzymany 1 pociąg, nie uszkodzony. Opanowano sytuację przy Stoczni i bazie samochodowej koło hotelu Baltyk”.

Następnego dnia stocznia w Gdyni została zamknięta. Robotników nie wypuszczono do zakładu. W mieście panował spokój. Stocznia Gdańska rozpoczęła pracę. Wycofano z miasta większość jednostek wojskowych. Starcia z milicją nastąpiły w Szczecinie i Elblągu. Były to ostatni dzień zabijania. Potem już tylko tajne pochówki w asyście milicji i bardzo smutne Boże Narodzenie.

W czasie wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu użyto: 27 tys. żołnierzy, 550 czołgów, 750 transporterów opancerzonych, 2100 samochodów, 108 samolotów i śmigłowców, 40 jednostek pływających marynarki wojennej, zorganizowano 66 transportów kolejowych do przewozu wojsk.

Wg oficjalnych danych: śmierć poniosło 45 osób (2 funkcjonariuszy MO i 1 żołnierz WP). Rannych było: 1164 osoby (51 SP, 69 WP, 480 MO, 564 cywilne). Przyczyny śmierci: rany postrzałowe 40 osób, upadek i dostanie się pod gąsienice transporterów — 3, rany urazowe — 2. Wśród zabitych: robotnicy — 29, uczniowie szkół zawodowych i ogólnokształcących — 7, studenci — 1, prac. umysł. — 1, niepracujący — 4.

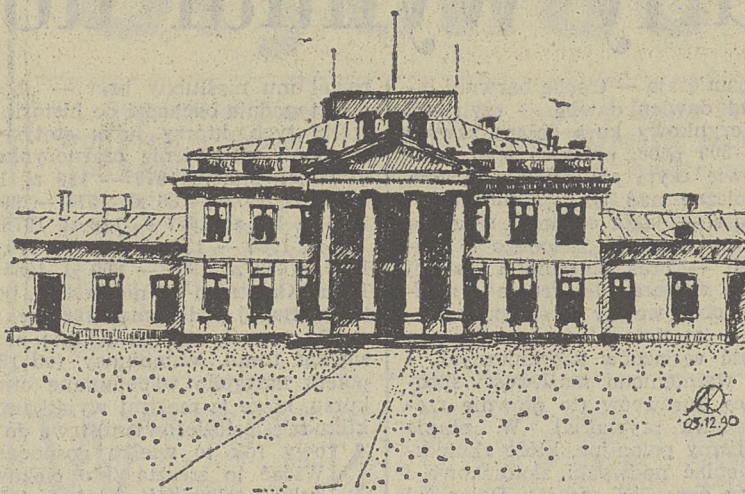
Zmiana ekipy władzy. Warto przytoczyć tu fragment wspomnień gen. Słachetka z 19 grudnia (H. Piecuch „Rozstrzelany Grudzień”). „Do Warszawy ścignął mnie Kania, telefonując, abym natychmiast wracał. Nie mówił o co, chodzi. „To pilne” — powiedział. (...) Na lotnisku w Warszawie czekał na mnie adiutant ministra obrony narodowej meldując: „Obywatelu generale, generał Jaruzelski prosi was do siebie”. Wsiadłem z nim do samochodu i pojechałem. W gabinecie Jaruzelskiego byli obecni Kania i Babiuch. Minister Jaruzelski powiedział: „Tejchma rozmawiał z Wiestawem. Gomulka musi odejść”. Zapytałem, czy jest to uzgodnione z innymi członkami BP i KC. Po otrzymaniu pozytywnej odpowiedzi chciałem wiedzieć, ile osób wypowiedziało się za zmianą I sekretarza. Ustyszałem, że jest to „wystarczająca” liczba, aby dokonać zmiany”.

Czy był to swoisty zamach stanu? Wszyscy mający wtedy wpływ na przebieg wydarzeń grudniowych zaprzeczają, jakoby walka o władzę była tem tego, co się stało. Jest jednak jeszcze bardzo dużo pytań związanych z Grudniem '70, na które nie dano nam odpowiedzi.

AGNIESZKA MAJEWSKA

Z teki Andrzeja B. Krupińskiego

BELWEDER



W ostatnich miesiącach warszawski Belweder stał się najbar dziej znanym polskim obiektem zabytkowym — mówiło się o nim i jeszcze mówi na całym chyba świecie. Przyjrzyjmy się mu zatem uważnie.

Jest to niezbyt okazały, ale pełen dostojnością piętrowy pałac z czterokolumnowym portykiem od strony podjazdu i wysokim czterospadowym dachem, przesłonięty nieco niską attyką w formie balustrady. Po obu jego bokach rozciągają się parterowe skrzydła zakończone pawilonami. Wnętrza ozdabiają klasycyzujące sztukaterie, także supraporty, piece kaflowe, kominki i posadzki.

Pałac belwederski jest ostatnim dziełem warszawskiego architekta Jakuba Kubickiego (1758—1833), przedstawiciela rozwiniętego klasycyzmu. Wzniesiony został w latach 1818—1822 na skraju wysokiej skarpy ponad terenem Łazienek. Zajął on miejsce wcześniejszego pałacu z 1659 roku, w którym w latach 1774—1787 znajdowała się królewska manufaktura fajansów, wytwarzająca słynne „belwedery”.

Pierwszym lokatorem Belwederu był wielki książę Konstanty, którego w noc listopadową podchodzili podchorążowie Piotra Wysockiego. W roku 1918 stał się on rezydencją prezydentów Rzeczypospolitej. (ABK)

ADAM WALACIŃSKI

Z Janem Sebastianem do Betlejem

Kursy interpretacji, trzy koncerty-seminaria w sali Filharmonii i uroczysty koncert finałowy w Bazylice Mariackiej to plon tygodniowej wizyty Helmuta Rillinga, który wraz z zespołem docentów Międzynarodowej Akademii Bachowskiej i chórem Gächinger Kantorei po czterech latach ponownie zawitał do Krakowa.

Nawet pobieżne przedstawienie kariery artystycznej tego wybitnego interpretatora dzieł Jana Sebastiana Bacha wypełniłoby cały tekst, wspomnę więc jedynie, że chór Gächinger Kantorei założył Rilling w roku 1954, kiedy miał lat 21, później zorganizował także inne zespoły, od przesłó trzyczęściu lat piastuje funkcję kantora w swym rodzinnym mieście Stuttgart, jest wybitnym pedagogiem, organizatorem Festiwalu Bachowskiego w Eugene (Oregon) w Stanach Zjednoczonych, prowadzi ożywioną działalność dyrygencką występując nie tylko z własnymi zespołami, ale także znanymi orkiestrami (m. in. z Filharmonią Nowojorską), uniwersytecie w Tybindze wyróżnił go godnością doktora honoris causa, a ostatnio powierzono mu funkcję przewodniczącego Nowego Towarzystwa Bachowskiego. Miarą osiągnięć artystycznych Rillinga może być nagranie płytowe wszystkich dwustu kantat kościelnych Bacha — praca nad tym gigantycznym przedsięwzięciem trwała lat piętnaście!

Powstała z inicjatywy Rillinga w roku 1981 Międzynarodowa Akademia Bachowska jest instytucją niezwykle oryginalną w koncepcji i w pełnym tego słowa znaczeniu międzynarodową, gdyż zasięgiem swego działania objęła tak odległe punkty naszego globu, jak m. in. Buenos Aires, Moskwa, Japonię i Kraków.

Tym razem Rilling wybrał „Orationum na Boże Narodzenie” J. S. Bacha, a ściślej — trzy pierwsze z sześciu kantat tworzących to monumentalne dzieło. Rezultaty intensywnej pracy na kursach interpretacji, prowadzonych w poszczególnych specjalnościach, zaprezentowano na trzech tzw. Gesprächskonzerten, czyli koncertach-seminariach: najpierw Rilling dał obszerne wprowadzenie, ilustrowane licznymi przykładami dźwiękowymi, później następowało koncertowe wykonanie całej kantaty.

W minionych latach tyle rzeczy u nas popularyzowano, i to najczęściej bardzo niefortunnie, że słowo „popularyzacja” budzi pewien niesprawiedliwy odruch niechęci, ale w tym przypadku spotkałmy się z popularizacją w najlepszym gatunku. Rilling posiada nie tylko olbrzymią wiedzę, ale także dar nawiązywania bezpośredniego kontaktu ze słuchaczami: nie przy-

tlacza ich nadmiarem swej erudycji, lecz jasno i plastycznie przedstawia strukturę utworu, sugestywnie kreśli charakterystykę wyrazową poszczególnych fragmentów, uwypukla związki muzyki ze słowem, pokazuje kilka interesujących szczegółów.

Wykonawcami tych trzech koncertów byli dyrygenci, soliści, chór i orkiestra „Akademii Bachowskiej” — Kraków '90”, a więc studenci — i w kilku przypadkach niedawni absolwenci krakowskiej Akademii Muzycznej. Znakomity zespół Gächinger Kantorei wspierał nasz chór studencki, bardzo dzielnie się zresztą spisujący. Nie mogę nieestetycznie wymienić wszystkich, bo przez estradę przewinęło się 8 dyrygentów i 17 solistów-wokalistów.

Bilansując stwierdzę, że było to najowocniejsze chyba przedsięwzięcie naszej Akademii Muzycznej w ramach międzynarodowej współpracy. Byliśmy świadkami wyjątkowej wprost mobilizacji artystycznej młodzieży, a pedagogzy mieli okazję odnowienia owocnych kontaktów.

Ukoronowaniem całej imprezy był koncert w Bazylice Mariackiej, na którym wykonano trzy pierwsze kantaty z „Orationum na Boże Narodzenie” pod dyktando Helmuta Rillinga. Partie solowe śpiewali: Cornelia Kallische — alt, Aldo Baldin — tenor i Andreas Schmidt — bas oraz sopranistka wybrana z grona kursantów — Dorota Ujda (Wrocław). Jej debiut w takiej konkurencji artystycznej wypadł bardzo pozytywnie.

Skład orkiestry uległ tu redukcji — Rilling jest zwolennikiem małych obsad, a pierwsze głosy obsadzili docenci ze Stuttgartu, tak wybitni instrumentalisci, jak np. flecista Jean-Claude Gerard, czy trębacz Edward Tarr, który koncertującą partię trąbki w arii „Grosser Herr, o starker König” zagrał z istic królewskim blaskiem.

Interpretacja Rillinga to „Bach żywy”, sugestywny i pełen emocji. Odwiedzająca ona w pełni jedną z podstawowych tez jego credo artystycznego: Bach muzykował siłami, jakie miał do dyspozycji dla ludzi swej epoki, artysta współczesny muzykuje dla słuchaczy naszych czasów, a więc nie jakaś „historyczna rekonstrukcja” powinna być jego celem, lecz przekaz dzieła Bacha jako wielkiego przesłania o wartościach artystycznych, religijnych i ogólnoludzkich, adresowanego do współczesnych. To zadanie realizuje Rilling z nągielnością i przekonaniem wewnętrznym i pełną kompetencją artystyczną.

Muzyczna wędrówka do Betlejem pod jego przewodnictwem pozwoliła nam głębiej wnikać w istotę muzyki Jana Sebastiana Bacha i dostarczyła wielu głębokich przeżyć.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Echa piłkarskiej środy

Cztery włoskie drużyny w ćwierćfinale pucharu UEFA, ani jednej niemieckiej. Taki jest rezultat rywalizacji w 1/8 finału tych rozgrywek. Z dobrą passą włoskich drużyn można się było liczyć, natomiast klęska drużyn z RFN jest sporym zaskoczeniem.

Włosi rewelacyjnie spisali się w meczach rewanżowych. Trzy zwycięstwa, jeden remis (także w efekcie „zwycięski”) — oto bilans ich występu. Nie lada sztukę dokonała Bologna. Na własnym boisku odrobiła stratę trzech bramek z pierwszego meczu z Admirą Wacker Wiedeń i dzięki celnie strzelanemu rzutom karnym — wywalczyła awans. Niemożliwe stało się możliwe. Atalanta Bergamo odprawiła z kwitkiem drużynę FC Koeln, prawo gry w ćwierćfinale zdobyli także piłkarze Interu Mediolan i AS Roma, a

z drużyną spoza Półwyspu Apenińskiego — rewelacja rozgrywek, Broendby IF, Torpedo Moskwa (po wygranej w Monako), królewski klub Anderlecht Bruksela i Sporting Lizbona, który pokonał Vitesse Arnhem, 2:1 (1:0).

Agencje w swych komentarzach podkreślają, iż znów zanosi się na włoski finał Pucharu UEFA, ale... z przekąsem, że w decydującej rozgrywce nie zabraknie i... piłkarzy niemieckich, występujących we włoskich klubach.

Zaproszenie na symultane...

Już siódmy dzień trwa I Międzynarodowy Festiwal Szachowy „Cracovia '90”. Przypominamy, że impreza zorganizowana przez Krakowski Okręgowy Związek Szachowy odbywa się w sali MPK, ul. Brońska 3.

Emocji nie brakuje. W turnieju głównym nadspodziewanie dobrze spisyuje się 18-letni Tomasz Anyszek (KKS), który m. in. zremisował ze Stefanem Witkowskim (Maraton Warszawa). Nie wiecie się natomiast mistrzyni świata do lat 24 — Leili Dimitrowej (Bułgaria), która po 6 rundach ma zaledwie 2 punkty. Ciekawy pojedynek stoczyła mistrzyni Europy do lat 23 —

SPRINTEM

★ (A) CALGARY. Podczas startów pucharowych w lyżwiarstwie szybkim Polak Mariusz Maślanka zajął 11 miejsce na dystansie 1500 m., z czasem 1.55,50 (nowy rekord Polski).

★ LES SAISIES. W biathlonowych zawodach o PŚ wygrał Czepikow przed Danowiczem (oba ZSRR) i Roetschem (Niemcy).

★ KUALA LUMPUR. W kolejnych meczach turnieju hokeja na trawie Azja pokonała Afrykę 5:2 (2:1), a Oceania zremisowała z Europą 1:1 (1:0).

★ BUFFALO. Podczas turniejów hokejowych Chmika Woskriesienska za oceanem drużyna radziecka pokonała Buffalo Sabres po dogrywce 5:4.

Porażki hokeistów

W rewanżowym towarzyskim meczu hokeja na lodzie Francja wygrała w Charleville-Mezieres z Polską 5:4 (3:1, 2:0, 0:3).

Z relacji agencyjnych wynika, że polscy hokeiści zagrali w spotkaniu rewanżowym lepiej niż w poprzednim meczu. Jednak nie tak dobrze, by pokonać rywali. Głównym mankamentem w naszej drużynie była bardzo słaba skuteczność.

Trudne mecze krakowskich drużyn

Sporo ligowych emocji czeka sympatyków sportu w nadchodzący weekend. O mistrzowskie punkty rywalizować będą przedstawiciele 3 gier zespołowych: siatkówki, koszykówki oraz piłki ręcznej.

Krakowskie drużyny stoją przed trudnym zadaniem. Zmierzą się bowiem z wymagającymi rywalami. Mamy jednak nadzieję, że wykażą się ambicją i zademonstrują dobrą formę.

Siatkówka kobiet. Wisła-Hortex (4 miejsce w tabeli) podejmować będzie jutro o godz. 17 Gedanię (2), a pojutrze o tej samej porze Czarnych Stupsk (3). Szczególnie ciekawie zapowiada się mecz z wiceliderem tabeli.

Siatkówka mężczyzn. Hutnik (5) będzie gościł w sobotę o godz. 17 AZS Olsztyn (1), a w niedzielę o godz. 12 Czarnych Radom (4). Bardzo interesujący powinien być zwłaszcza jutrzejszy mecz.

Koszykówka kobiet. Wisła-Totus (3) zmierzy się jutro w Poznaniu z Olimpią (4). Krakowianki muszą chyba wznieść się na wyżyny swoich możliwości, by

Jedenastu milionerów na tafl

Zawodowa liga północno-amerykańska NHL ma w swych szeregach już jedenastkę hokeistów, których roczne zarobki przekraczają milion dolarów. „Dolarowym królem” jest oczywiście Wayne Gretzky z Los Angeles Kings, którego wpływ w tym roku zamknął się okragłą sumką 3 milionów dolarów.

Oto lista pozostałych „rekimów” finansowych NHL: Mario Lemieux (Pittsburgh Penguins) — 2,3 mln dolarów, Brett Hull (St. Louis Blues) — 1,7 mln. dol., Steve Yzerman (Detroit Red Wings) 1,6 mln., Paul Coffey (Pittsburgh Penguins) 1,33 mln. dol., Chris Chelios (Chicago Black Hawks) 1,2 mln. dol., Patrick Roy (Montreal Canadiens) 1,13 mln. dol., Ray Bourque (Boston Bruins) 1,10 mln. dol., Scott Stevens (St. Louis Blues) 1,10 mln. dol., Denis Savard (Montreal Canadiens) 1,09 mln. dol. i Al MacInni (Calgary Flames) — 1 mln. dolarów.

Księża najlepsi...

W Wieliczce z okazji 700-lecia miasta odbył się turniej piłkarski o puchar burmistrza. Rywalizowały w nim cztery drużyny. Oto wyniki spotkań: eliminacje: księża — policjanci 4:1 oraz sędziowie piłkarzy — Komitet Obywatelski Wieliczki 1:1, karne 6:5, o I miejsce: księża — sędziowie 4:3 (był to bardzo zacięty i stojący na nadspodziewanie dobrym poziomie mecz), o III lokaty: KO Wieliczki — policjanci 1:1, karne 4:2. Turniej społecznie prowadził Zbigniew Baran i Józef Kubowicz.



Wśród firm „Digital” otworzyła przestronny salon sprzedaży przy ul. 18 Stycznia 55. Oprócz zestawów do odbioru telewizji satelitarnej znanej amerykańskiej firmy „ECHOSTAR” salon oferuje również sprzęt audio-video, a także doskonały sprzęt biurowy. „Digital” poleca m. in. elektroniczne maszyny do pisania „Olivetti”. Oprócz tradycyjnych mają one szereg dodatkowych funkcji. Mogą np. automatycznie podkreślać słowa i zdania, ustawiać tytuły i nagłówki na środku strony, wyrównywać do prawego marginesu. Drukują do 12 znaków na sekundę. Pamięć pozwala poprawiać błędy automatycznie. Można likwidować zarówno pojedyncze litery jak i całe słowa.

Bardzo dobrą jakością odznaczają się maszyny do liczenia pieniędzy model 2500 firmy De La Rue. Ich uniwersalność czyni je przydatnymi we wszystkich operacjach gdzie istnieje konieczność dokładnego i ciągłego liczenia papierów wartościowych. Tylko firma De La Rue może zaofiarować w modelach serii 2500 wysoką dokładność, dzięki systemowi podwójnego sprawdzania banknotów, niewzruszemu na stan fizyczny banknotów, kurz czy też umiejętności operatora.

Model 2500 A jest wyposażony w funkcję startu automatycznego i startu powtórnego, a model 2500 SD posiada zdolność rozróżniania banknotów różniących się wysokością w piiku, za pomocą zaawansowanego, automatycznego, optycznego detektora rozmiarów.

Model 2500 jest maszyną przenośną (waga 9 kg) i jest prosty w obsłudze co pozwala nawet nieprzeszkolonym operatorom bez trudu osiągać wynik 1000 banknotów na minutę.

UWAGA CZYTELNICY! W numerze świątecznym „Dziennika” ukaże się kolumna „Digitalu” wraz z krzyżówką. Wszyscy, którzy przysła do nas jej rozwiązanie wezmą udział w losowaniu specjalnej nagrody — zestawu do odbioru telewizji satelitarnej „ECHOSTAR” o wartości ok. 5 mln zł.

KRONIKA KRAKOWSKA

Rozmowy z firmami zachodnimi. Jednocześnie 120 połączeń w automatycznej sieci międzynarodowej

Czy za trzy lata zniknie kolejka po telefon?

W samym listopadzie właściciele telefonów w Krakowie przeprowadzili 48 milionów rozmów (początek uzyskania z tego tytułu wpływy wynoszące ok. 7 mld. złotych). Niestety, nie każdy (który chce) może się dowzwoić; nie tylko połączeń jest zbyt mało, ale także samych telefonów. W naszym mieście jest obecnie ok. 80 tys. zarejestrowanych podań, a w całym województwie ponad 100 tysięcy oczekujących. Są jednak szanse, iż kolejka może się wydatnie zmniejszyć.

BEZ TELEFONÓW NA KORBKE

W Krakowie w ostatnim okresie ruszyły dwie centrale telefoniczne: w Starym Podgórzu (obsługujące rejon od Matecznego do ul. Płaszowskiej) i jest już podłączonych do niej 5 tysięcy nowych numerów, a docelowo o tysiąc więcej) oraz tydzień temu w Bronowicach (okolicie os. Widok, Azory, stara zabudowa w rejonie pętli tramwajowej). W tym ostatnim przypadku do końca roku uruchomionych będzie w sumie ok. 2 tys. nowych telefonów, a w przyszłym 6 tys. dalszych.

Nowe połączenia uzyskali także mieszkańcy Alverni (w tym roku 600 numerów, a w następnym drugie tyle), a także Klaja (600 telefonów) i Proszowice. W tym mieście

OTWARCIE NOWEJ CENTRALI NA 1200 NUMERÓW

W Krakowie w ostatnim okresie ruszyły dwie centrale telefoniczne: w Starym Podgórzu (obsługujące rejon od Matecznego do ul. Płaszowskiej) i jest już podłączonych do niej 5 tysięcy nowych numerów, a docelowo o tysiąc więcej) oraz tydzień temu w Bronowicach (okolicie os. Widok, Azory, stara zabudowa w rejonie pętli tramwajowej). W tym ostatnim przypadku do końca roku uruchomionych będzie w sumie ok. 2 tys. nowych telefonów, a w przyszłym 6 tys. dalszych.

Nowe połączenia uzyskali także mieszkańcy Alverni (w tym roku 600 numerów, a w następnym drugie tyle), a także Klaja (600 telefonów) i Proszowice. W tym mieście

OTWARCIE NOWEJ CENTRALI NA 1200 NUMERÓW

W Krakowie w ostatnim okresie ruszyły dwie centrale telefoniczne: w Starym Podgórzu (obsługujące rejon od Matecznego do ul. Płaszowskiej) i jest już podłączonych do niej 5 tysięcy nowych numerów, a docelowo o tysiąc więcej) oraz tydzień temu w Bronowicach (okolicie os. Widok, Azory, stara zabudowa w rejonie pętli tramwajowej). W tym ostatnim przypadku do końca roku uruchomionych będzie w sumie ok. 2 tys. nowych telefonów, a w przyszłym 6 tys. dalszych.

KONCERTY STEFANII WOYTOWICZ

„Kraków jest moim miastem nawet jeśli ja nie jestem artystką tego miasta. Tu zdobyłam wszystko: wiedzę, miłość do muzyki, przyjaźń. Tu były moje pierwsze koncerty” — powiedziała Stefania Woytowicz. Po latach będziemy mogli usłyszeć jej sopran gdyż dziś i jutro w kościele św. Anny o godz. 20.30 odbędzie się recitale tej artystki. W programie koncertu utworów: H. Schuetza, J. S. Bacha, J. Hadyna. (am)

Sesja Rady Miasta Krakowa

Dziś o godz. 9 w sali obrad przy pl. Wszystkich Świętych 3/4 rozpocznie się XIV sesja Rady Miasta Krakowa. Projekt porządku obrad przewiduje m. in. rozpatrzenie wniosku o odwołanie prezydenta Krakowa oraz dyskusję nad statutem miasta i regulaminem organizacyjnym Urzędu.

Pejzaż i stroiki

Wiele interesujących prac, w tym malarstwo na szkle, pastele i akwarele będzie można zobaczyć na wystawie „Pejzaż” Ewy Walawskiej w Klubie „Kuznia” w osiedlu Złotego Wieku 14 (Galeria „m”). Zaprezentowane zostaną również świąteczne stroiki Barbary Truskowskiej, a wystawę, która zostanie otwarta 18 bm. o godz. 19, można będzie oglądać do 10 stycznia w godzinach 9-20.

Ceny z samochodu

◆ Nowy Kleparz: jaja — 1050—1400 zł, masło polskie — 5700—6000 zł, (kostka), masło z Czecho-Słowacji — 5700—5900 zł, masło roślinne — 3000 zł, smalec — 1800 zł, margaryna palma — 2200 zł, mąka pszenna — 2600 zł, tortowa — 3000 zł, cukier — 4500 zł, chrzan tarty — 3500 zł (0,33 l), majonez — 4200 zł, groszek kons. — 4500 zł, szynka got. — 58000 zł, baleron got. — 51000 zł, karczerek got. — 53000 zł, szynkowa wieprzowa — 48000 zł, kiełbasa krakowska — 34000 zł, toruńska — 31000 zł, podlaska — 27000 zł, zryczajna — 22000 zł, mielonka — 27000 zł, myśliwska — 45000 zł, małopolska — 43000 zł, pasztetowa — 17000 zł, salceson — 16000 zł, parówki — 22000 zł, serdelki — 24000 zł, kabanos wieprz. — 60000 zł, boczek wędzony bez kości — 31000 zł, kureczka świąteczna — 15000 zł, skrzydło indyka — 10000 zł, porcje rosółowe kureczka — 5000 zł, schab — 30000 — 25000 zł, wątroba cielęca — 25000 zł, rosółowe — 13000—15000 zł, pieczeń — 25000 zł.

◆ Pod Halą Targową: jaja 950—1100 zł, masło 5600 (z Czecho-Słowacji) — 6300 zł, (wiejskie), masło roślinne — 2900 zł, margaryna mleczna — 2500 zł, „palma” — 2200 zł,

smalec — 1700 zł, mąka pszenna 2600—2700 zł, tortowa — 2900 zł, krupczatka — 3100 zł, ryż — 5000 — 5800 zł, cukier — 4400 zł, twaróg półtłusty — 6800—8000 zł, tłusty — 8000—8500 zł, karpie — 14 tys. zł, makrele wędzone 18—20 tys. zł, kureczki — 14,5—15 tys. zł, indyk — 20 tys. zł (za 1 kg), mięso pieczeniowe — 24 tys. zł, rosółowe — 13—15 tys. zł, karczerek — 25 tys. zł, szynka — 8 tys. zł, mięso mielone — 16 tys. zł, kiszka — 9 tys. zł, polędwica sopočka — 77 tys. zł, kiełbasa wiejska — 34 tys. zł, toruńska — 32 tys. zł, krakowska — 32 tys. zł, mortadela — 20 tys. zł, szynka wędzona — 52—56 tys. zł, parówki — 21—22 tys. zł, schab wędzony — 46 tys. zł, prosek „pollena 93” — 5500 zł, prosek „E” — 4500 zł, plyn „Ludwik” — 5000 zł.

Świąteczny kiermasz

Spółeczna Szkoła Podstawowa mieszcząca się przy ul. św. Jana 20 organizuje przedświąteczny kiermasz tanich rzeczy — w sobotę i niedzielę, w godz. 10—14, w budynku szkoły. Fundusze uzyskane ze sprzedaży będą przeznaczone na utrzymanie placówki.

Czterdzieści namiotów w Rynku Głównym

Pierwsze Krakowskie Targi Świąteczne z pewnością nie będą mieć takiego rozmachu (także nieco inny charakter) jak wymarzyli sobie organizatorzy, ale brakowało i czasu (pomysł powstał parę tygodni temu) i funduszy. Niemniej wiadomo, iż w Targach weźmie udział ponad 40 firm, w tym „Cepelia”, „Milenium”, „Spolem” z Nowej Huty, „Pewer”, Izba Rzemieślnicza, różnego rodzaju spółki, itp.

Handel ma być w miarę uporządkowany co oznacza, iż firmy wynajmą przygotowane wcześniej stragany. Lepszym określeniem będzie raczej „namioty”, gdyż ok. 40-ośmiobocznych, z „materiałnym” pokryciem kiosków ustawionych zostanie na płycie Rynku Głównego — po stronie Ratusza (zostały one wypożyczone od osoby która przywiozła je z Niemiec). Oprócz tych białoniebieskich kiosków, przewidziano także dziesięć innych, bardziej tradycyjnych, straganów drewnianych. Całość ma sięgnąć ok. 50 choinek, które „stworzą świąteczny nastrój”.

Targi rozpoczną się uprządnie w sobotę o godzinie 10, ale ich oficjalne otwarcie przewidziano na godz. 16. O tej godzinie nastąpi także uroczyste zapalenie świeczek na kilkunastometrowej choince (stoi od strony), która jest darem burmistrza Nowego Targu. Kiermasz — jego organizatorami są Wydział Turystyki oraz Gospodarstwa Krakowa UM — będzie trwał do 23 grudnia. Będzie mógł uda się jeszcze sprawdzić karuzelę dla dzieci. (jśw)

numery kierunkowe do każdego miasta — bez względu skąd dzwoni — będą już jednakowe. Obecnie główna centrala międzymiastowa ma ok. 4300 tzw. zakończeń, a za dwa lata jej możliwości będą trzykrotnie większe. Na Śląsk prowadzi już obecnie 120 łącz, gdy dotychczas było tylko 60. W Rzeszowie kończy się budowa centrali i za parę miesięcy należy się spodziewać automatycznego połączenia z tym miastem.

CZEKAMY NA ALBANIĘ

Teoretycznie już do całej Europy możemy dodzwonić się za pomocą sieci automatycznej; w tym roku doszła Turcja (nr kierunkowy: 0-090), Cypr (0-0357) oraz Gibraltary (0-0350). Głucha pozostaje już właściwie tylko Albania. Tyle teoria, gdyż w praktyce połączenia np. z Włochami, Wielką Brytanią, itp. są trudno osiągalne ze względu na małą pojemność łącz. W I kwartale przyszłego roku, dzięki nowej centrali międzynarodowej w Warszawie, winna nastąpić „pewna poprawa”. Obecnie z Krakowa może „wyjść” jednocześnie 120 zagranicznych rozmów (automatycznych), które przechodzą właśnie przez centralę w Stolicy.

REKLAMA PRZESZŁOŚCIĄ

Od niedawna po wykręceniu numeru 925 można usłyszeć w słuchawce program telewizyjny, a pod numerem 927 — horoskop. Uruchomiono także „skrótowa numer” po-

gotowia ciepłego MPEC — 993. Po raz pierwszy także będzie można się zareklamować przez telefon, a odtwarzane „na okrągło” bloki mają trwać po ok. 5 minut. Jeśli ktoś będzie chciał wysłuchać reklamy najprawdopodobniej umożliwi mu to numer 955 (jeszcze nieczynny).

WKRÓTCE „PO KŁOPOCIĘ”

Jack Pachołczyk — z-ca Dyrektora Wojewódzkiego PPTiR mówi, że realny jest plan, iż w ciągu trzech lat przybędzie 108 tysięcy nowych numerów telefonicznych. O pewnym czasie Kraków prowadzi bowiem rozmowy z trzema firmami: hiszpańskim Alcatel, austriackim ATI oraz irlandzko-amerkańską CCM, które są zainteresowane inwestycjami z tej dziedziny w Krakowie. Obecnie przygotowane są opracowania (techniczne, finansowe, itp.), a według wstępnych szacunków koszt tego sporędo przedsięwzięcia wyniesie około 70—80 mln. dolarów. Co ważne — to właśnie firma, która zostanie wybrana ma przedstawić źródła kredytowania, gdyż krakowska Dyrekcja PPTiR oczywiście na taki wydatek nie stać. Dziś zainstalowanie 1 numeru (koszt który ponosi przedsiębiorstwo), wynosi ok. 5 mln. złotych.

Ps. W Krakowie nie ma już — jak nam powiedziano — wsi bez telefonu, chociaż „może być przysiółek”. Bliisko dziesięć wiosek jest jednak odciętych od świata po godzinie 15, gdyż wtedy kończą tam pracę ręczne centrale. (J.Sw)

Każdego roku miasto będzie potrzebowało

prawie 30 mld. złotych

Skąd wziąć kredyt na oczyszczalnię?

Jedną z najpoważniejszych inwestycji z zakresu ochrony środowiska w Krakowie jest obecnie oczyszczalnia ścieków „Kujawy”, która ma służyć zarówno mieszkańcom ponad 230-tysięcznej dzielnicy (chodzi o Nową Hutę) jak i częściowo unieszkodliwiać ścieki wypuszczane przez Hute Sendzimira. Inwestycja jest prowadzona wspólnie i finansować ją ma zarówno miasto jak i Kombinat, a oczyszczalnia jest niezbędna także z tego powodu, że bez niej nie można już właściwie wznosić większych osiedli mieszkaniowych w tym rejonie.

Według obecnych szacunków koszt budowy oczyszczalni wyniesie ponad 230 miliardów złotych, choć wielu uważa, iż bliższa prawdy będzie kwota 500 miliardów (inwestycja przewidziana jest na 4 lata).

Z pieniędzy Kombinatu finansowane są już roboty przygotowawcze, a potrzebne są także fundusze (jeszcze w tym roku) na stację transformacji, która jest niezbędna dla samej oczyszczalni, a już obecnie do za-

silania placu budowy. Miasto na ten cel najprawdopodobniej zaciągnie kredyt z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska — w wysokości 2 miliardów złotych. Pieniądze, które „powinny być szybko” miałyby zostać przeznaczone właśnie na zakup urządzeń niezbędnych do budowy stacji trafo. Pozyskanie kredytu z NFOS jest o tyle korzystne, iż jest on stosunkowo nisko oprocentowany, a ponadto w niektórych przypadkach może on zostać nawet umorzony.

Kwota, którą ewentualnie się uzyska jest jednak niezmiernie mała w stosunku do potrzeb, gdyż każdego roku miasto powinno wyśpuścić około 26 miliardów zł (Huta ma najprawdopodobniej dać na przyszły rok dalsze dwadzieścia mld. złotych).

Konieczne więc będą dalsze pożyczki z Funduszu, gdyż niewątpliwie budżet gminy nie podoła (nie tylko w tym przypadku) tak dużej inwestycji. Niestety przynajmniej na razie nie wchodzi w grę kredyty z krajowych banków, gdyż wtedy o procentowanie dochodzi do 60 procent (8—9 procent byłoby do przyjęcia). Być może z tego powodu zainteresowane strony będą się rozglądać za pożyczkami zagranicznymi np. z Banku Światowego. (J.Sw)

Na ul. Długiej autobus zamiast tramwaju

W związku z pracami drogowymi w ul. Długiej dziś o godz. 18 wyłączone zostanie komunikacja tramwajowa na tej ulicy. Tramwaj „3” i „43” będzie jeździł: od Dworca Głównego — ul. Basztowa do Cichego Kąkica; linia „5” — od Dworca Głównego — ul. Basztowa do Salwatora; linia „7” — od Dworca PKP do Bronowic (przez ul. Basztową); linia „19” — od Dworca Głównego — ul. Lubicz do Wierzyńskiej; linia „21” zostanie zawieszona do 17 grudnia, gdy ul. Długa będzie ponownie przejezdna. MPK uruchomi natomiast zastępczą komunikację autobusową „307” na trasie: Plac Matejki — ul. Basztowa — Długa — Prądnicka — Wasilewskiej — Krowoderskich Zuchów — os. XXX-lecia (powrót: ul. Długa i św. Filipa na pl. Matejki). Przystanek dla wysiadających znajduje się na pl. Matejki, a dla wsiadających przy ul. Basztowej — tam gdzie zatrzymuje się linia „124” i „B”. Tramwajowe bilety miesięczne na trasie os. XXX-lecia — Długa zachowają ważność w linii „307”

Krakowskie przypadki

SAMI WZIELI

W środę policjanci z grupy zajmującej się kradzieżami kieszonkowymi zatrzymali na gorącym uczynku obywateli rumuńskich: 27-letniego Romana M i 30-letniego Petru B., którzy chcieli pozabawić (na Starym Kleparzu) Józefa M. portfela ze 150 tys. złotych.

KRADZIEŻ W BIURZE

Jan S. pracujący w Biurze Projektów Górniczych będzie już z pewnością zamykał swój pokój. W trakcie krótkiej nieobecności, zniknął mu bowiem z pokójki portfel z 250 tys. zł i 25 dolarami.

RUCH W SZATNI

Renata J. postradała natomiast 868 tys. złotych, które — jak twierdzi — pozostawiła w szatni kliniki AM. (jśw)

1990 GRUDZIEŃ
Plątek 14
Izydora jutro
Celiny

UWAGA. KIEROWCY I PRZECHODNIE!

Widzialność, szczególnie rano, miejscami ograniczona, nawierzchnie dróg miejscami mokre. Sytuacja biomedyczna spowoduje wzrost zapadalności infekcyjnej górnych dróg oddechowych, okresowo wystąpią zakłócenia sprawności psychofizycznej.

Dyżury

APTEKI: Rynek Gł. 42 — tel. 22-23-71. Krakowska 1 — tel. 22-19-98. Kalwaryjska 94 — tel. 56-18-50. Centrum C bl. 6 — tel. 44-17-19. Centrum A bl. 3 — tel. 44-17-36. Skawina, Słowackiego 5, Myslenice, Rynek 10.

PUNKT INFORMACJI APTECZNEJ: tel. 11-07-65 — czynny w godz. 8—15. Po godz. 15 informacji udziela apteki dyżurne.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Łazarza 14: 999 — wezwania do wypadków, zachorowania i przewoży 22-29-99, centrala 22-36-00. **Łotnicko Bałce:** 11-19-99. **Rynek Podgórski:** 56-59-99. **Nowa Huta:** 44-49-99. **Krowodrza:** Piastowska 32 — alarmowy: 33-39-99, 33-39-30. **Białopodróżna:** 8. 34-39-99. **Skawina:** 999 76-14-44. **Prokocim:** Teligi — 55-59-99. **Wieliczka:** 78-38-66. **22-33-54.** alarmowy: 999. **Myslenice:** 999. **Krzyszowice:** 999. **Proszowice:** 999. **Jerzmanowice:** 384. **48 Niepołomice:** 198. **21-02-09.** **Iwanowice:** 99.

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 — czynna całą dobę.

SZPITALA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URUCHIŁ, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY — Nowa Huta, MYŚLENICE, Szpitalna 2, **PROSZOWICE**, Kopernika 2; inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 — czynny w godz. 16—22.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 — czynny w godz. 14—19.

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI: 56-46-80 — czynny w godz. 15—20.

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 — czynny w godz. 10—11.

NAGŁA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 66-80-00 — czynny w godz. 9—21.30.

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 55-56-64.

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-70-43 — czynny całą dobę.

SZKOLNY TELEFON ZAUFANIA: 16-04-44 — czynny w godz. 14—16.

Teatry

STARY — 19.15: „Platonow” (a-bonamenty nieważne). **SCENA PRZY UL. ŚLAWKOWSKIEJ 14** — 19.30: „Dolorado”. **MASZKARON** — 9 i 11.30: „TV Śnieżka” (spektakl w Dąbrowie Górniczej).

Warto wiedzieć i skorzystać...

◆ **KDK „Pałac pod Baranami”** zaprasza dziś o godz. 18 do sali Teatrulnej — na warsztaty aktorskie. O godz. 20 w Piwnicy — śpiewa Grzegorz Turnau.

◆ **W SCK UJ „Rotunda”** (ul. Oleandry 1), dziś o godz. 20 „Noce śpiewające” — laureaci festiwalu piosenki studenckiej.

◆ **Komisja Nauk Organizacji i Zarządzania PAN** zaprasza dziś o godz. 17 do sali 26 przy ul. Sławkowskiej 17 na odczyt dr. Czesława Mesjasza „Działalność Business Schools w Wielkiej Brytanii”.

◆ **W KMPiK przy Małym Rynku 4**, dziś o godz. 17 wernisaż wystawy tkanin unikatowej Aleksandry Polanowskiej (wystawa czynna w godz. 14—18 od poniedziałku do piątku).

◆ **W Ośrodku Kultury Huty Sendzimira** przy ul. Majakowskiego 2, dziś w godz. 15—19 giełda znaczków.

◆ **W Galerii „Zderzak”, ul. Zagrody 23**, dziś o godz. 19.30 wernisaż wystawy prac Jerzego Maciejewskiego.

◆ **W Pawilonie Wystawowym BWA, pl. Szczepański 3a**, dziś o godz. 18 otwarcie wystawy malarstwa Zbigniewa Kowalewskiego i Stanisława Wiśniewskiego (czynne w godz. 11—18).

◆ **Krakowski Klub Cyklistów i Motocyklistów „Smok”** zaprasza na spacer rowerowy: zbiórka w każdą niedzielę (bez względu na pogodę) przy pętli tramwajowej w Cichym Kąkicu o godz. 10.

◆ **W Galerii „Na pięterku”** przy ul. Mikołajskiej 2 czynna jest wystawa prac olejnych Piotra Jaruga i Macieja Preyera (godz. 10—17).

STU — 17 i 23: „Pan Twardowski”, **BAGATELA** — 15: „Złoty strzał”, **TEATR SYTUACJI** (Rynek Gł. 7) — 20: „Rytuał przemian”, **SCENA OPERETKOWA** (Lubicz 48) — 11: „Straszny dwór”, **GROTESKA** — 10: „Lalkarz”, 12.15: „Król Jeleń” (od lat 10), **SCENA OPEROWA** (Kościół św. Anny) — 20.30: recital Stefani Woytowicz, **JAMA MIHALIKA** — 22.15: „Odnawa od nowa”.

Filharmonia

Godz. 19.30 — koncert chórny: Chór mieszany Filharmonii Krakowskiej pod dyr. Jacka Mentia. W programie: arcydzieła dawnej muzyki polskiej.

Kina

APOLLO: „Nienormalni” (pol. b.o.) — 10, 16, „Korczak” (pol. 12 l.) — 12, „Pożegnanie jesieni” (pol. 18 l.) — 18, „Martwa cisza” (USA 18 l.) — 20, **KIJÓW:** „W krzywym zwierciadle — witaj św. Mikołaju” (USA 12 l.) — 16, „Małpia intrzyga” (USA 15 l.) — 18, „Kickboxer” (USA 15 l.) — 20.15, **KULTURA:** „Weekend u Berniego” (USA 15 l.) — 10, 14, 18, „Deja vu” (pol. 15 l.) — 12, „Imię Róży” (RFN 18 l.) 15.45, 19.45, **MIKRO:** „Imię Róży” (RFN 18 l.) — 15.45, „Skazany” (pol. 15 l.) — 18, „Pułapka na samotnego mężczyznę” (radz. 18 l.) — 20, **PASAŻ:** „Niebezpieczne związki” (USA 18 l.) — 8.30, 15, „Batman” (USA 12 l.) — 10.45, „Porno” (pol. 18 l.) — 17.15, „Emmanuelle” (fr. 18 l.) — 13, 19 — film z pogranicza, **SFINKS:** DKF „Kropka” — 18, „Upiór w operze” (USA 18 l.) — 20.15, **ŚWIATOWID:** „Robocop II” (USA 15 l.) — 16, „Lody na patyku V” (USA 12 l.) — 18, „Pożegnanie jesieni” (pol. 18 l.) — 20, **SWIT:** „Kickboxer” (USA 15 l.) — 16, 18, „Brazil” (USA 15 l.) — 19.45, **UCIECHA:** „Ofiary wojny” (USA 18 l.) — 16, 18, 20, KOF „Paradis” — „Family Business” — 22, **WANDA:** „Stowarzyszenie umarłych poetów” (USA 15 l.) — 9, 11.30, 15.30, „Good morning Vietnam” (USA 15 l.) — 18, „Family Business” (USA 15 l.) — 20.30, Promocyjne pokazy przedpremierowe, 23: „Pretty Woman”, „Gremliny 2”, „Akademia policyjna VI”, **WARSZAWA:** „I kto to mówi!” (USA 12 l.) — 16, „Kobieta w czerwieni” (USA 15 l.) — 18, „Dziwiele i pół tygodnia” (USA 18 l.) — 20, **WOLNOŚĆ:** „Krzyżacy” (pol. b.o.) — 8, „I kto to mówi!” (USA 12 l.) — 11, „Moby-Einstein” (austr. 12 l.) — 13, 16.15, „Emmanuelle II” (fr. 18 l.) — 13, „Kosmar z ulicy Wiazowej” (USA 18 l. cz. V) — 20, **WRZOS:** „Batman” (USA 12 l.) — 15.15, DKF: „Oczy czarne” (wł.) — 17.30, DKF: Filmowe prezentacje muzyczne — 20, **ZWIĄZKOWIEC:** „Lolka” (fr. 15 l.) — 16.30, „Dziwiele i pół tygodnia” (USA 18 l.) — 18.30.

Radio Małopolska FUN

UKF 70.06 MHz
Całodobowy program RMF

5.45 — 0.45 Serwis informacyjny w języku polskim (co godzina), 7.00 Moto serwis — informacje dla kierowców 13.00 Moto serwis — informacje dla kierowców 19.00 Dziennik sekcji polskiej BBC, 20.45 BBC Business Service, 21.00 BBC World Service, 22.00—1.00 Wieczorny program RMF, 23.00 Moto serwis.

Radio Kraków

8.30 Płyta dnia, 9.00 Radio w panoramach, 12.05 Informacje, 12.12 Muzyka, 13.00 G. Herling-Grudziński: „Dziennik pisany nocą”, 13.10 Chwila klasyki, 13.25 Muzyka, 14.00 10 minut dla reportera, 14.10 Muzyka, 15.00 Max Show, 15.30 Reportaż literacki, 16.00 Muzyka dla kolekcjonerów, 17.00 Co niesie dzień, 18.00 Radio Gugu (Tarc), 19.00 Radio Jolka, 22.00 (BARC) — retransmisja, 23.00 Godzina dla melomana.

RAI UNO

6.55 Poranek z UNO, 10.15 „Wiosna” — telefoni, 11.00 Wiadomości, 11.05 „Policjanci w mieście” — serial, 11.55 Pogoda, 12.00 Dziennik, 12.05 Zyczenia RAI UNO — magazyn kulturalny, 13.30 Dziennik, 13.55 Trzy minuty o... 14.00 „Puszcza w ogniu” — film dok. 14.30 „Oczy olbrzyma” — wszechświat TV, 15.30 Błękitne drzewko — program dla najmłodszych, 16.00 Big — program dla dzieci, 17.35 Czas wolny — progr. public., 17.55 Dziś w parlamencie, 18.00 Dziennik, 18.05 Fantastyczny bis — progr. rozr., 18.45 Zyczenia RAI UNO — wyd. specjalne, 19.40 Almanach dnia następnego, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 „Mary Poppins” — film USA, w rol. g. J. Andrews, 23.00 Dziennik, 23.10 Nocny rock: Lucja Dalla, 24.00 Dziennik, 0.25 Północ i okolice, 0.40 Monografie: Książę San Severo.

PIĄTEK — 14. XII.

PROGRAM I

- 7.40 Express gospodarczy
8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Kopernik” (2) — serial TP
10.25 „Szkoła dla rodziców”
12.00 „Było sobie życie” (3) — serial francuski
12.30 „Krajobraz z kolumnami” — film
13.00 Fizyka dla humanistów — Układ Słoneczny
13.30 Galerie świata: „Ermitaż”
14.05 Agrozkoła — technologia produkcji kukurydzy
14.30 Język angielski (15)
15.00 Ministerstwo Edukacji informuje
15.10 „Powiązania” — film dok.
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości
16.10 „Video-top”
16.20 Dla młodych widzów: „Li-zak”
16.45 Dla dzieci: „Ciuchcia”
17.15 Teleexpress
17.30 „Raport”
18.00 „Powrót Odysa” — film dok. o teatrze Tadeusza Kantora
19.00 „Od „Kapitału” do „Kapitału”
19.15 Dobranoc „Bouli”
19.30 Wiadomości
20.00 „Koleje wojny” (6) — serial ang.
21.10 „Zemsta głuszcza” — film dok.
21.40 Panorama światowego sportu
22.10 Wiadomości
22.25 „Teatr Telewizji — Kazimierz Braun „Broadway — mój Broadway” — monodram Adrianna Biedrzyńskiej
23.25 Racje — Urząd Ochrony Państwa
0.05 Program z Poznania

PROGRAM II

- 7.00 CNN — Headline News
7.15 Uniwersalny kurs j. angielskiego
7.20 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
8.00 Panorama dnia
8.10 „Santa Barbara”
9.00 Transmisja obrad Sejmu
16.50 Program dnia
16.55 „Noce i dnie” (2) — serial TP
17.55 Uniwersalny kurs j. angielskiego
18.00—19.00 Kronika
19.00 Obserwator
19.20—21.30 Program regionalny (Ping-pong, sport, ekologia, prywatyzacja, bliźsza ojczyzna)
21.30 Panorama dnia
21.45 „Crime story” (24) — serial USA
22.35 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
23.05 Program regionalny (Odnowa od nowa, Skaldowie)
24.00 „Gdzie się taśmy z tamtych lat”
0.30 Komentarz dnia
0.35 CNN — Headline News
0.50 Uniwersalny kurs j. angielskiego

SOBOTA — 15. XII.

PROGRAM I

- 7.05 „W sobotę rano”
7.35 „Tydzień na działce”
8.05 „Nauka — rolnictwo”
8.20 „Piłkarska kadra czeka”
8.35 „Ziarno”
9.00 Wiadomości
9.10 „Wiatrak”
10.40 „Na zdrowie”
11.00 „Wojska droga do demokracji”
11.25 Wędrowki dalekie bliskie: „Wioski wśród pusztyn” — film nigeryjski
11.50 „Z Polski rodem”
12.50 „Prezydenci” — Jimmy Carter
13.20 Studio sport
14.15 „Prawo prawa”
14.30 „Laboratorium”
15.00 „Słodemia” w „Jedynce”
16.20 „Kamieniny iis” (3) — film USA
17.10 Magro magazyn
17.15 Teleexpress
17.35 „Snoh literaci”
17.55 Portrety: „Jestem bied-

nym wyrzutkiem” — film dok.

- 18.55 „Z kamerą wśród zwierząt”
19.15 Dobranoc „Opowieści Muminów”
19.30 Wiadomości
20.05 „Elvis i ja” (1) — film USA
21.35 Grudzień '70 — gen. Edmund Wejner
22.00 Sportowa sobota
22.45 Wiadomości
23.05 „Wybór broni” — film sensacyjny prod. francuskiej

PROGRAM II

- 7.00 CNN — Headline News
7.15 Uniwersalny kurs j. angielskiego
7.20 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
8.00 Panorama dnia
8.35 „Tele — narty”
9.10 „Berny Hill”
9.40 Z obrad Senatu
10.40 „Cudowne lata” (24) — serial USA
11.05 „W świecie czyszy”
11.25 Program dnia
11.30 „Rodzina Brettów” (10) — serial ang.
12.25 Zwierzęta świata: „Przyroda Australii”
13.00 „Santa Barbara” — serial USA
14.30 „5 — 10 — 15”
15.30 „Strefa mroku” — serial USA
16.00 „Kontakt TV”
17.00 „Dziewczyna miesiąca”
17.55 Uniwersalny kurs j. angielskiego
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 „Berny Hill”
19.00 „Obserwator”
19.30 „Szancenbach”
20.10 Jose Limon — Dance Company — widowisko baletowe
21.00 „Dwa + 2” — „Czy czytać” — wieczór autorski Janusza Głowackiego
21.30 Panorama dnia
21.45 „Słowo na niedzielę”
21.50 „Rodzina Brettów” (10) — serial ang.
22.45 „Uśmiech z Galicji”
23.15 „Przegląd muzyczny”
23.35 Komentarz dnia
23.40 CNN — Headline News
23.55 Uniwersalny kurs j. angielskiego

NIEDZIELA — 16. XII.

PROGRAM I

- 7.00 „Witamy o siódmej”
7.30 „Kraj za miastem”
7.55 „Po gospodarsku”
8.10 „Od niedzieli do niedzieli”
8.55 Program dnia
9.00 „Teleranek” oraz film z serii: „Niebezpieczna zotaka” (15)
10.30 Ścieśle jawne — Grudzień '70
10.55 Grudzień '70 — uroczystości rocznicowe z Gdańska
12.00 Królestwo Atlantyku (3 — ost.) — film przyr.
12.55 Teatr młodego widza: Andrzej Maleszka „Ofelia na wakacjach”
13.35 Telewizyjny koncert życzeń
14.20 „Pieprz i wanilia — z wiatrem przez świat”
15.05 W starym kinie: „Wyjęty spod prawa” — western USA z 1943 r.
17.15 Teleexpress
17.30 Telewizyjny Teatr Rozmaitości — Krzysztof Chojński „Bardzo dyplomatyczny obiad”
18.40 Tele-wizjer
19.00 Wieczorynka „Myszka Miki i kaczor Donald”
19.30 Wiadomości
20.05 „Fanny i Aleksander” (3) — serial szwedzki
21.05 „7 dni — świat”
21.35 Sportowa niedziela
22.50 Wiadomości
23.05 Recital zespołu „Big Fun”
6.55 Powitanie
7.00 Panorama dnia
7.10 „Kaliber '99” — magazyn wojskowy
7.40 „Przegląd tygodnia” (dla niesłyszących)
8.15 Film dla niesłyszących: „Fanny i Aleksander” (3)
9.10 „Jutro poniedziałek”
9.30 Program lokalny

PROGRAM TELEWIZJI

WTOREK — 18. XII.

PROGRAM I

- 10.00 CNN — Headline News
10.15 „Santa Barbara” — serial USA
11.45 Polska Kronika Filmowa
11.55 Program dnia
12.00 Uroczystości rocznicowe — Grudzień '70
13.30 „Jeśli nadejdzie jutro” (3) — serial USA
14.20 „100 pytań do... Bronisława Komorowskiego
15.00 Maciej Niesiołowski — Z batutą i z humorem
15.25 Wspólny Rynek (7) — Portugalia — ang. film dok.
15.50 „Archiwum Kontaktu” — „Kalendarz wojny” — film franc.
16.45 Express Dimanche
17.00 Studio sport
17.30 „Blizę świata”
19.00 „Wydarzenie tygodnia”
19.30 „Ślaska jesień gitarowa” — reportaż
20.00 Pewni gdańszczanie
20.30 Lekcja piosenek Brassensa
21.00 Wrocław na antenie „Dwójki”
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio im. Andrzeja Munka — „7 grudnia” — film dokumentalny
22.15 „Jeśli nadejdzie jutro” (3) — serial USA
23.05 „Rozmowy bez sekretów” — Oprah Winfrey show „Ta druga”
23.55 Komentarz dnia
24.00 CNN — Headline News
0.15 „Akademia wiersza”

PONIEDZIAŁEK — 17. XII.

PROGRAM I

- 13.30 Spotkanie z literaturą — Mądrej głowie
14.05 Agrozkoła — leg i wychów kur
14.35 Język francuski (13)
15.05 „Sezam”
15.30 Uniwersytet nauczycielski — społeczeństwo wychowujące
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości
16.10 „Video-top”
16.20 „Luz”
17.15 Teleexpress
17.30 „Gry wojenne”
17.55 „10 minut”
18.10 „Pomnik” — film dokumentalny
18.50 „Do lepszego świata” — rep.
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji na świecie: William Szekspir „Stracone zachody miłośnicy”
22.10 „W Sejmie i Senacie”
22.40 Wiadomości
22.55 „Jazz Jamboree '90” — „Power Brothers”
23.30 Język niemiecki (9)

PROGRAM II

- 13.30 Retransmisja obrad Sejmu
15.30 „Na wyspach Salomona” — reportaż
15.45 Program dnia
15.50 „Chopin w barwach jesieni”
16.30 „Widziane z Gdańska”
16.45 „Ojczyzna — polszczyzna”
17.00 Legendy filmu — Clint Eastwood
17.55 Uniwersalny kurs j. angielskiego
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 „Przegląd PKF”
19.00 „Obserwator”
19.30 Język angielski (9)
20.00 „Auto-moto fan klub”
20.25 „Seans filmowy”
21.10 Grudzień '70 — „Raport Kubiaka”
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
22.05 „Tramwajada” — film TP
23.15 Grudzień '70 — S. Kociol
23.45 Komentarz dnia
23.50 CNN — Headline News
0.03 Uniwersalny kurs j. angielskiego

ŚRODA — 19. XII.

PROGRAM I

- 7.40 Express gospodarczy
8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Vive le vie” — film francuski

CZWARTEK — 20. XII.

PROGRAM I

- 8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Magazyn ubezpieczeń społecznych
9.20 „Domowe przedszkole”
9.45 „Gliniarz i prokurator” (2) — serial kryminalny USA
10.25 „To się może przydać”
12.00 „Ordy” (50) — serial animowany
12.30 Z naszych dziejów — przemiany w kulturze XV wieku
13.00 Fizyka — właściwości magnetyczne ciał
13.30 Spotkania z literaturą — Rej i Kochanowski
14.05 Agrozkoła
14.35 Rolniczy film oświatowy — Odmiany jabłoni
15.00 Język niemiecki (16)
15.30 Uniwersytet nauczycielski
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości
16.10 „Video-top”
16.20 Kino nastolatów: „Droga do Italii” — film czechosłowacki
16.50 Dla młodych widzów: „Sam o sobie”
17.15 Teleexpress
17.30 „Biznes”
17.55 „10 minut”
18.10 „Klinika zdrowego człowieka”
18.30 „Trzy kwadransy” — magazyn reporterów
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 „Vive le vie” — film francuski
21.55 „De Gaulle — ciągle wyzwanie” (6 — ost.) — serial prod. franc.
23.00 Wiadomości
23.15 „Rozmowy z Nikodemem”
23.50 Język angielski (9)

PROGRAM II

- 6.55 Powitanie
7.00 CNN — Headline News
7.15 Uniwersalny kurs j. angielskiego
7.20 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
8.00 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa”
9.10 „Santa Barbara” — serial produkcji USA
10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
11.00 „Zbliża się burza” — film rumuński
12.40 „Gdzie się taśmy z tamtych lat” — suplement
13.10 Magazyn narciarski
13.40 Express gospodarczy
14.00 CNN — Headline News
14.15 Program dnia
14.20 Przegląd prasy
14.30 „Zmierzch bogów” — reportaż
15.00 „Ulica Sezamkowa”
16.00 „Kontakt TV”
17.00 „Przygodnia wszelkich dolegliwości” (4) — serial australijski
17.55 Uniwersalny kurs j. angielskiego
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 „M. A. S. H.” (5) — serial USA
19.00 „Obserwator”
19.30 Język francuski (8)
20.00 Wrocław na antenie „dwójki”
21.00 „Ambasador Edward Raczynski” — film dok.
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „W labiryncie” — serial TP
22.25 „Mówić najprościej” — Andrzej Szczypiorski
22.40 997 — kronika kryminalna
23.40 Komentarz dnia
23.45 CNN — Headline News
24.00 Uniwersalny kurs j. angielskiego

PROGRAM II

- 6.55 Powitanie
7.00 CNN — Headline News
7.15 Uniwersalny kurs j. angielskiego
7.20 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
8.00 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa”
9.10 „Santa Barbara” — serial USA
10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
11.05 „Chodź ze mną” — film węgierski
12.45 Program dnia
12.50 Przegląd prasy
13.00 Wrocław na antenie „dwójki”
14.00 CNN — Headline News
14.15 Wileński wincuk
15.00 „Ulica Sezamkowa”
16.00 Magazyn krajów nadbałtyckich
17.00 Spotkanie z Anatolijem Kaszpirowskim
17.55 Uniwersalny kurs j. angielskiego
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 „Cudowne lata” — serial USA (powtórzenie)
19.00 „Obserwator”
19.30 Język niemiecki (9)
20.00 Studio sport
21.00 „Ekspres reporterów”
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
22.55 Perły z lamusa: „Wspaniały świat braci Grimm” — film USA
23.35 „W Szatejniach na Litwie” — rozmowy z Czesławem Miłoszem
23.50 Komentarz dnia
23.55 CNN — Headline News
0.10 Uniwersalny kurs j. angielskiego

Tele-weekend

W zapowiedziach na sobotę zwraca uwagę rewia gwiazd francuskiego ekranu w dramacie sensacyjnym „Wybór broni”, w którym postacie głównych bohaterów odgrywa Yves Montand i Gerard Depardieu, w towarzystwie Catherine Deneuve. Na autobiograficznej powieści wdowy po Presleyu oparty jest dwuczęściowy amerykański film „Elvis i ja”.

Obecny regularnie na ekranie TVP paryski „Kontakt” przedstawi w niedzielę ze swego archiwum dokumentalny film francuski pt. „Kalendarz wojny”. Film jest zapisem najważniejszych wydarzeń stanu wojennego w Polsce, do chwili śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Podobnej tematyce są poświęcone polskie „Grudniowe taśmy”, które pokazuje Studio im. Andrzeja Munka. Wśród pozycji fabularnych obejrzymy dalszy ciąg sagi Bergmana „Fanny i Aleksander” oraz amerykański serial „Jeśli nadejdzie jutro”. Minem sekwesternu określany jest klasyczny już film Howarda Hawksa „Wyjęty spod prawa” zapowiadany w „Starym kinie”.

„ELBIT” pal-secam, video, UKF-service
— Philips, Sharp, Prądnicka 31, tel.
34-28-79. g-40438

PRZESTRAJANIE na PAL-SECAM
„MARKUS”. Tel. 55-36-46. D-1990

E.K. KISIELEWSKY

PRALNIA
CHEMICZNA

zaprasza do punktów
ul. Brodowicka 20
os. Niepodległości 3
ul. Piwna 22

CZYSĆCIMI

- suknie ślubne i komunijne
- zastawy, narzuty, koce
- każdy rodzaj garderoby
- futra, futrzaki (P-kt ul. Brodowicka 20).

Wysoka jakość usług, niskie ceny, krótkie terminy.

AUTOALARMY — najniższe ceny, gwarancja, montaż u Klienta. Tel. 55-93-11. g-43926

VIDEOBAJT — przestrajanie telewizorów na system secam/pal, w domu Klienta — 22-15-84 (9-14). g-42283

VIDEO PANORAMA — filmowanie uroczystości. Tel. 76-23-75. g-43624

VIDEO STUDIO M-5 — wykonuje: filmowanie kamerą VHS, barwne foto-reportaże, 11-55-28. g-43026

RTV-VIDEO — naprawa, przestrajanie, ul. 18 Syczyńska 26. D-2031

„EUROMAN”

tel. 11-05-12 godz. 12-17
Al. B. Prądnickiego 58

• regularne przejazdy

GENEWA, ZÜRICH, RZYM,
WIEDEN, NIEMCY i inne.

• przewozy na zlecenie

PARYŻ połączenia regularne
WIEDEN wycieczki, Niemcy przejazdy

- WIZY FRANCUSKIE
- WIZY TRANZYTOWE NIEMIECKIE
- NA NARTY W ALPY FRANCUSKIE

Komfortowy autokar
VIDEO, TV, BUFET,
BIURO TURYSTYCZNE
„VICTOR”
Kraków tel. 33-92-19
33-12-62
całodobowy 55-56-71

AUTOMONT — pneumatyczne uszczelnianie szyb, montaż haków, autoalarmów, radio-odbiorników. Wypożyczalnia przyrządów — ul. Ceglarniana 33, tel. 66-05-00. D-2025

VIDEOFILMOWANIE. 66-74-27. g-43684

MONTAŻ anten RTV. 55-56-06, wewn. 430, od 16. g-44507

ANTENY montuje — Róg. Tel. 33-72-70.

CZYSĆCIMI

DYWANY, TAPICERKI
najnowocześniejszym
urządzeniem zachodnim
66-62-60

INSEKTUM — dezynsekcja. Tel. 44-95-33. g-43317

POMOC drogowa — całodobowa, 37-19-80. g-42834

PARKIETY, mozaiki — uklad Stempel. Tel. 55-12-42. D-2091

„VIDEO-GAMA” — videofilmowanie. Tel. 11-81-53. g-42634

„SERWICODER” — przestrajanie OTVC, sprzętu video PAL-SECAM. Gwarancja. Zakład Elektroniki, ul. Wysiochów 32, tel. 56-20-92. D-2020

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki — 12-19-98. g-41974

WYKONUJE kraty, bramy, witryny, konstrukcje. Tel. 66-24-56. g-42176

KOMPUTEROWY sklep firmowy „Bajtek” Kraków, ul. Pstrowskiego 9, „Korona” poleca komputery, oprogramowania. Przyjmuje w komis lub kupi komputery. Tel. 56-54-52. g-37822

ZESTAWY TV-SAT, anteny RTV — montaż, gwarancja. Ziotek — tel. 33-88-30.

AUTORYZOWANY zakład konserwacji antykorozyjnej, samochodów osobowych i dostawczych. Koloczek, tel. 78-25-87.

DAMIRAF — przestrajanie na secam/pal, fonia rownolegla, konwertery UKFWE/WY monitorowe, piloty. Ul. Michalowski 11, tel. 47-19-33, wewn. 494. g-43676

VIDEOFILM

VIDEOREJSTRACJE — profesjonalizm, efektywne opracowanie komputerowe
66-62-60

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. Tel. 34-48-03. g-42481

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki WAP-em. Kurtyka — 44-43-85. g-42370

INTERNATIONAL — STAN

AMIGO TOURIST

- imprezy turystyczne i przejazdy
- ★ PARYŻ, HAMBURG, BERLIN (20 miast RFN)
- ★ LONDYN, ZÜRICH, GENEWA, LYON, WIEDEN, RZYM, AMSTERDAM, BRUKSELA
- wizy wszystkie kraje, paszporty, ubezpieczenia, transport turystyczny, wycieczki, na zlecenie.

tel. 55-56-71 całodobowy
56-41-77 9-15, Kraków
ul. Limanowskiego 13
ul. Kamiecka 6
tel. 22-25-00 od 9-17

Wynagrodzenia dla budżetowców

Pracownicy sfery budżetowej otrzymają wyrównanie za IV kwartał br. w pierwszych dniach stycznia.

Dodatkowa wypłata wyniesie ok. 13 proc. funduszu wynagrodzeń w IV kwartale, tak, aby płace sfery budżetowej osiągnęły poziom zarobków zatrudnionych w produkcji materialnej. Oznacza to, że przeciętna wysokość wypłaty będzie równa ok. 484 tys. zł. Ci którzy zarabiali poniżej średniej otrzymają niższe wyrównanie, a osoby o wysokich wynagrodzeniach w IV kwartale — wyższe.

Projekt ustawy budżetowej na 1991 r. zakłada, że płace nauczycieli, służby zdrowia i innych

pracowników finansowanych z budżetu państwa mają wynosić 104 proc. średniej krajowej w pięciu działach gospodarki, a więc więcej o 4 proc. niż w roku 1990. Projekt musi jednak zaakceptować Sejm.

W br. wynagrodzenia w podwyższonej wysokości — zgodnie ze wzrostem średniego wynagrodzenia w kraju — wypłacono pod koniec pierwszego miesiąca każdego kwartału. Zdaniem Ministerstwa Finansów utrzymanie tego rytmu w odniesieniu do stycznia 1991 r. będzie niemożliwe. Płace w nowej wysokości „budżetówka” otrzyma najprawdopodobniej dopiero w lutym, z wyrównaniem za styczeń.

Podatki dla rzemieślników

Szykują się zmiany w systemie opodatkowania rzemieślników. Od przyszłego roku ma on bardziej „przylegać” do nowych, rynkowych warunków gospodarowania. Oczekuje się zatem likwidacji z końcem grudnia zryczałtowanych form opodatkowania, choć małe, głównie usługowe zakłady (około 40 proc. rzemieślniczych podatników) nadal będą jeszcze rozliczane według karty podatkowej.

Rzemieślnicy oczekują, że zostaną potraktowani łagodnie, tzn., że tempo wprowadzania zmian da im czas na zapoznanie się z nowymi przepisami. Po likwidacji zryczałtów i przejściu na ogólne zasady opodatkowania właściciele warsztatów będą mo-

gli w 1991 r. wprowadzić uproszczone księgi przychodów i rozchodów. Będą je zakładać do końca I kwartału, a przez ten czas zostaną zwolnieni z obowiązku prowadzenia szczegółowej ewidencji. Podatki za 3 miesiące zapłać zgodnie z wykazanymi w deklaracjach podatkowych obrotami i dochodami.

Resort finansów zapewni, że izby skarbowe będą wyrozumiałe dla rzemieślników, którym nowy sposób ewidencjonowania i dokumentowania kosztów i obrotów będzie stwarzał problemy. W przypadku uchybień formalnych zrezygnują zatem z sankcji, a kontrole porokują jako instruktaż.

Notowania walutowe

Firma Handlowa „Łodziński”

SZEWSKA 15, dolary: 9650—9750, marki: 6550—6650, bony: 9330—9430.
WISŁA 10, dolary: 9580—9700, marki: 6500—6700, bony: 9350—9450.
KALWARYJSKA 25 i KALWARYJSKA 36, dolary: 9520—9700, marki: 6510—6690.
RYNEK KLEPARSKI 13, dolary: 9660—9800, marki: 6550—6700, bony: 9350—9470.
RYNEK KLEPARSKI 6, dolary: 9620—9780, marki: 6560—6670, fundy: 17.900—18.600, korony CSRF: 230—270, forinty: 125—136.

Kantory FH „Łodziński” przyjmują pożyczki w dewizach zapewniając zabezpieczenie i odsetki!

RYNEK GŁÓWNY 6 („Student Service”), dolary: 9630—9730, marki: 6550—6700, bony: 9330—9470.
GARBARSKA 14 („Va Bank”), dolary: 9620—9760, marki: 6550—6700, bony: 9330—9470.
RYNEK GŁÓWNY 9 („Renesans”), dolary: 9620—9740, marki: 6550—6650, bony: 9350—9460.
WIELOPOLE 3 („Wielopole”), czynny od 9 do 22, dolary: 9630—9730, marki: 6550—6650.

Ceny złota

SZEWSKA 15 i SZEWSKA 19, SKUP. 20 dol.: od 3,2 do 3,5 mln zł, 4 dukaty od 1,46 do 1,52 mln zł, 1 dukat: od 360 do 380 tys. zł.
FLORIANSKA 10, SKUP. Złom „14”: 63 tys. za 1 gram, sztabka 100 gr., próby 0,999: 11,3 mln zł.
 (Notowania z 13 bm., z godz. 18)

SOBOTA, 15 GRUDNIA

PROGRAM I
 7.00 Dziennik. 8.15 Reportaż. 9.00 Cztery pory roku. 11.30 Nowości nie tylko z CD. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.35 Radio kierowców. 13.30 Gość Radia Relaks. 14.10 Konkurs. 14.45 Rozmowy o plotce. 16.50 Dziennik Radia Watykańskiego. 18.05 „Matysiakiowie”. 18.35 Notatnik kulturalny. 19.30 Radio dzieciom. 20.15 Koncert życzeń. 20.45 Tadeusz Mazowiecki — „Obóz wszystkich świętych”. 21.03 Przy muzyce o sporcie. 22.15 Janko Muszyński — aud. A. Wrońskiego. 23.00 Dziennik. 23.30 Muz. tan.

PROGRAM II
 8.40 Jerzy Waldorff „Fidrek” (powt. odc. I). 9.25 Recital Kaliny Jedrusik. 10.00 — 13.00 Poranek Muz. klasycznej. 13.15 Spiewać życie — aud. A. Domańskiego. 15.45 Rozmaitości operowe — Giacomo Puccini. 16.30 Meandry muzyki. 17.50 Wł. Terlecki „Czarny romans”. 19.00 Jeremi Przybora „Baśnie Szecherezady”. 19.30 Najpiękniejsze piosenki z Kabaretu Starzych Panów. 20.00 Koncert Berlińskiej Orkiestry Filharmonii (trans. z Berlina). 21.55 Szanujmy wspomnienia — aud. 22.40 Jerzy Waldorff „Fidrek”.

WILE superkomfortowa, dwurodzinna (trzy garaże, pomieszczenia produkcyjne) w atrakcyjnej miejscowości podkrakowskiej, zamienić na kamienicę z lokalami handlowymi w centrum Krakowa. Oferty R-2 „Dziennik Polski”. Kraków, ul. Wielopole 1/11 p.

PRZYJMĘ reklamę na taxi osobowe. Tel. 34-52-56, godz. 8-12. sg-48151

125 P combi, 1980 — sprzedam. Tel. 53-11-68. D-2231

ODSTĄPIĘ lokal na ciche rzemiosło (sila) — tel. 47-39-80. g-43371

WIDEOFILMOWANIE — 36-23-41. g-47441

FORDA Escorta 1.8 D, combi 1986, Mercedesa 207 D towarowego, 1980 — sprzedam. Tel. 197/277-08, (12-20). g-47237

PRODUCENT parkietu poleca: parkiet jesionowy, bukowy, dębowy, jaworowy. Kl. I, na zamówienie. — Kl. III w ciągłej sprzedaży. Krótkie terminy. Tel. kler. 0-115 234-16. g-47323

M-3 do wynajęcia. Tel. 48-28-35. g-47426

COCKER spaniel — suczkę 9-tygodniową, rodowodową — sprzedam. Tel. 43-13-70. g-47273

KAROSERIE uzbrojona Poloneza. 126 p, 1985 — sprzedam. Tel. 33-03-14. g-47554

POSZUKUJĘ garsoniery. Tel. 12-87-56, po 16. g-47342

FIRMA zatrudni dobrą sekretarkę. Wymagana znajomość j. angielskiego. Tel. 56-05-90, 19-23. g-47340

SKODA 105 S, 1983 — sprzedam. Tel. 33-44-26. g-47318

SPRZEDAM Opla Kadetta, 1982. Ul. Warmińska 1/36. g-47390

DZIAŁKĘ budowlaną — Wieliczka — sprzedam. Tel. 76-33-31. g-47309

BLACHĘ trapezową, ocynkowaną i powlekaną — sprzedam. Bieżanowska 185. g-47456

KUPIĘ hurtem dezodoranty RFN. — 68-73-87, po 17. g-47390

AUDI 100, 1980 — 3.600 dolarów. — 37-06-93. g-47442

TANIA ZAGRANICZNA ODZIEŻ UŻYWANA (imp. Szwecja)

SKLEP przy ul. STRADOM 11 (w podwórku)

▲ płaszcze, kurtki, spodnie, swetry — już od 10 tys. zł

ZAPRASZAMY w godz. 10-18

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH P.H. KRAKAUER

POLECA PEŁNY WYBÓR PODSTAWOWYCH ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

ORAZ SPECJALNĄ ŚWIATECZNĄ OFERTĘ SŁODYCZY

Z DANII, FRANCJI, HOLANDII, NORWEGII

PRZYJDZ — ZOBACZ! ZADZWOŃ — ZAMÓW!

MAGAZYN, UL. WADOWICKA 48 a, TEL. 66-52-48, 66-48-12

TOWAR DOSTARCZAMY SVOIM TRANSPORTEM

NIEODPŁATNIE

Weekend z RADIEM

PROGRAM III
 9.05 — 14.00 Radio Mann (stereo). 15.00 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville — aud. K. Pacudy. 16.00 Nadbudowa — mag. 18.05 Wspomnienia z kompaktu: Nieopublikowane nagrania Davida Bowie (stereo). 19.10 Cały ten rock. 20.00 Magia erotyki. 22.10 Studio 202 — wrocławski mag rozrywkowy. 23.00 — 2.00 Trójka pod Księżycem (stereo).

PROGRAM IV
 Kraków na antenie: 8.30 „Muzyczne ekstrawagancje”. 9.00 Radio w pantoflach”. 12.05 Inf., wydarzenia, 13.00 Gustaw Herling-Grudziński „Dziennik pisany nocą”, 13.30 „O literaturze węgierskiej”, 14.30 Słuch. Herbert G. Wells „Niewidzialny człowiek” (7 odc.). 15.00 Mag. „Szpunk”. 17.00 Co niesie dzień, 18.00 Sport, 19.00 Studio na Szlaku prowadzi K. Kosiński, 22.00 BBC — retransmisja, 23.00 Godzina dla melomana.

NIEDZIELA, 16 GRUDNIA

PROGRAM I
 8.45 Colin Forbes „Syndykat zbrodni”. 9.00 Msza św. rzymsko-

katolicka (trans. z kościoła św. Krzyża w Warszawie). 10.30 TOP 10 — Lista przebojów mag. „Bilboard”. 11.30 Konc. chopinowski. 12.50 Przegląd Tygodników. 14.05 Dom i my. 14.30 „W Jezioranach”. 15.00 Koncert życzeń. 16.05 „Vivaldi” — słuch. 17.00 Zysp — mag. satyryczny. 17.40 Wiersze dla ciebie. 19.00 Z kraju i ze świata. 19.30 Radio dzieciom. 21.05 „1989 — Msza dla mas, Radiowy Homage dla narodów Europy”. 22.00 „Trzynasty” — słuch. S. Bratkovskiego. 23.15 Świat w tygodniu.

PROGRAM II

9.40 Tygodnik literacki. 10.40 Bret Harie „Miggles”. 11.00 Filmarmia młodych. 12.10 Koncert na biał. Chris de Burgh w Dublinie. 14.20 „Ballada o książce ulicznej”. 15.00 Piosenki na życzenie. 18.00 Vincenzo Bellini „Beatrice di Tenda” — opera. 24.00 Wiersze Józefa Brodzkiego. 0.10 W świecie kamerzystyki.

PROGRAM III

8.50 Nowości z lamusa — tel. 10.00 Zespół Adwokacki „Dyskre-

Ogłoszenia Ekspresowe

KUPIĘ niedużą lodę chłodniczą na 220 V, tel. 33-13-72 od 17 do 18.

RZYM — regularna linia. Bluro Podróży „Polonez” Kraków, ul. Lubiech 30, tel. 11-77-21. g-47407

ZATRUDNIĘ osobę do opieki nad dzieckiem. Najchętniej z rekomendacją. Tel. 55-23-16. g-47512

WARTBURG combi, nowy — sprzedam. Tel. 66-14-20. g-47510

TOKARKA, pełny Norton, długość toczenia 1200 — sprzedam. Kraków, Łazarza 11/1, od 16. g-47393

PAWILON handlowy — ul. Ugorek / Ulanów — sprzedam. Tel. 43-29-63. g-47389

SPRZEDAM „Hello”. Tel. 12-21-01. g-47387

GARSONIERĘ małe mieszkanie z telefonem — wynajmę 37-99-15. g-47384

NOWY FSO 125 p — sprzedam. Tel. 55-27-05 lub 55-53-99. g-47380

TYNKI, wylewki, remonty — solidnie. — Tel. 48-33-27, (19-20). g-47352

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje samodzielnego, superkomfortowego mieszkania. Tel. 76-23-03, (15-21). go mieszkańca. Tel. g-47378

PEUGEOTA 205, diesel, 1984 — stan idealny; Robur — autobus po kapitalnym remoncie, z silnikiem Leylanda — sprzedam. Gdów, tel. 332, 278. g-47383

KUPIĘ mieszkanie w kamienicy. — Oferty 47366 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

PRZYJMĘ personel damski i męski do sklepu w centrum. Zgłoszenia — Rynek Kleparski 5, I p., biura, w godz. 8.30-14. g-47356

ZŁOTNIKA zatrudnię. Pracownia złotnicza, ul. Karmelińska 9/4. g-47972

FIATA 126 p, 1982 — sprzedam. Tel. 11-70-41, godz. 17-19. g-47555

PRYWATNA firma zatrudni księgowego z praktyką, pełnej etat. Oferty 2234 Kraków, ul. Józefińska 11. D-2234

PAKAMER, kiosk, stara przyczepa kempingowa — kupię. Tel. 55-25-73. D-2236

125 P, 1988, stan idealny — sprzedam. — Tel. grzeźnościowy 70-19-14, (18-20). g-47144

ZACHODNI, używany telewizor + video — sprzedam. Tel. 69-09-29. g-47091

PRYWATNA firma pilnie wydźwizła stolarnię. Oferty 47421 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

WŁOSIE materacowe, używane, kupuje pracownia. Floriańska 23. g-47573

VIDEOFILMOWANIE. — 66-18-59. g-40496

NAJTAŃSZE kursy obsługi komputera. Zapisy na styczeń z 10 proc. bonifikatą. PETERPAN 37-61-47. g-43604

INSTALACJE elektryczne — najtańsze. — Tel. 47-53-28. g-46700

FORD Granada, 1981 — sprzedam. — 21-55-66. g-46894

PILNIE kupię mieszkanie do 10.000 USD — 66-73-20, wieczorem. D-2245

ZAKUPY z dostawą do domu. Tel. 33-66-78. g-46905

PRZEDSIĘBIORSTWO Prywatne — „Sulejówkę” — Młosa” oferuje od zaraz pracę ciągłą dla samochodów ciężkich (wywrotek). Wieliczka, ul. Kościuszki 20, tel. 78-24-33, (7-15). g-46624

SPRZEDAM — działkę 165 a oraz cięgłnik C-385. Tel. 55-53-89, wieczorem. g-47013

MATERIAŁY dubajskie w 10 kolo-rach, sprzedaż hurtowa. Tel. 48-40-81. g-46750

PILNIE poszukuję lokalu do 20 m² albo mieszkania w lokalu do 10 m². — Tel. 34-29-26, (18-20). g-47039

LOKAL handlowy w dobrym punkcie — odstąpię. Tel. 66-30-35, (8-10). g-47040

WISKOZA 100 %, import RFN — 42.000 mb — sprzedam. Tel. 66-30-35. g-47041

OKAZYJNIE sprzedam telewizor kolorowy, pięć c. o. na węgeli, drzwi żelazne 1,5 X 1,8. Tel. 21-93-73. g-47053

HURTOWNIA POLEN

Kraków, ul. Centralna 55 tel. 43-76-88

OFERUJE

- ▲ magnetowidy „ORION” — 3.300.000 zł
- ▲ kasety video — 23500 zł — rabaty
- ▲ kasety audio — C 60 levis — 5.700 zł
- ▲ wykładziny dywanowe — 1m² — 36.000 zł
- ▲ zabawki — 200 pozycji
- ▲ szampony — 13.000 zł, — mydła od 1600 zł — importowane

POLECAMY usługi zakładu celnego

Sprzedaż detaliczna w/w towarów w sklepach firmowych i Nowej Hucie, os. Centrum A, bl. 11, Aleja Róż 15.

ZAPRASZAMY!

Importujemy każdy towar na zamówienie.

sg-45175

WOJEWODA KRAKOWSKI ogłasza konkurs na stanowisko DYREKTORÓW

niżej wymienionych jednostek służby zdrowia i jednostek organizacyjnych resortu zdrowia:

1. Zespołu Opieki Zdrowotnej Nr 3 „Krowodrza” Kraków, al. Krasińskiego 18
2. Zespołu Opieki Zdrowotnej Nr 4 „Podgórze” Kraków, ul. Szwedzka 27
3. Zespołu Opieki Zdrowotnej Nr 5 w Myslenicach, ul. Szpitalna 2
4. Specjal. Przemysłowego ZOZ Kraków, ul. Grodzka 26
5. Specjal. Psychiatrycznego ZOZ Kraków, ul. Babińskiego 32a
6. Krakowskiego Szpita. Specjalist. im. Jana Pawła II Kraków, ul. Prądnicka 80
7. Krakowskiego Szpita. Specjal. im. L. Rydygiera Kraków, os. Złotej Jesieni 1
8. Krakowskiego Szpitala Okulistycznego ul. Dożynkowa 61
9. Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego ul. Łazarza 14
10. Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa Kraków, ul. Sieroszewskiego 1

Wymagane wykształcenie wyższe medyczne, specjalizacja I lub II stopnia lub wyższe mające zastosowanie przy udzielaniu świadczeń w działalności podstawowej i specjalizacja I lub II stopnia albo kwalifikacje uznane za równorzędne z posiadaniem tych specjalizacji — lub inne wykształcenie wyższe i 5 lat pracy w służbie zdrowia.

Ponadto ogłaszamy konkurs na stanowisko dyrektora:

11. Zakładów Naprawczych Sprzętu Medycznego Kraków, ul. Senatorska 2
12. Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego Kraków, ul. Kościuszki 49
13. Izby Wyrzeczwiń Kraków, ul. Rozrywki 1
14. Kierownika Zakładów Sanitarnych M. Krakowa Kraków, ul. Śniadeckich 2

Wymagane wykształcenie wyższe o odpowiednim kierunku i 8 lat stażu pracy, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym.

Kandydaci winni złożyć dokumenty, zgodnie z § 7 rozporz. MZIOS z dnia 2.10.1990 r. (Dz. U. Nr 70, poz. 416).

Oczekujemy na oferty w ciągu 30 dni od ukazania się ogłoszenia, złożone pod adresem: Urząd Wojewódzki, Wydział Zdrowia w Krakowie, ul. Basztowa 22.

K-6455

W dniu 28 listopada 1990 roku zmarła pod Paryżem

ś. † p.

ANNA BRONISŁAWA LANGROD z domu NIMHIN

urodzona 14 lipca 1905 w Łodzi, o czym z głębokim żalem zawiadamiają

KOCHAJĄCY MAZ, CÓRKA i ZIĘĆ
 AGEROS-LANGROD
 Rue Stevin 8
 Bruxelles 1040 (Belgia)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 grudnia 1990 roku zmarł nagle w wieku 44 lat

STANISŁAW SPERCZYŃSKI KIEROWNIK DZIAŁU TRANSPORTU

W Zmarłym utraciliśmy prawego Człowieka i sumiennego pracownika.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja Dzielnicowego
 Zakładu Gospodarki Komunalnej
 Kraków-Podgórze
 oraz koleżanki i koledzy

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 12 grudnia 1990 roku zginął tragicznie

ZYGMUNT CHRYPŁIWI

hm PL, komendant nowosądeckiej Chorągwi ZHP, członek Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia „Wisła-Odra” w Nowym Sączu.

Rodzinnie i bliskim znajomym składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd Wojewódzki Stowarzyszenia „Wisła-Odra”
 w Nowym Sączu

Pielgrzymka do Rzymu z audiencją u Ojca Świętego

20-30.01.1991 r.

najniższe ceny

BIURO TURYSTYCZNE „AXET”
Kraków, ul. Straszewskiego 8, tel. 21-71-63 (3-17)

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNE „MOGA-2”
w Orzeszu-Zawisze, ul. Pszczyńska 10, woj. katowickie

oferuje

FLACZKI WOŁOWE w puszkach po 850 g

płatność gotówką lub czekiem potwierdzonym, odbiór własny

Ceny ruchome w zależności od ilości puszek

- od 19.000 przy 100 puszkach
- do 18.000 przy 1.000 puszek
- 17.800 przy 1.000—2.000 puszek
- 17.600 powyżej 2.000 puszek

Magazyn czynny od 6 do 14.

Termin odbioru prosimy uzgadniać w punkcie informacyjnym w Katowicach, tel. 59-23-87, 58-69-03, telex 31 20 90, telefax 58-80-58.

Biuro Handlu Zagranicznego

PRZEDSIĘBIORSTWA
INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „INSTAL”
w Krakowie

zatrudni pilnie

■ kierownika rynku niemieckiego — wymagane wykształcenie wyższe, minimum 5 lat pracy na stanowisku kierowniczym za granicą, biegła znajomość jęz. niemieckiego w mowie i piśmie

■ głównego księgowego — wymagana znajomość spraw finansowych, przepisów podatkowych, rozliczeń kontraktów na rynku niemieckim

■ germanistę — praca biurowa — tłumacz

Oferty prosimy kierować pod adresem: BHZ PIP „Instal”
Kraków, ul. Śliczna 30, tel. 11-20-46, 11-90-07.

K-6280

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

PRZETARGI

Huta im. Tadeusza Sendzimira w Krakowie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci:

— wykonanie rozruchu kompleksowego dla zadania inwestycyjnego: „Budowa Baterii Koksoowniczej WK-1”.

Przedłożony preliminarz kosztów rozruchu winien być oparty o opracowaną i zatwierdzoną dokumentację rozruchową, obejmującą całość zadania.

Rozpoczęcie rozruchu: III kwartał 1991 roku.

Zakończenie rozruchu: I kwartał 1992 roku.

Wszelkich informacji udziela kierownik Wydziału Inwestycji Surowcowych HTS, tel. 44-01-80.

Oferty należy przysyłać w terminie 3 tygodni od dnia ukazania się ogłoszenia, pod adresem: Huta im. T. Sendzimira, 30-969 Kraków, Szef Inwestycji HTS.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez obowiązku podawania przyczyny.

OKAZJA!

Ceny bez marży

w sklepie firmowym

S.P. „Chelmet”

Kraków, ul. Józefa 3, tel. 56-24-33

artykuły piśmienne i papiernicze

produkcji krajowej i zagranicznej

Zapraszamy w godz. 9-17.

OZEX PTY.

oferuje do sprzedaży hurtowej oraz detalicznej:

OLEJ SILNIKOWY

„MEGOL” LD SUPER EXTRA SAE 15W-40

wielosezonowy, do silników benzynowych, wysokoprężnych oraz z turbodoładowaniem, atestowany przez Mercedesa.

— cena hurtowa 1 ltr. = 14.000 zł

— cena detaliczna 1 ltr. = 16.000 zł

ORAZ

KASETY VIDEO „PANORAMA” — 180 min.

ADRES: Kraków, ul. Józefińska 9, tel. 012/56-43-42.

D-2210

HURT SPOŻYWCZY

tel. 21-65-48

KRAKÓW, ul. Tarłowska 21

Kiermasz wykładzin PCV

kilkanaście atrakcyjnych wzorów

sklep PW „SET”

ul. Wrocławska 62

czynny 9-19, sobota 9-14

ponadto:

- nożyczki krawieckie
- elektrody spawalnicze
- tanie śruby M-6 i M-8

g-46854

PPW „POLMIS”

przyjmuje

zamówienia na

remonty sklepów

Oferujemy również wyposażenie. Tel. 76-27-73, godz. 10-19.

TV GRUNDIG

z gwarancją

szokujące ceny!

Ul. Karmelicka 21a

g-45071

SKLEP
MOTORYZACYJNY
poleca

części fabryczne
FSO i Polonez

Kraków

ul. Czarnowiejska 50B

Zakład Hurtu
Przemysłowych Zakładów
Chemii Gospodarczej
SPÓŁDZIELNIA PRACY
„BARWA”
Kraków
ul. Juliusza Lea 210a
tel. 37-34-18

oferuje

margarynę

holenderską

„LINCO”

0,5 kg, 0,25 kg

TANIA! SMACZNA!

ZDROWA!

Nowy Sącz — centrum!

Do wynajęcia

kamienica

z 2 lokalami

sklepowymi

biuro, itp.

Tel. 11-83-39

Bezbolesne

równoczesne

automatyczne

zakładanie

koleczków

Tel. 21-13-04

CENTRUM VIDEO ART

oferuje

- profesjonalne lampy halogenowe
- żarówki
- statywy
- filtry trickowe

niezbędne

do filmowania video

— kamery video 8 mm, VHS,

Super VHS

— magnetowidy Gold Star —

3.550.000 zł

— wieże audio + CD (120 W)

4.900.000 zł

— telefony Schneider —

8.600.000 zł

— wykrywacze radaru —

999.000 zł

filmowanie

super VHS

ZAPRASZAMY!

Kraków, ul. Prądyńskiego

(boczna al. 29 Listopada), tel.

12-35-16, czynne 12-20, soboty 10-14.

ZESTAWY

satelitarne

montaż — gwarancja

Tel. 33 58-64

OKNA

z tworzyw sztucznych

na licencji

niemieckiej firmy

HELMITIN

wykonuje

na indywidualne

zamówienia

„KOMA” Ltd

poleca również

- rolety
- lamele
- parapety
- markizy

bogaty wybór wzorów

atrakcyjne ceny

Kraków, ul. Snyceńska 5

tel. 55-20-54 (8-16)

UWAGA!

Jeszcze jest szansa

kupić bilet

na

Wielki Sylwester

w podziemiach

Kopalni Soli

Wieliczka

ZAPRASZAMY!

BON VOYAGE

EURO-TRANSFER

Kraków

ul. Basztowa 25

tel. 22-16-61 (9-17)

ZAOPATRZENIOWCY!
AKWIZYTORZY!

Wysoka prowizja

za zamówienia

na świetlówki 40W

pon., śr., pt., 8-11

Tel. 37-65-11

g-45841

— Zakupy w Londynie z
British Airways (350 USD,
w tym przelot w obie
strony i 3 noce w hotelu)

— Bilety lotnicze: USA, Kanada, Australia

— Bliższe informacje: STA —

Students Travel Agency, tel.

55-38-66, wewn. 404 od 16 do

20. Bilety dostarczamy do domu klienta!

D-2004

PARYŻ

— regularne przejazdy

— wycieczki najtańsze

przewozy

ładunków do 1,5 t

po całej Europie

tel. 21-71-68

„AXET”

Uwaga! Wytnij!

— Zamrażarko-lodówki prod.

ZSRR

— zamrażarki energooszczędne

— wanny

— zlewozmywaki nierdzewne

i emaliowane

— muszle

— umywalki

z dostawą

pod wskazany adres

oferuje

„Dukat”

Bazar „Tomek”

Sklep Nr 302

pawilon nr 3

ZAPRASZAMY!

FLIZSHOP

zapraszamy

do nowo otwartego sklepu w

Krakowie przy ul. Kurkowej

3 (przecznica z Rakowickiej).

Czynny codziennie, godz. 10-

13, soboty, godz. 9-14

polecamy

— filizy

— terakotę

— klej do filizy

bogaty wybór barw i wzorów,

atrakcyjne ceny. Zaopatrzenie z ZZPC Opoczno.

ASP SIGMA

organizuje

KURSY

języków obcych

Informacja: tel. 37-00-33,

37-00-34, wewn. 16 i 17 lub

ul. Lea 213, pok. 22, w godz.

10-17, płatki 9-15.

g-46025

SPÓŁDZIELNIA

INWALIDÓW

„WISŁA”

posiada moce

przerobowe

na krojowni

odzieżowej

Oferty kierować: S.L. „Wi-

sła”, Kraków, ul. Wester-

platte 13, tel. 22-12-84.

K-0466

Uwaga! Świąteczna sprzedaż! Okazja!

Wysoka jakość, atrakcyjny krój, niskie ceny

(120.000—145.000 zł)

to zalety zimowych kurtek męskich

(kolor czarny)

polecanych przez firmę „ELAN VITAL”

Kraków, ul. Trynitarska 6

sprzedaż: piątek 12-18, sobota 10-14, niedziela 9-13

Zapraszamy: ul. Trynitarska 6 (przecznica od ul. Krakowskiej).

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Tel. 56-13-11.

PIRPCh „NAFTOBUDOWA”

w Krakowie

zatrudni pilnie

na korzystnych warunkach finansowych:

▲ z-cę dyrektora ds. ekonomicznych — głównego księgowego
istnieje możliwość pomocy w uzyskaniu mieszkania

▲ księgowych z praktyką

▲ programistów do komputerów klasy PC

Warunki pracy do omówienia w Dziale Osobowym, ul. Rze-

źnicza 13/15, tel. 21-51-33.

UNIVEX

FIRMA HANDLOWA Z WIELOLETNIM
DOŚWIADCZENIEM POSIADAJĄCA
SPECJALISTYCZNE SKLEPY ZE SPRZĘTEM
ELEKTRONICZNYM OFERUJE SPRZĘT
NAJWYŻSZEJ KLASY

SONY • AKAI • SUPRA GOLDSTAR

- ★ Telewizory ★ Magnetowidy ★ Kamery
- ★ Radiomagnetofony ★ Odtwarzacze
- ★ Kalkulatory — banki danych

12 miesięcy gwarancji

zapraszamy:

KRAKÓW, DH „GIGANT”, ul. Wybickiego 1
KRAKÓW-NOWA HUTA, os. Niepodległości 3
KRAKÓW, ul. Stradom 12 (TO TU)

KRAKÓW, al. Kijowska 11

KRAKÓW, ul. Szczepańska 7 (1 piętro), tel. 21-82-97

TARNÓW, ul. Mościckiego 22

NOWY TARG, ul. Kazimierza Wielkiego 4

NOWY SĄCZ, ul. Jagiellońska 10

NOWY SĄCZ, ul. Józefa 11

BOCHNIA, ul. Rzeźnicza 8a

BRZESKO, ul. Obrońców Stalingradu 15

CHRZANÓW, ul. Ogrodowa 1

OLKUSZ, ul. Górnicza 1

PRZYJDŹ, PORÓWNAJ CENY!
U NAS NAJTANIEJ!

Lbud

PRZEDSIĘBIORSTWO

REMONTOWO-BUDOWLANE

31-159 Kraków, al. Słowackiego 39, tel. 33-97-84,

telex 0325511, telefax 333305

▲ roboty inwestycyjne i remontowe w generalnym wykonaw-

stwie i podwykonawstwie

▲ osuszanie budynków metodą iniekcji krystalicznej

▲ instalacje wod.-kan., gaz, c.o.

▲ instalacje elektryczne

▲ roboty kamieniarskie i sztukatorskie

Zakład dysponuje najwyższą kwalifikowaną kadrą techniczną.

Informacji udziela biuro przedsiębiorstwa w godz. 7.30-17.

g-45007

SKLEP „SĘCZEK”

Kraków, ul. Zabłocie 25

poleca

po cenach konkurencyjnych

parkiet bukowy i dębowy

wykonany w fabrykach państwowych zgodnie z polską normą

NIE ZWLEKAJ! KUP TERAZ!

POŁOŻYSZ NA WIOSNĘ! TERAZ KUPISZ TANIEJ!

Koleżance

mgr LUCYNIE ZWOŁEN

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki

Dyrekcja
Rada Pracownicza
organizacje społeczne
oraz koleżanki i koledzy

Dyrektorowi
FRANCISZKOWI
LUTEMU

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca

Dyrekcja
oraz koleżanki i koledzy
z PHAPIS „Arpis”

Mgr. JANINIE
NIEDOŚPIAL

składamy wyrazy współczucia z powodu śmierci Matki

koleżanki i koledzy
Z.G.K. „Garbarz”
sp. z o.o. w Krakowie

Mgr DANUCIE
MROSZCZYK

nauczyciele Technikum Kolejowego składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci Ojca

Dyrekcja
koleżanki i koledzy

Koleżance

IRENIE ZIELONCE

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki

koleżanki
KOPR Karniowice

PRACA

EKSPEDIENTKI do pracy w sklepie jubilerskim, ze znajomością fachu — poszukujemy. Wiślna 10, od 11 do 15. g-46823

ZATRUDNIĘ krowczego. Tel. 84-11-30, w godz. 7-15. g-45765

ZATRUDNIĘ krawcowe, Zakład Krawiecki, Niepołomice, ul. Grunwaldzka 11, tel. 21-13-62, lub Niepołomice 16, godz. 7-15.

NIEPIJĄCEGO emeryta, rencistę do pracy w ogrodnictwie (mieszkanie, wyżywienie) przyjmę. Tel. 11-42-62. g-46060

KULTURALNA pania do pomocy w domu — przyjmę. Oferty 46066 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ pania do gotowania obiadów. Tel. 11-66-34.

ZATRUDNIĘ: operatora wózka widłowego, stolarza pilarza, frezera, stolarza meblowego. Zabierzów, ul. Krakowska 176, tel. 11-43-55, wewn. 560, godz. 7-15. g-149

NAUKA

MATEMATYKA — fizyka — zakres dowolny. Winiarskiego 8/18.

NAJTAŃSZY kurs obsługi komputerów IBMPC XT/AT Peterpan — 37-51-47. g-33032

PRZYGOTOWUJĘ do egzaminu praktycznego do liceum plastycznego. — Tel. 34-47-49. g-4611

KUPNO

KUPIĘ Busa. — Tel. 55-33-87.

KUPIĘ auto od 1980. Tel. 66-89-59.

ZŁOM brązu 6000 zł/kg, wióry brązowe 3000 zł/kg, mosiądz 9000 zł/kg, wióry mosiężne 7500 zł/kg, aluminium czyste nie stopowe 7600 zł/kg, miedź 14000 zł/kg, druty nawojowe 12000 zł/kg, chłodnice 4000 zł/kg — skupują punkty przy ul. Dobrego Pasterza 120 i Grzybków 10aA (przebieg z Gąsieniczką).

KIOSK z lokalizacją — kupię. — 12-63-18. g-46047

FIRMA kupi zakład produkcyjny z dochodową produkcją. Oferty 46070 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

DREWNO

kupię
Kraków
tel. 56-14-65, 21-73-30
g-47418

FIRMA

„BABILON”

oferuje
samochody używane
FORD, AUDI, VOLVO
MERCEDES
i inne
zachodnich marek

Stan techniczny dobry.

Ceny konkurencyjne.

Kraków, ul. Pod Fortem
4a/1, tel. 54-58-29.
g-44832

RADIO lampowe „Victoria”, „Excel-sor”, inne firmy „Elektrik”. — Tel. 44-31-51. g-45149

MEBLE, antyki, również do remon-tu. Tarnów, tel. 22-19-89.

OBRAZY wybitnych malarzy — kupię. Tel. 22-24-32.

SKUP złomu mteali kolorowych. — Kraków, Na Wrzósach 7. Atrakcyj-ne ceny. D-2057

SPRZEDAŻ

A & B hurtownia odzieży importowa-niej ul. Bonifraterska 1 zaprasza-my codziennie 9-17, soboty 9-14.

KOMPLETNE urządzenie do impreg-nacji materiałów (ortalion) wraz z technologią i zapasem surowców — z powodu podeszłego wieku — sprze-dam. Możliwość wynajmu lokalu, w którym znajduje się urządzenie. Po-łożenie kilkanaście kilometrów od Krakowa przy przystanku autobusowym. Oferty 45920 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SYRENE Bosto — sprzedam. 11-43-55, wewn. 50, (10-15).

FIAT 125 wzmocniony silnik Polone-za, pięcioletnia skrzynia, zapłon elektroniczny sześciocentni, stan bar-dzo dobry — sprzedam. — Tel. 55-24-03. g-46955

FIATA 125 oraz nową karoserię — 1978 — sprzedam. Tel. 43-64-13, do 20. g-46705

POLONEZ 1,5 SL, 1988. Tel. 11-09-99. g-45935

BELGIJSKA Firma Transportowa — sprzeda 30 autokarów z 1979-1989. — Tel. grzędziński 53-38-66, wewn. 480 — wieczorem.

PODSZEWKA szerokość 150 cm — 8000 zł/mb Hurtownia artykułów im-portowanych, ul. Kamienna 16, tel. 11-56-76 pon-piątek 8-17, sobota 8-12. g-45971

MATERIAŁY skóropodobne obiciowe na pokrowce samochodowe — szer. 150 cm. Cena 20.000-24.000 zł. Hur-townia art. importowanych, ul. Kamienna 16, tel. 11-95-75.

FIAT 128 p — gwarancja. — Tel. 43-43-08. g-45850

PRZEDPŁATĘ Fiata 126 — sprze-dam. Tel. 44-28-50. g-46076

126 P, 1986. Tel. 12-61-36, godz. 16-19. sg-45246

NOVA Dacie — sprzedam. — Tel. 55-05-05, wewn. 458.

Od stycznia 1991 r.

angielski

i niemiecki

„OPTIMA”

kursy intensywne

Zapisy: 8-16, ul. Grama-tyka 8a.

K-6306

Z POWODU wyjazdu sprzedam przyczepę campigowa Mercedes 115, silnik 300, garaż blaszak Kraków, tel. 55-20-14. D-2198

SPRZEDAM łóżko lecznicze na reu-matyzm i kregostup. Tel. 12-16-33. g-45537

SPRZEDAM piec akumulacyjny z dmuchawą, nowy. Tel. 47-20-24. g-45528

ŁADA 2107, 1988, stan idealny — sprzedam. 11-20-97.

FIAT 125 p, rok 1987. — Myślenice, Reymonta 5, tel. 208-46. g-45465

SPRZEDAM piłę benzynową. — Tel. 48-02-61. g-45291

SPRZEDAM wyposażenie kiosku. — Kraków, ul. Żyzna 15.

ATARI + magnetofon + joystiki — sprzedam. Tel. 12-90-65.

PASSAT, 1976, po wypadku — sprze-dam w całości lub na części. Zie-lonki 137, zakład lakierniczy (8-16). g-45465

SPRZEDAM kabine kąpielową (na-trysk), pralkę „Światłowit”. 23-65-63. g-45706

SPRZEDAM tanio okna szwedzkie. 55-14-68. g-43066

POLONEZA 1989 — sprzedam. Tel. 53-39-08. g-46822

ŁADE 1200, 1988 r. — idealna, tak-sówkę, telewizor „Iskra”, aparat foto-graficzny — sprzedam. 66-47-20. g-46866

MASZYNĘ radziecką do obróbki drewna — sprzedam. Tel. 55-60-93. g-46696

SKODE 105-S, 1982 — sprzedam. Tel. 66-00-88, wewn. 465.

TV Sony 25”, telegazeta. — Cena 12 mln — sprzedam. Tel. 37-60-93. g-46780

JAMNIKI długowłose, miniaturowe — sprzedam. Żywiec, tel. 52-39. g-46787

SPRZEDAM Volkswagena transpor-ter. Myślenice, tel. 217-06.

KIOSK ogólnospżywczy sprzedam. Tel. 21-88-38. g-46858

HYDROFOR czeski z pompą głębinową — sprzedam. 11-11-17. g-46878

ZASTAWĘ, 1978 — pilnie sprzedam. Tel. 21-12-79. g-46914

SPRZEDAM Fiata 125p, 1984. Kra-ków, ul. Wygoda 18/2, od 15.

240 D, 200 D — silniki po remoncie — sprzedam. Jakubowski, ul. Ka-mionki 3/11. g-47008

FUTRO norki — srebrne — sprze-dam. Tel. 11-83-39.

STOLARKĘ budowlaną kompletną sprzedam. Tel. 11-83-39.

OKAZJA! Dom 163 m2 (Stolbud) — (110 mln) w elementach sprzedam. Tel. 12-55-36. D-2224

OKAZJA! Kurtki skórzane. Cena 350 tys. zł. Nowa Huta, Bazar „Tomex”, pawilon 304. g-46969

ŁADE 1500, 1981 — sprzedam. Telefon 11-17-55.

SYRENA 105L, w dobrym stanie — sprzedam. Tel. 21-80-36, 44-78-08.

ZAMRAZARKĘ Mors 303, pralkę Świa-towit — sprzedam. Tel. 47-58-65.

SPRZEDAŻ drzwi harmonijkowych drewnianych — ceny zbytu. Kozłówek ul. Spółdzielców 3, tel. 55-52-67, 8-18. gk-98564

Sprzedam
atrakcyjną
kamienicę

w centrum Krakowa
z lokalami handlowymi

Listy 56719 Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 96, Łódź.

K-6440

LOKALE

MIESZKANIE dwu lub trzypokojo-we — kupię. 47-10-04. g-46138

NOWY Sącz — Rynek Lokale bio-rowe do 350 m2 — do wynajęcia. Kraków, tel. 37-29-69. g-43915

DWA mieszkania zamienię na jed-no. 21-65-08. g-46756

WŁASNOŚCIOWE M-4 Chrzanów, za-mienię na Kraków. Tel. 47-27-38, wie-czorem. g-46026

NOWY Targ, superkomfortowe 48 m2 centrum, I p. — sprzedam. Tel. 430-47, lub Al. 1000-lecia 32/4.

POSZUKUJĘ lokalu handlowego o powierzchni do 20 m2. Tel. 56-19-39. g-46102

POSZUKUJĘ mieszkania do wynaje-cia — 2-3-pokojowego (czyzn w za-leżności od komfortu i lokalizacji) wysoki lub bardzo wysoki. Tel. 22-96-29 w godz. od 10 do 17.

KUPIĘ garsonierę 48-48-03. g-45338

POSZUKUJĘ lokalu użytkowego do 60 m2, w centrum Krakowa. Tel. 21-53-52. g-45462

KUPIĘ mieszkanie 3-pokojowe — Krowodrza lub Dębniki. Oferty 45097 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MŁODY lekarz wynajmie małe mie-szkanie lub niekierujący pokój. Oferty 45729 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-45729

POKÓJ z kuchnią 28 m2, Łęka — zamienię na Kraków. Tel. 11-17-55.

NIERUCHOMOŚCI

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne kupi parcelę, mieszkanie, lokale han-dlowe, dom, kamienicę (najchętniej w Ryńku Głównym) lub okolicy Kra-kowa. Pośrednictwo Kraków, 11-15-59. g-45992

SPRZEDAM lub wydzierżawię duży budynek mieszkalny w surowym sta-nie. 500 m2, w ładnym miejscu na wsi. Oferty 46826 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-45992

DZIAŁKĘ Wieliczka-Rożnów — sprzedam. Tel. 78-24-14. g-46912

ZAMIENIĘ działkę budowlaną 3,5 ara Kraków-Podgórze na podobną w Nowym Sączu. Nowy Sącz, Świe-rzewskiego 10/3. z-0127

SPRZEDAM parcelę budowlaną, uzbromioną, 23 arów, Wójcik, Ruda-wa, tel. 5, wieczorem. g-45999

NIERUCHOMOŚCI kupno, sprzedaż wynajem Kerberos, Zyblikiewicza 1, tel. 21-74-40. g-98149

NOWE domy K. Krzeszowice — pilnie sprzedam. Tel. (8) 200-06. g-47093

DOMEK drewniany z działką sprze-dam. Brzesko, tel. 309-87. ta-39221

ZGUBY

ZNALEZIONY piesek z szelkami (suczka „Aza”) czarna. Tel. 12-83-73. g-45703

Chińskie
długopisy

sprzedaż hurtowa
od importera

Kraków

tel. 21-15-93

USŁUGI

DYWANY — WAP — tapicerka, czy-szczenie, tel. 37-17-84. g-43017

ZABEZPIECZANIE wyciszanie drzwi zamki — „Tempo” Tel. 22-34-30.

KRAKOWSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

„RZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO „POLMES”

Nowa Huta, os. Zielone 5

oferuje do sprzedaży

po konkurencyjnych cenach

— mięso

— wędliny

— oleje jadalne i musztarde

Blizszych informacji udziela Dział Handlowy Spółdzielni, tel. 44-22-11, 44-05-21, w godz. 7-15.

EKSPRESOWO zabezpieczy drzwi przed włamaniem z komfortowym obiciem, montaż zamków, drzwi harmonijkowych poleca „Romex” KZU Renowacja, tel. 56-02-78, 37-59-07, ul. Warneńczyka 7. (Prowadzimy również sprzedaż sprzętu i komo RTV).

ZABEZPIECZANIE mieszkań przed włamaniem, tapicerowanie drzwi, montaż zamków, drzwi harmonijkowe, obicie drzwi boazerią — pole-ca: Iliński — Przyjmowanie zleceń ul. Długa 66, tel. 56-64-54 (prowadzi-my także sprzedaż). D-1978

BOAZERIA z montażem. — Tel. 44-51-43, 44-60-45.

DOMOFONY — 66-07-38.

ELVID — przestrzajanie OTVC na Secam-Pal. Wyjścia Audio — Video u klienta. Tel. 66-83-65, godz. 8-18. 165 / J

BUDOWA kominków — szybko, ta-nio, solidnie. Tel. 37-67-32, po 15. g-46706

COMPUTER — SERVICE. Wadowic-ka 3, 66-25-22 w. 286. X-466

SZTANDARY haftuje. Matura, Kra-ków, Gersona 10a/37. g-46141

USZCZELNIANIE okien metodą szwedzką 22-54-30.

NAPRAWA lodówek. Tel. 21-95-30. g-45113

SUPER VHS — Videofilmowanie, śluby i inne zlecenia. Tel. 48-01-85. g-45965

TELEXIT — Anteny satelitarne, montaż, naprawa telefonów. Tel. 66-30-62, 76-15-15. D-2175

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, 22-63-93. g-41983

UKŁADANIE, cyklinowanie. Tel. 37-20-91. g-41247

KONSERWACJA i usługi samocho-dowe. Jaszczynski, 37-91-86. g-42442

PROJEKTY architektoniczne, wne-trzarskie, 37-04-82. g-43424

BIURO Podróż „Limar” — przeja-zy do ponad 25 miast Niemiec. Su-perkomfortowe autokary RFN-ow-skie z WC, lodówka, video itp. Ceny konkurencyjne i najwyższy świa-towy komfort podróży. Ubez-pieczenia „Westa”. Tel. 21-97-47, 21-97-19, ul. Sienna 14, w godz. 8-18, sobota 9-14. g-42608

„DYWANEXPRES” — wykładzina, tapicerka — czyszczenie. Tel. 33-15-62. g-43753

VIDEOFILMOWANIE tanio niezawo-dnie. 48-30-42.

DYWANWAP — tapicerka, czyszcze-nie. 37-17-84. g-43017

MONTAŻ anten RTV, 37-65-63. g-43336

VIDEOFILMOWANIE. Bochnia, tel. 226-07. g-36668

NAPRAWY, przeróbki wod-kan-gaz-c.o. Zgłoszenia 7-8, 18-20, tel. 12-16-08. g-46654

ZABEZPIECZANIE, wyciszanie drzwi, montaż zamków. Tel. 21-12-17. gk-97919

INSTALACJE elektryczne. Tel. 21-63-09 17-20. g-45446

CZYSZCZENIE dywanów WAP-em. Tel. 11-67-36.

REGENERACJA kineskopów. Tel. grzezm. 12-94-71, w godz. 20-21. g-39116

OKAPY kuchenne, tapicerki, zamki, domofony, 44-42-06, 44-60-45. K-96382

VIDEOFILMOWANIE uroczystości — wysoka jakość. Tel. 55-09-53. g-47153

330.000 — montaż drzwi harmonijko-wych drewnianych, ekspresowo. Tel. 55-17-90. gk-98558

RÓŻNE

SYLWESTER — Tuż tuż. Ognie sztucz-ne w niespotykanym asortymencie (rakietki, świateł, petardy, pole-ca — „KERBEROS” Zyblikiewi-cza 1, tel. 21-66-38, 21-74-40.

TKKF „Pradnik Czerwony” przyj-muje zapisy na 3-miesięczny kurs samoobrony. Zapisy: poniedziałek, środa, piątek, w godz. 17-18.30 w Domu Kultury, ul. Dobrego Pasterza 100, tel. 11-30-44. g-46077

KOMIS jubilerski — Wiślna 10, — bogaty wybór złotych biżuterii, mo-net, antyków, wycenastarej i współ-czesnej biżuterii. g-40992

WIZY, ubezpieczenia „Westa”, „Po-lonia”, autokary do Stuttgartu, Ko-lonii oferuje „Eurotramp” aleja Mic-kiewicza 41, 33-27-14. g-44278

SPÓŁKA wynajmie

Zapiski KINOMANA

„Imię: Carmen”

Filmowa kariera Carmen trwa już od r. 1915, rozpoczęła od razu dwiema wersjami ekranowymi, Raoula Walsh i Cécile De Mille'a. Graczą później postać Edna Purviance z Charlie Chaplinem, Pola Negri u Lubitscha, Dolores Del Río w drugim filmie Walsha, Viviane Romance z Jeanem Marais, Rita Hayworth z Glennem Fordem, Dorothy Dandridge z Harrym Belafontem, Zizi Jeanmaire z Rolandem Petitem. Wydawało się, że ten nieśmiertelny temat będzie się nadal sukcesywnie rozwijał,



gdy nagle — na początku lat osiemdziesiątych — stało się coś zaskakującego. Oto jednocześnie pojawiły się cztery nowe wersje Carmen: tragiczna — Petera Brooka, operowa — Francesca Rossa, baletowa — Carlosa Saurya i „godardowska” — Jean-Luc Godarda. Najdziwniejsza.

Swoim zwyciężczym Godard zreżyserował film własny, odsuwając w cień zarówno Prospera Mérimée, autora opowiadania, jak i kompozytora opery Georges'a Bizeta. Zgodnie z tytułem, wziął od nich przede wszystkim imię jako synonim młodej kobiety spragnionej „totalnej wolności”. Od Mérimée go zabrał jedynie zarys głównego konfliktu między kochankami, którzy przeszli u niego transformację: Carmen X nie jest już hiszpańską Cyganką z fabryki cygar w Sewilli, związana z bandą przemytników, ale współczesną paryżanką, uczestniczącą w napadzie na bank i w planach porwania milionera. Don José nazywa się tu Joseph i nie jest już sierżantem z pobliskich koszar, ale policjantem z grupy antyterrorystycznej (Jacques Bonaffé).

Z Bizeta pozostała tylko przełotnie gwizdana habanera, wypartą go kwartety Beethovena w refrenowo powracających scenach z prób kameralistów. Nie tylko ta muzyka, ale w ogóle cała warstwa dźwiękowa, nakładająca się nieraz na niesłychany dialog, odgrywa dużą rolę — jak zawsze u Godarda, eksperymentatora w zakresie wykorzystania słowa i dźwięku. Za to nagranie François Musy otrzymał nagrodę w Wenecji na „festiwalu zmęczonych mistrzów” — jak pisał ówczesny sprawozdawca, zaliczając do nich Resnais, Altmana i Wajdę, i na tym tle podkreślając niesłabnącą wyobraźnię kinową Godarda, który dostał Złotego Lwa za „Imię: Carmen”. Padła wtedy, jeszcze jedna nagroda za ten film — dla jego stałego operatora, Raoula Coutarda.

Próbuje uchwycić pewne konkrety w tym filmie, ale on się wymyka zwykłemu opisaniu wartości i formy, jako że Godard świadomie — i zawsze, a więc tu także — burzy konwencje opowiadania i buduje na

swoj sposób łamliwą, kruchą konstrukcję dramatyczną. Zainicjowana do roli tytułowej Isabelle Adjani ucieka wręcz z planu zdjęciowego, zdezorientowana i przestraszona tym, na co się zanosiło. Ostatecznie zagrała debiutantka, 20-letnia Holenderka Maruschka Detmers, której było wszystko jedno, czy gra ubrana czy rozebrana, w czym gra i jak skoro reżyser pozwolił jej grać z całą gwałtownością, niemal histerycznie. Młoda aktorka odnosiła potem dalsze sukcesy, zwykłe w atmosferze skandalu obyczajowego, jak było np. ze zmodernizowaną wersją „Diabła wcielonego”.

W tym autorskim kinie Godarda stać na autoironiczny gag: sam wystąpił na ekranie jako... pacjent kliniki psychiatrycznej, permanentnie zamroczony alkoholem, emerytowany reżyser szukający pomysłu do filmu. Wszystko zaplątało się, zagmatwało i zawirowało. Czy krwawa masakra w marmurowym hallu banku jest fragmentem owego zamierzonego filmu, czy też dzieje się naprawdę pod płaszczykiem fikcyjnego scenariusza? Walka przeradza się w namietność, nienawiść w miłość, zadróża w gwałt. I nowa komplikacja stylistyczna: cały napad gangsterski rozegrany został teatralnie, nawet z przerwami-ami-antaktami — z jednej strony, a z drugiej — jak „miejski western” z zabarwieniem satyrycznym, niemal jak komedia pomyłek. Chociaż w finale — i w sumie — to tragikomedia.

Zresztą Godard ciągle zbija nas z tropu, prowadząc film karykownie i nonszalancko. Ze scenami strzelaninami przepiękają się partie erotyczne — jedne i drugie swobodnie montowane, ukazane z dzikością, jakby konwulsyjnie. Zachowanie osób dramatu nieopatrzone, nieskoordynowane. Na zmianę: miękką fotografią twarzy Carmen w ciepłym oświetleniu, czarne obrazy nocnego Paryża i jasnobłękitne, zbalansowane fale morską przypływu (drugi refren filmu). Wszystkie techniczne i dramatyczne możliwości, jakimi operuje Godard mogą być fascynujące, lecz tworzą też spory chaos przed oczami widza. Ktoś zauważył, że pożądane byłoby powtórnie obejrzeć film, ktoś inny, że lektura inteligentnych prac teoretycznych Godarda bardziej buduje niż oglądanie jego dzieł filmowych.

Reżyser stosuje też tutaj autocytaty z wcześniejszych filmów, np. z „Karabinierów” czy „Szalonego Piotrusia” (przypomnijmy więc, że na początku „nowej fali” był jego film „Do utraty tchu”). Warto może dodać, że ów wczesny awangardysta wcale nie złączył się konkurencji telewizyjnej — odwrotnie: uznał, że teraz dopiero „kino uzyskało wolność” od powinności edukacyjno-publicystycznych i może stać się wyłącznie sztuką spektaklu ekranowego. Srodki narracyjne doprowadziły tu do ostateczności w grze obrazów i dźwięków, fantazji i iluzji (nie udaje tylko muzyka i morze). Jego „wariacja na temat” mitu amoralnej Carmen stała się zarazem rodzajem rozprawy, gorzkiej i sarkastycznej, z własną twórczością w przeszłości. Jaki następny pomysł na film wyszuka sobie i jakie postawi przed sobą zadanie reżyser-pacjent współczesnej „kliniki” kinowej?

WŁADYSŁAW CYBULSKI

KRAKÓW

60-stronicowy Magazyn Kulturalny (nr 3-4) to w sam raz lektura na zbliżające się świąteczne dni... Sporo w nim materiałów wspomnieniowych (Krystyna Zbiżewska — „Legenda nowohuckiego Teatru”; Michał Rożek — „Pierwsze krakowskie muzeum”; Wiktor Boniecki — „Prezydentem Krakowa zostałem gdy kończyła się odwilż...”) i aktualnych, którymi żyje na powrót królewsko-stołeczne miasto Kraków („Uratujemy zabytki?” — dyskusja redakcyjna z udziałem Mieczysława Gila, Bogusława Krasnowolskiego, Jana Pamuły; „Wylądować z zaścianka” — rozmowa z prezydentem Krakowa Jackiem Woźniakowskim; „Największy skarb Europy” — o sympozjum KBWE

Ponadto, tradycyjnie, jak zwykle przed świętami, „Nasza kuchnia” serwuje przepisy na wigilijne (i nie tylko) potrawy.

prze-gład tygodniowy.

W 37-tysięcznym Zgorzelcu zarejestrowanych jest (w porównaniu odwykowych) 150 narkomanów. W rzeczywistości jest ich, a tak twierdzi ordynator oddziału zakaźnego miejskiego szpitala i komendant tamtejszej policji, ok. 400-600. Co gorsze, w marcu br. co trzeci narkoman był... nosicielem AIDS! Ilu jest ich dzisiaj? Pewne jest, że liczba nosicieli rośnie, tak samo jak narkomanów. W mieście i okolicy z powodzeniem działają pro-

Co piszą inni?

na temat dziedzictwa kulturalnego, które odbędzie się w maju '91 w grodzie pod Wawelem rozmawia z prof. Aleksandrem Gieysztozem Zbigniew Święch).

Redakcja drukuje również wypowiedzi wybitnych krakowian na pytanie Magazynu „Kraków”: „Czy w obecnych trudnych, aczkolwiek ciekawych czasach elita intelektualna i artystyczna ukazuje swemu społeczeństwu prawdziwe wartości i słuszne drogi?”. Wypowiadają się: prof. prof. Zbigniew Bochnacki, Andrzej Pietsch, Władysław A. Serczyk, Jan Szancenbach.

TYGODNIK POWSZECHNY

„Proboszcz dziesięciu milionów Polaków” — w materiale pod tym tytułem ks. Andrzej Bardecki kreśli drogę życia zmarłego niedawno kardynała Rubina, człowieka wielce niezwykłego, znanego milionom Polaków rozsiadanych na całym świecie, nad którym sprawował m. in. opiekę duszpasterską. 173 razy odwiedził skupiska polskie w Anglii, 71 razy był we Francji, wielokrotnie był wśród Polaków w RFN, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Australii, także w Libanie, Izraelu, Turcji. W Polsce, korzystając z gościnności Sióstr Sercanek — zatrzymywał się zawsze w Krakowie.

Do wyborów prezydenckich powraca natomiast Adam Szotkiewicz w materiale pt. „Lęk przed demokracją”.

KOBIETA I ŻYCIE

„Na tych pogrzebach nie grała — zgodnie ze zwyczajem — orkiestra górnicza. Tym pogrzebem towarzyszyły milicyjne suki i pracownicy UB” — pisze Olga Oswald w reportażu pt. „Smutek czarniejszy niż węgiel”. Autorka powraca do tragicznych wydarzeń w kopalni „Wujek”, jakie rozegrały się 16 grudnia 1981 roku, w czasie których śmierć poniosło 9 górników; najstarszy miał lat 48, najmłodszy — 19.

Kręcąc przełącznikiem TV

Znowu manewry?

Prawie wszystko wskazuje na to, że wraz ze zmianą rządu nastąpi zmiana kierownictwa Komitetu do spraw Radia i Telewizji. Miał więc rację Andrzej Drawicz, wnosząc niedawno cytowany już w tym miejscu trzy tygodnie temu toast: za pomyślność naszej beznadziejnej sprawy. Gdyby od razu usytuować prezesa Radiokomitetu w innej podległości służbowej — mogłoby się obejść bez zmian. Wygląda na to, że rządy będą się zmieniać częściej niż Sejm, a zatem podporządkowanie prezesa sejmowej agencji byłoby logiczniejsze. Niby każdy się z tym zgadza, ale po doświadczeniu do władzy nie chce tracić wpływu na treści nadawane z anteny.

Bardzo się obawiam, że przy tych kolejnych zmianach personalnych, przy następnej politycznej zawierusze, znowu odejdzie trochę wartościowych autorów. Przecież nie ma co ukrywać, iż przy poprzedniej wymianie wraz z nieudacznikami, wazelinarzami i karierowiczami nastąpił przez partyjnych aparatczyków i bezpiekę odeszło paru fachowców, których brak odczuwa się w Telewizji do dziś.

Drawicz nie miał łatwych rozważań, to pewne. Pewne jest także, że czuł tętno maszyny, którą jego opiece powierzono i że intelektualnie świetnie wszystko ogarniał. Niestety nawet sprzed telewizora było widać, że nie jest na ul. Woronicza panem wszechwładnym. W pewnym sensie podzielił los jednego z swych poprzedników — Janusza Roszkowskiego. On także, po objęciu stanowiska prezesa, miał ogromną ochotę, popartą znajomością dziennikarskiego warsztatu, na realizowanie własnych pomysłów i zamierzeń. Te mrzonki ziszczył się w minimalnym stopniu, aczkolwiek postęp na antenie był zauważalny. Na żadną samodzielność nie pozwolił mu partyjniacy, których inne miernoty posadzili w fotelach budynku zajętego ostatnio przez PKO. Na jakiś czas przed czerwcowymi wyborami Roszkowskiego usunięto, gdyż nie dawał żadnej gwarancji na skuteczność dalszej indoktrynacji. Został zastąpiony przez Jerzego Urbana.

Boję się więc kolejnej karuzeli, chociaż jako o następcach Drawicza mówi się o Andrzeju Boberze, Aleksandrze Małachowskim i jeszcze pewnie ze trzech kandydatów. Pamiętajmy bowiem, że polska młota do robienia porządków ma zwykle za długą kij. Przy okazji sprzątania zawsze można nim wybić okno, rozwalić lampę lub choćby poobiąć sufit.

TOMASZ DOMALEWSKI

Ciekawostki heraldyczne



Strzała



Szynwieski

HERB STRZAŁA — w tarczy podzielonej wzdłuż na dwa pola, po jednej stronie, na czerwonym polu znajduje się złota podkowa z końcami ku górze obrócona, pomiędzy którymi umieszczony jest złoty krzyż kawalerski. W błękitnym polu po drugiej stronie znajduje się jastrząb trzymający strzałę w szponach. Nad hełmem w koronie pięć strusich piór. Labry w kolorze czerwonym od spodu złote.

Herbem tym pieczętują się rodzina Kozłowskich ze Zmudzi. Paweł Kozłowski nabył dobra Poręgowo-Hajmontyski w powiecie berzańskim w roku 1672. Syn jego Kazimierz sprzedał ten majątek w 1788 roku, z czasem rodzina Kozłowskich przeniosła się do powiatu szawelskiego gdzie legitymowali się ze szlachectwa w latach 1806, 1819 i 1844 przed „Deputacją Wywodową Wileńską”, a 1859 roku przed „Deputacją Wywodową Kowieńską”, jak donosi w swym Herbarzu Polskim Adam Boniecki.

HERB SZYNWIESKI — w krwawym polu tarczy znajduje się mały zbrojny na koniu także zbrojnym, pędzącym w prawą stronę. Rycerz trzyma w obu rękach kopie. Labry w kolorze czerwonym od spodu srebrne. Pochodzenie tego herbu jest nieznane, prawdopodobnie wywodzi się on z Prus. Jan Reiten Szynwieski dziedziczył dobra w województwie małopolskim. Podanie głosi, że jeden z przodków tego rodu szczycił się wielką siłą. Znałe były jego popisy, kiedy to jednym palcem wbił w drewnianą ścianę żelazny bretel. Herb ten znany jest również pod nazwą Reytan, z tym że rycerz, w tej odmianie herbu, trzyma w lewej ręce oszczep, a w prawej dwie kopie z rozdartym końcem Piotr Małachowski pisze: „Reytanów Familia Starożytna, znakomita, naszy Ojczyźnie dobrze zastużona i przynależna, zjednała ku sobie przychylność dobrze myślących. Niech żyła cnotliwi Reytanowie”.

BEATA CÍWKLIŃSKA

USPRAWNIAJĄCO SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

BRUNO MIECUGOW

W sprawie wyciągania

zynny przyrząd do wyciągania wniosków. Wprawdzie każdy z nas ma niejako wmontowane w psychikę urządzenie tego rodzaju, rzecz jednak tym, iż nie zawsze i nie w wszystkich działach ono prawidłowo. Wyciąganie wniosków tylko wtedy ma sens i przynosi korzystne rezultaty, gdy wniosek jest prawdziwy. Wyciąganie fałszywych wniosków z łatwością doprowadzić może do takich sytuacji, jaką opisuje pewna stara anegdota o uczonych badaczach. Przeprowadzali oni eksperymenty nad zachowaniem się pcheł, m.in. umieszczali pcheł na stole i wołali: skacz! I pcheł skakał. Następnie wyrwali jej nogi i wówczas pcheł nie skakał, pomimo zachęcających okrzyków. Wyciągnęli stąd wniosek, że po wyrwaniu nóg — pcheł traci siłę.

Biedna ocena funkcjonowania narządów zmysłowych i ruchomych insektów nie jest jednak tak niebezpieczna, jak wyciąganie fałszywych, czy choćby pochylnych wniosków co do sytuacji społeczno-politycznej. A właśnie już natychmiast po ogłoszeniu wyników drugiej tury prezydenckich wyborów usłyszałem parę komentarzy, które mnie zdziwiły i zaniepokoiły. Co gorsza — trudno je zakwalifikować jedynie jako rezultat emocjonalnych reakcji, wywołanych „na gorąco” radością wieścią, albowiem powtarzają się w następnych dniach.

Jeden z komentatorów powiedział był np., że skoro Lech Wałęsa uzyskał 75 proc. głosów, to znaczy, iż trzy czwarte społeczeństwa opowiedziało się za przyspieszeniem. Nie wiem, przy pomocy jakiej aparatury wyciągnął taki właśnie wniosek, ale tego fałszywość wprost bije w oczy. Po pierwsze — nie uwzględ-

nił faktu absencji aż 43 proc. wyborców. Co myśli o przyspieszeniu (a także o wielu innych problemach naszej współczesnej egzystencji) przeszło 12 milionów Polaków — nie wiadomo. Po drugie — jest sprawa oczywista, że w drugiej turze na Wałęsę oddało swe głosy wielu zwolenników Tadeusza Mazowieckiego, czyli zdecydowanych przeciwników przyspieszenia, którzy jednak doszli do wniosku, że Stan Tyński byłby gorszy niż nawet przyspieszenie do kwadratu.

W ogóle zagadnienie frekwencji wyborczej jest jakoś pomijane, czy choćby pozostawione trochę poza głównym nurtem zainteresowania komentatorów, zarówno oficjalnych, jak i dyskutujących po domach, kawiarniach itp. Pasjonują się oni przede wszystkim spekulacjami na temat najbliższych decyzji i posunięć nowego prezydenta, obsadą funkcji premiera, składem nowego gabinetu, ewentualnymi zmianami w polityce rolnej, czy finansowej etc. Nie przeczę, iż są to ważne sprawy, że zarówno merytoryczne, jak i personalne decyzje Wałęsy będą w sposób istotny wpływały na przebieg wielu procesów zachodzących w naszym kraju, ale przecież nie tylko one, a nawet nie w głównej mierze one zadecydują o przyszłości. Zawsze i wszędzie decyduje o tym postawa tych, których do niedawna lubiano nazywać „masami ludowymi”, a o których dziś mówi się po prostu — społeczeństwo.

Dlaczego aż tylu ludzi nie poszło do urn? Dlaczego w chwili, gdy po raz pierwszy od przeszło półwiecza mogli Polacy wybierać bez żadnych ograniczeń, nacisków, zastrzeżeń, manipulacji z ordynacją wyborczą, czy cudów nad urną — aż tak wielu nie chciało skorzystać z tej okazji? Jakies przyczyny być muszą, ale jakie? Jakies wnioski z tego wyciągnąć by trzeba, ale jak to zrobić?

Nie wiem. Nie mam przecież „wnioskociągarki”. I nie mam też pewności, czy ktokolwiek zechce poważnie potrząsnąć się nad wyciąganiem tych wniosków. Łatwiej przecież wyciągnąć konsekwencje...

Jakieś 40 lat temu opowiadano, że pewien racjonalizator (pamięta Pan zapewne jak bardzo w modzie był w owych czasach tzw. ruch racjonalizatorski?) wymyślił nową maszynę o nazwie „chłopowizalka”, która miała łączyć chłopów i zakładać spółdzielnie produkcyjne. Dowiec był wówczas aktualny i dobrze wyrażał ducha czasów, i nie zawierał też aluzji do konieczności usprawniania i mechanizowania wszelkich działań, co nie straciło do dziś aktualności. Oczywiście „chłopowizalka” do niczego by obecnie nie była potrzebna, ale przydałaby się zapewne inne urządzenia, pozwalające poradzić sobie z różnymi niekorzystnymi zjawiskami współczesnego życia.

Pierwszym pomysłem, jaki mi się nasunął, jest „psycholadawarka”, czyli maszyna pozwalająca na szybkie ładowanie w psychikę współczesnych Polaków pewnych pojęć i oczywistych prawd, niezbędnych dla zreformowania naszego życia politycznego, ekonomicznego, społecznego, a nawet kulturalnego. Obawiam się jednak, że jeśliby nawet ktoś taką maszynę skonstruował, to i tak trudno byłoby ją wykorzystać. Jeśli ma się cokolwiek w jakieśkolwiek miejsce załadować, to musi tam być odpowiednio dużo swobodnej przestrzeni, zdolnej przyjąć i pomieścić ładunek. Tymczasem nasza psychika pełna jest po brzegi, jako że latami gromadziła tam mnóstwo stereotypów, odległych pseudoprawd i zwyciężających przesądów. Jeśli dodamy do tego pewne nawyki (nie mówiąc o nałogach) i zrutynizowane wzory zachowań — stwierdzimy, iż magazyn jest załadowany aż po sam wierzchołek czaraki i nie nowego tam się nie zmieści. Jak i kiedy zdołamy się pozbyć tego balastu — nikt nie wie, tym bardziej, że zagrożone są strychy nie tylko starych obiektów (zwanymi ógłgł wapniakami), ale również młode umysły.

Drugą maszyną, która wydaje mi się jeszcze bardziej potrzebna od „psycholadawarki”, byłaby „wnioskociągarka”, czyli precy-